

ROK XLIX

Nr 180 (14942)

Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW

Piątek 6 VIII 1993

Cena 4500 zł

Po hamulcach gen. Kowalowa

Dziś semafor w górę?

(INF. WL.) Najprawdopodobniej dzisiaj o godz. 11.00 wyruszy ze stacji Warszawa-Rembertów wojskowy eszelon wywożący do Rosji żołnierzy 20. Brygady Łączności Specjalnej Armii Rosyjskiej. Informację taką uzyskaliśmy w biurze pełnomocnika rządu RP do spraw wycofywania wojsk rosyjskich, gen. Dżisława Ostrowskiego. Wspomniała o niej na wczorajszej konferencji prasowej premier Hanna Suchocka. Składający się z 31 wagonów pociąg miał wyruszyć we wtorek wieczorem. Na przeszkodzie stanął spór o miejsce rozmieszczenia rosyjskiej misji wojskowej,

kłóć się nadzorować wycofywanie wojsk byłego ZSRR z Niemiec. Strona polska uważa, że misja powinna znaleźć miejsce w którymś z należących do Rosji budynków dyplomatycznych. Gen. Leonid Kowalow domagał się nowych pomieszczeń. Okazało się jednak, że stanowisko gen. Kowalowa nie jest oficjalnym stanowiskiem Rosji, o czym poinformowała agencja „Interfax”, a burza, jaką samowolnie wywołał, znalazła także odbicie w oświadczeniu Belwederu: „Prezydent z całą stanowczością przestrzega umów i oczekuje tego od innych”. (KRA)

Coraz większa wrogość

Barykady w „Befie”

(INF. WL.) Podwójnie gorąco robi się w strajkujących bielskich zakładach — „Befie” i „Inter-Befie”. Po przedwczorajszych, prowadzonych w trzydziestopionowym upale walkach na terenie zakładu, pracownicy „Befy” odbudowali i wzmocnili barykady, które stoją teraz w kilku strategicznych punktach. Barykady postawiono w obawie przed atakami zdesperowanej załogi „Inter-Befy”, która chciała zdobyć składowane na terenie „Befy” odlewy, a następnie przetworzyć je i sprzedać.

Równocześnie na terenie zakładu od trzech dni trwają rozmowy z przybyłymi z Warszawy przedstawicielami prezydenta Lecha Wałęsy, Maciejem Flemmingiem (dyr. generalny Kancelarii Prezydenta) i Włodzimierzem Maciejewskim (z Departamentu Porządku Publicznego). Reporteri „Dziennika” powiedzieli oni, że to dopiero faza wstępna rozmów i że „najważniejsze, iż strony konfliktu udało się posadzić przy jednym stole”. Za stołem negocjacyjnym w „Befie” nie zasiadli jednak przedstawiciele „Inter-Befy”, którzy — zdaniem

szefa strajkujących w „Befie”, Stanisława Górno — „nie są żadnym partnerem do rozmów”.

W negocjacjach bierze udział jedynie pełnomocnik wojewody bielskiego, Mirosława Stycznia, który stara się prezentować również racje pracowników spółki. Po przeciwnej stronie, obok Gór-

Specjalny wysłannik „Dziennika” relacjonuje ze Splitu

Pokrojony konwój

Zapowiedziana na 7 bm. manifestacja pokojowa „Mir Sada” w Sarajewie prawdopodobnie odbędzie się. Włosko-francuska część konwoju przedarła się przez strefę walk i jak podaje chorwackie radio — znajduje się około 60 km od Sarajewa. Polacy polecą samolotem.

Pomimo zdecydowanego weta organizatorów konwoju i przedstawicieli ONZ 1500 osób z Włoch i Francji zbagatelizowało wczoraj ostrzeżenia władz i ku ogólnemu zdziwieniu wyruszyło wczoraj z modlitwą o pokój do Bośni. Wrócono im szybki powrót. Nie otrzymali oni ani zgody ONZ, ani też nie wykupili pozwolenia wydawanego przez władze chorwackie w Splicie, za które notabene żądali zapłaty. Za akredytację dziennikarskie pobierali oni od 20 do 100 DM, jak było im wygodnie.

Na placu koło stadionu miejskiego w Splicie pozostali jedynie Polacy. Wczoraj wieczorem do konwoju dołączyły także osoby prywatne, które wyjechały z Polski 2 bm. Byli oni zawiadzeni, gdy dowiedzieli się, że konwój nie jedzie do Sarajewa, wszystkie wskazywało na to, że będą musieli wracać do kraju. Janina Ochojska — przedstawicielka polskiego EquLibre postawiła jednak na swoim. „Zbieraliśmy dary dla sarajewian i obiecywaliśmy, że dotrą one do punktu przeznaczenia” — powiedziała Ochojska na konferencji prasowej. Po trudnych rozmowach z przedstawicielstwem ONZ w Splicie Ochojska dosłownie „wywalczyła” ochronę dla 8 polskich ciężarówek, które wyjechały w kierunku Sarajewa. Reszta darów do stolicy Bośni i Hercegowiny polecie samolotem. W tym też dary zebrane przez krakowski oddział

Unii Demokratycznej i biuro EquLibre. Część uczestników konwoju będzie mogła polecieć do Sarajewa samolotem ONZ. Niestety do lotu wymagane są akredytacje ONZ, a mogą je dostać jedynie dziennikarze.

Wiele osób, bez względu na wszystko, zdecydowało się wyjechać prywatnymi samochodami do strefy walk. Tak daleko jak to jest tylko możliwe. Choćby do Mostaru czy Prozoru. Nie będzie to łatwe. Po kilku tygodniach spokoju wczoraj rozpoczęło bombardowanie tych miast. Droga przez Mostar przestała być bezpieczna. W wymiarze politycznym manifestacja pacyfistów „Mir Sada” (Dokończenie na str. 4)

Wiele osób, bez względu na wszystko, zdecydowało się wyjechać prywatnymi samochodami do strefy walk. Tak daleko jak to jest tylko możliwe. Choćby do Mostaru czy Prozoru. Nie będzie to łatwe. Po kilku tygodniach spokoju wczoraj rozpoczęło bombardowanie tych miast. Droga przez Mostar przestała być bezpieczna. W wymiarze politycznym manifestacja pacyfistów „Mir Sada” (Dokończenie na str. 4)

Wiele osób, bez względu na wszystko, zdecydowało się wyjechać prywatnymi samochodami do strefy walk. Tak daleko jak to jest tylko możliwe. Choćby do Mostaru czy Prozoru. Nie będzie to łatwe. Po kilku tygodniach spokoju wczoraj rozpoczęło bombardowanie tych miast. Droga przez Mostar przestała być bezpieczna. W wymiarze politycznym manifestacja pacyfistów „Mir Sada” (Dokończenie na str. 4)

Prof. Zieliński o sytuacji w oświacie

Nierzetelne konkursy

O zapewnienie rzetelności procedury przeprowadzania konkursów na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych i ich pełnej zgodności z obowiązującym prawem a także o ochronę uprawnień przysługujących poszczególnym uczestnikom konkursów, na których wyniki nie powinny rzutować względy polityczne i ideologiczne, zwrócił się do premiera Hanny Suchockiej rzecznik praw obywatelskich Tadeusz Zieliński.

W liście do premier, przekazanym PAP wczoraj, prof. Zieliński wyjaśnia, że nieprawidłowości w przeprowadzaniu konkursów na stanowiska dyrektorów placówek oświatowych „sprawdza się do nieprzebręgnięcia ustawy o systemie oświaty. Karty Nauczyciela oraz wytyczne zawarte w Uchwale Trybunału Konstytucyjnego”. W opinii Zielińskiego, sprawa ta powinna zostać w należyty sposób uwzględniona,

szczególnie w aspekcie przygotowań samorządów do przejęcia od stycznia 1994 szkół podstawowych.

Zieliński przypomina, że w marcu br. zwrócił się w tej kwestii do ministra edukacji narodowej. „(...) w skierowanym do niego wystąpieniu podkreśliłem, że chodzi mi o zapewnienie konkursom rzetelności procedury (...), a także o to, aby na wyniki konkursu nie rzutowały w stopniu dominującym względy polityczne i ideologiczne” — czytamy w liście. Rzecznik podkreśla, że uzyskana wówczas odpowiedź była satysfakcjonująca, ale dotyczyła tylko konkursów przeprowadzanych przez kuratoria i „nie może być odniesiona do (...) obaw o prawidłowość i rzetelność konkursów, jakie będą organizowane przez samorządy gmin w związku z przejęciem przez nie placówek podstawowych”.

Szczegóły tragedii w Tien-Szan

Ciemny urok alpinizmu

Dla „Dziennika” z Moskwy

(INF. WL.) W dniu wczorajszym dotarli do Moskwy dwaj uczestnicy wyprawy w góry Tien-Szan, która, jak już informowałem, zakończyła się śmiercią pod śnieżną lawiną czterech osób, w tym dwu Polaków i 2 mieszkan- ców Kijowa (a nie Kirgizów, jak wynikało z pierwszych relacji).

Przeprowadziłem dłuższą rozmowę z kierownikiem wyprawy Tomaszem Hubskim z Warszawy i z uczestnikami tej grupy Pawłem Garwolińskim, także z Warszawy. Tomasz Hubski zaznaczył, że był inicjatorem wyjazdu w góry. Rekrutację przeprowadził wśród znajomych, dał też ogłoszenia na kilku warszawskich uczelniach. Ostatecznie na wyjazd zgłosiło się 11 osób, w tym jedna dziewczyna. Pobyt w górach miał mieć charakter treningowy, to znaczy nie chodziło o zdobywanie szczytów, a o chodzenie po górach, zwiedzanie. Od strony organizacyjnej wyprawę zabezpieczała firma „Kites” z Kijowa. Przewodnikiem był Siergiej Boronow z tegoż miasta, lat 32, doświadczony alpinista.

Turyści wyjechali z Polski 28 czerwca. W Kirgizji byli 4 lipca, do bazy na lodowcu Engilczek na wysokości około 4100 metrów dotarli 8 lipca. Po aklimatyzacji na tej wysokości rozpoczęli wy- (Dokończenie na str. 5)

Rosną wpływy komunistów

Rosji grozi przewrót

Rosji grozi „rządowy przewrót” — twierdzi czwartkowa „Niezawisimaja Gazeta”.

Powołując się na dobre poinformowane źródła, „Niezawisimaja Gazeta” zapowiada, iż podczas dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów podjęta zostanie próba radykalnej zmiany gospodarczej polityki rządu premiera Wiktora Czerzomyrdina. Przygotowany pod kierownictwem wicepremiera Olega Lobowa „Program pilnych posunięć na okres do 1995 r.”, który rozpatrywany będzie

dziś, zdaniem gazety, nosi znamiona „epoki zastoju”, bo przewiduje radykalne rozszerzenie interwencjonizmu państwowego w sferze gospodarki, kontrolę cen i centralizację procesu inwestycyjnego.

O rosnących wpływach zwolenników powrotu do totalnej kontroli państwa nad gospodarką świadczy, zdaniem moskiewskiej prasy, poparcie premiera Czerzomyrdina dla niepopularnej decyzji Centralnego Banku Rosji o wymianie pieniędzy. Walka polityczna na rosyjskich szczytach władzy objęła nie tylko urząd prezydenta i parlament, lecz również rosyjski rząd, gdzie pozycje zwolenników odwrótu od rynkowych reform są z każdym miesiącem coraz silniejsze. Rosyjska prasa coraz częściej zastanawia się, czy i kto w ogóle kontroluje sytuację w kraju.

Na gazie po... prawo jazdy

(Inf. w1.) 242 prom. alkoholu we krwi miał mężczyzna który zjawił się w Wojewódzkim Ośrodku Egzaminowania Kierowców w Krakowie, przy ul. Koszykarskiej — z zamierzonym zaliczeniem jazdy. Zanim został użyty alkomat, kandydat na kierowcę zapewniał egzaminatorów, iż wypił — i to dawno — tylko dwa piwa, ponadto stwierdził, że przez 5 lat był w USA i „tam tak się jeździ”. Ponieważ nie pozwolono mu wsiąść do samochodu, zażądał zwrotu 300 tys. złotych, które wyłożył na egzamin. (J.Sw)

W I półroczu skradziono: w Polsce 22 tys. samochodów, w Krakowie 1175

Żniwa samochodowych gangów

(INF. W.) Złodziejskiego fachu można nauczyć się łatwo. Najpopularniejsza metoda włamania „na grata” do „mercedesa” albo „bmw” trwa najwyżej kilkadziesiąt sekund. Rekordziści potrzebują na to tylko 10 sekund. Trudniej dostać się do „audi” — fachowcowi zajmuje to 2-3 minuty. Auta wywozi się również po-

gotowiem drogowym. Potem dostarcza się je do „kuźni”, gdzie preparowane są numery silników i nadwozia. Sprzedają zajmują się „dealerzy”. Złodziej w hierarchii samochodowego gangu zajmuje najniższą pozycję. Często do tej roboty wynajmuje się „małolaty”. Za „zwinięcie” auta dostaje kilkaset tysięcy zł.

W pierwszym półroczu tego roku w Krakowie skradziono 1175 wozów. Policji udało się odzyskać 440. W całym kraju w tym samym okresie złodzieje „zaopiekowali” się 22 tysiącami samochodów, z czego odzyskano 8 tys. Spośród skradzionych w ub. r. (Dokończenie na str. 2)

Zarzut: napaść na burmistrza Praszki

Śledztwo trwa

Po akcji „Samoobrony” w Praszce 3 i 4 bm., w wyniku której do dymisji podało się kilku nastu radnych, wojewoda czę-

stochowski samierza przedstawił pani premier kandydata na zarządcę komisarycznego Praszki. W miasteczku panuje spokój, Urząd Gminy pracuje normalnie.

Po wydarzeniach w Praszce 3 i 4 bm., w których aktywiści „Samoobrony” i bezrobotni wywieźli na taczach burmistrza, a następnie uniemożliwili obrady Rady Miasta i Gminy, do Praszki powraca spokój. Urząd pracuje normalnie — poinformował Henryk Gmur, pełniący tymczasowo obowiązki burmistrza.

Prokuratura Rej. w Oleśnie wszczęła śledztwo w sprawie „zajścia, jakie miało miejsce 3 bm. przed siedzibą Urzędu Gminy w Praszce”. Andrzejowi K. Józefowi D. i Bogusławowi P. przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa czynnej napaści na burmistrza. Jak powiedział PAP Romuald Basiński — rzecznik prokuratury wojewódzkiej, która objęła nadzorem to postępowanie — „w toku śledztwa wyjaśnione zostaną okoliczności zajścia, w tym prawidłowość działania policji”.

Czesław T. Niemczyński

Dziś tort, jutro bigos

W Rzeczypospolitej karierę ostatnio robią taczki. Taczki i tłum — to prosty przepis na tort wyborczy z kuchni Lepera Andrzeja. Na przykład, choć nie tylko. Wychodzi tanio (dla inicjatorów) i zaskakująco skutecznie. Tłum, taczki, argument siły zamiast siły argumentów, a potem konferencja prasowa.

Można publicznie zapowiadać, że się złamie prawo, bo, można grozić wręcz aktami terrorystycznymi. I co? I nic. Wymiar sprawiedliwości nierychliwy. Okazuje się, że można już otwarcie, po prostu, łamać prawo! I co? Policja się przygląda. Czyż to nie kuszące?

Jeżeli teraz ktoś kupi taki tort, to niech się potem nie dziwi, że będzie miał bigos.

KRAKÓW
UL. DIETLA 46
TEL. /012/ 22 45 18

KOPROWSCY

ZAMKI ZASUNY BLOKADY KLÓDKI

GENY PO VAT-die

ATEST K.G.POLICJI ORAZ INSTYTUTU KRYMINALISTYKI I MECHANIKI PRECYZYJNEJ

Daj szanse szczęściu!

Piątek 5.VIII.1993

357

523

177

267

LATO

SPECJALNYCH WARSZEW

Te liczby skreśl na karcie konkursowej!

Kupon wytnij i zachowaj!

Powyżej widzisz kupon z kilkoma liczbami. Sprawdź czy liczby te znajdują się również w diagramie na odwrocie Twojej karty konkursowej. Jeżeli tak — zakreśl je. Gdy zakreślisz wszystkie liczby widniejące w jednym wierszu — wygrasz wymienioną obok nagrodę. Zgłoś się wówczas po tej odbiór przynosząc kartę i wszystkie wydrukowane dotąd kupony do biura konkursu mieszczącego się w pokoju nr 20 na II piętrze przy ul. Wiślniej 2 w Krakowie (czynne w godz. 9-18). Zgodnie z regulaminem musisz uczynić to najpóźniej do godziny 18 następnego dnia (jeżeli nagroda padła w sobotę — do 18 w najbliższy poniedziałek). Wcześniej możesz upewnić się, czy rzeczywiście wygrałeś, telefonując pod numer 22-19-45.

Nie będą legalnie pracować nad Wisłą

STOP, dla Rosjan!

(INF. WL.) — Nie może być w tej chwili mowy o jakichkolwiek limitach miejsc pracy dla Rosjan w naszym kraju — powiedział wczoraj „Dziennikowi” doradca ministra pracy i polityki społecznej Adam Wojtaszewski. Delegacja ministerstwa gościła przedwczoraj w Moskwie, gdzie m. in. prowadziła rozmowy z pracownikami Federalnej Migracyjnej Służby Rosji dotyczące wzajemnego zatrudniania obywateli Polski i Rosji. Strona rosyjska nalegała na określenie liczby miejsc pracy dla swoich obywateli, jednak, jak dowiedzieliśmy się w ministerstwie pracy, z powodu bezrobocia w naszym kraju, jest to wykluczone. — Wzajemne zatrudnianie pracowników będzie możliwe jedynie w przypadku bezwzględnie obiektywnych po-

trzeb — stwierdził Adam Wojtaszewski. Owe „potrzeby” to, zdaniem doradcy ministra pracy, np. zatrudnianie menadżerów w spółkach joint venture (z mieszanym kapitałem).

W ubiegłym roku, w naszym kraju pracowało legalnie 3,6 tys. mieszkańców WNP (w tym 1,8 tys. Rosjan). Nielegalne zatrudnienie przybyszów zza wschodniej granicy umyka jakimkolwiek prawdopodobnym szacunkom. Zdaniem Adama Wojtaszewskiego, nie stanowi ono realnego zagrożenia dla polskiego rynku pracy. Moskiewska wizyta urzędników ministerstwa pracy może zaowocuje w najbliższym czasie dwustronną umową regulującą zasady wzajemnego zatrudniania pracowników. (DER)

Żniwa gangów

(Dokończenie ze str. 1)

ku 64 tys. aut do dziś nie odnalaziono 36,5 tys. —

W tym roku największym zainteresowaniem krakowskich złodziei cieszą się „volkswageny”, „mercedesy”, „renaulty” i „audi”. Spore żniwo zbierają złodzieje podczas wakacji. 152 obcokrajowców (84 Niemców) pozbawiono się w tym roku swych aut pod Wawelem. Cudzoziemcy również kradną. Najbardziej aktywni są Jugosłowianie. (EK)

Weselna włośnica

(Inf. wl.) U 160 uczestników wesela odbytego minionej niedzieli w Krośnie, szybko minął weselny nastrój, gdy u jednego z nich wystąpiły objawy zatrucia włośnicą, czyli tzw. włośnicy. Pechowcem tym stał się masażysta, który spróbował farszu do kiełbas. Zakupiona przez gospodarzy przyjeżdżającego świnia — jak się okazało — nie została zbadana przez weterynarza, a mięso jej było zakażone włośnicą.

Objawy zakażenia wystąpiły natychmiast u jednej osoby, od pozostałych Sanepid pobierał krew, na razie nie ujawniło się więcej

Redaktor wydania:
LESZEK RAFALSKI

Redaktor dyżurny:
KAZIMIERZ STAROWICZ

Redaktorzy techniczni:
ANDRZEJ KRAMARSKI
RYSZARD LEBIEST

Kierownik korekty:
ZOFIA MRZEWINSKA

Włośnica (trychinoza) ostatnio bywa rzadko spotykana. W skrajnym przypadku, zależnie od ilości spożytego zakażonego mięsa, może zakończyć się tragicznie. Przed taką niespodzianką można się ustrzec unikając jedzenia surowych produktów mięsnych, zwłaszcza z nieupewniczonych źródeł uboju. Oby to krosieńskie wesele stało się kolejną przestroga. (kam)

Przepraszamy

W informacji pt. „Jawne dochody i wydatki” błędnie wydrukowano nazwisko p. Jerzego RZESZUTO, kandydata Unii Pracy do parlamentu. Przepraszamy zainteresowanego i Czytelników.

Buble dla ochłody

Oszustwa w... bąbelkach

(INF. WL.) Ostatnie upały wyciskają z nas przysłowiowe siódme poty, a tu okazuje się, że Państwowa Inspekcja Handlowa zakwestionowała aż 60 partii napojów gazowanych z 85 jakie do tej pory zbadano. Kontrolę przeprowadzono i u producentów i w sklepach rozprowadzających napoje, w sumie w 34 punktach.

Z tych 60 partii w 23 przypadkach napoje — co szczególnie niepokojące — miały niewłaściwą jakość np. nieodpowiedni smak, zapach, często zbyt mało ekstraktu. Pozostałe były nieprawidłowo oznaczone, brakowało np. na butelkach nazwy producenta, daty produkcji, czasem okazywało się, że są one nieszczelnie zamknięte, a kapsle zardzewiały.

W roku ubiegłym ze 114 skontrolowanych partii ze względu na niewłaściwą jakość wycofano z magazynów tylko 12.

W Polsce obowiązują obecnie trzy różne normy na trzy rodzaje napojów. Dotyczą one soków pitnych, napojów owocowych i napojów gazowanych. O ile w tym ostatnim przypadku badania PIH

wskazują, że producenci niezbyt przejmują się tym co robią — nie wspominając już nawet o tym co myśli klient, który zamiast gazowanego napoju otrzyma do ręki np. litr zabarwionej wody — to jednak w pozostałych dwóch przypadkach inspektorzy PIH nie mieli właściwie żadnych zastrzeżeń.

Producenci napojów owocowych i soków pitnych bardzo dbają o jakość produkowanych przez siebie wyrobów. Smak i zapach jest taki jak trzeba, również zawartość ekstraktu oznaczona na etykietach zgadza się z jej ilością w napoju. Butelki są czyste, kapsle nowe, etykiety wydrukowane na dobrym papierze i z wszystkimi niezbędnymi danymi. Inspektorzy z PIH twierdzą, że w ten sposób o klienta dbają tak prywatni producenci, którzy dopiero wchodzi na rynek jak i duże firmy np. „Hortex” czy „Tymbark”. Te ostatnie mają z reguły dobry niezawodny i nowoczesny sprzęt, a do oznaczenia zawartości ekstraktu używają najlepszych refraktometrów japońskich. (mar)

Serce nie wytrzymuje...

(Inf. wl.) Najlepiej znoszą upały mieszkańcy Podgórza — tak przynajmniej wywnioskować można z informacji udzielonych nam wczoraj wieczorem w dzielnicowych stacjach Pogotowia Ratunkowego w Krakowie. Właśnie w Podgórzu ani razu nie wzywano karetki do załadowania. Gorzej było w Nowej Hucie, gdzie do pacjentów, którzy załadowali na skutek upałów, lekarze wyjeżdżali 9-krotnie. W Krowdrzy wezwało do dolegliwości sercowych było aż 19, jednak uznano to za miejscową normę, bowiem i w zwykłe dni bywa ich tyle samo, a nawet więcej. Na terenie Śródmieścia do pacjentów, którzy źle się poczuli w domu lub na ulicy wzywano karetkę 7-krotnie, a troje starszych ludzi zmarło. (bar)

Alfabet szczęścia

W sobotnim diagramie ukryliśmy hasło w kategorii: powiedzenie. Dla ułatwienia dziś odsłaniamy kolejne litery:

- | | |
|------------------------|------------------------|
| 5 — P (jak Piotr) | 35 — P (jak Piotr) |
| 8 — E (jak Edward) | 40 — S (jak Serafin) |
| 16 — S (jak Stanisław) | 44 — M (jak Maria) |
| 18 — E (jak Eugeniusz) | 48 — S (jak Seweryn) |
| 21 — B (jak Bogdan) | 51 — W (jak Władysław) |
| 30 — P (jak Paweł) | |

Kto pierwszy odgadnie o jakie powiedzenie chodzi otrzyma w nagrodę 1 mln zł. ufundowany przez redakcję „Dziennika Polskiego”.
Czekamy na rozwiązania pod numerem telefonu: 22-28-98 w Krakowie, między godz. 15.30—16.30.

MITEX-TRADE

ZATRUDNI

- kierownika dużego supermarketu
- zastępcę kierownika

WYMAGANIA:

- wiek do 45 lat
- dobry stan zdrowia
- dyspozycyjność
- doświadczenie w pracy w dużych jednostkach handlu detalicznego lub hurtowego

ORAZ

- kasjerów
- sprzedawców
- pracowników magazynowych

Pismne oferty prosimy składać do 15 sierpnia w Centrum Handlowym MX, Kraków, ul. Centralna 41a.

6-475

TOWAR TYGODNIA SUPEROKAZJA

OD 02 DO 08 SIERPNIA

Ananas w puszcze	Ryż z mięsem w sosie jarzynowym	Głasto duńskie
850 g — 11.000	400 g — 16.500	300 g — 13.500
Napój Forte Citron	Mleko w kartoniku	Gółąbki w sosie pomidorowym
1,5 l — 9.000	1 l 3,2% — 7.800	500 g — 21.000

SUPERMARKET MX, KRAKÓW, ul. CENTRALNA 41a

Wczoraj o godz. 15 najwyższą temperaturę aż 33 st.(!) zanotowano w Nowym Sączu, 32 w Tarnowie, Rzeszowie i Sandomierzu, 31 w Krakowie i Opolu, 30 w Krośnie, Lesku, Przemyślu, Kielcach i Raciborzu, 28 w Zakopanem(!), 18 na Kasprowym Wierchu, 19 w Łebie i na Helu, 22 w Świnoujściu, 23 w Olsztynie i 28 w Warszawie.

Przez Polskę z zachodu na wschód przemieszcza się zafalowany frontem chłodnym. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i duże, w części wschodniej początkowo małe. Z zachodu na wschód przemieszczać się będą przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna dniem od 25 st. na zachodzie do 30 lokalnie na wschodzie. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz silniejszy południowy, skracający na zachodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: miejscami możliwy przelotny deszcz i nieco chłodniej(!). W niedzielę na ogół pogodnie, temperatura dniem do 26 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie z 5 bm. godz. 15: 991,0 hPa, tj. 743,3 mm, spadek a potem wzrost ciśnienia.

Słońce weszło dziś w Krakowie o godzinie 5.18, a zajdzie o 20.13. Dzień jest już krótszy o 1 godzinę 28 minut i na 14 godzin 55 minut. Księżyc w apogeum! (K)

CAŁKOWITA ZAWARTOŚĆ OZONU W ATMOSFERZE w rejonie Polski południowo-wschodniej wynosiła wczoraj 310 Dobsonów. (norma wieloletnia dla sierpnia 320 D).

ZANIECZYSZCZENIE POWIETRZA W KRAKOWIE: z pomiarów przeprowadzonych wczoraj do godz. 12.00 przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wynika, że zanieczyszczenie powietrza (w mikrogramach na m sześć.) wynosiło:

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Główny	81	37	61	1600
Aleja Krasińskie	15	150	50	2600
Norma średniodobowa	200	130	120	1000

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE! Widzialność dobra, okresowe warunki drogowe ulegną pogorszeniu. Sytuacja biometeorologiczna spowoduje wydłużenie czasu reakcji, nasila się dolegliwości stanów reumatycznych i nerwoból, a w rejonie burz wzrośnie skłonność do wypadków.

NOTOWANIA

WALUTOWE

● Oficjalny kurs walut w NBP 5 sierpnia 1993 r.; dolar, skup: 17.856 zł, sprzedaż: 18.584 zł; marka, skup: 10.450 zł, sprzedaż: 10.876 zł.

● Kursy w kantorach prywatnych, KRAKÓW:
dolar, skup: 18.150—18.200 zł, sprzedaż: 18.250—18.270 zł
marka, skup: 10.440—10.450 zł, sprzedaż: 10.480—10.500 zł
funt, skup: 26.800 zł, sprzedaż: 27.200 zł
frank fr., skup: 3000—3020 zł, sprzedaż: 3060—3080 zł
frank szw., skup: 11.850 zł, sprzedaż: 11.950—12.080 zł

● Kursy w kantorach prywatnych, TARNÓW:
dolar, skup: 18.050—18.080 zł, sprzedaż: 18.100—18.150 zł
marka, skup: 10.420—10.430 zł, sprzedaż: 10.470—10.480 zł
funt, skup: 26.700—26.800 zł, sprzedaż: 26.950 zł
frank fr., skup: 3000—3020 zł, sprzedaż: 3030—3050 zł
frank szw., skup: 11.720—11.750 zł, sprzedaż: 11.850 zł

● Kursy w kantorach prywatnych, NOWY SĄCZ:
dolar, skup: 18.000—18.100 zł, sprzedaż: 18.170—18.280 zł
marka, skup: 10.400—10.470 zł, sprzedaż: 10.500—10.520 zł
frank fr., skup: 3000—3030 zł, sprzedaż: 3050—3080 zł
frank szw., skup: 11.713—11.900 zł, sprzedaż: 11.930—12.100 zł
szyling, skup: 1490—1498 zł, sprzedaż: 1494—1500 zł
lir (100), skup: 1103—1118 zł, sprzedaż: 1140—1150 zł
korona czes., skup: 565—585 zł, sprzedaż: 585—598 zł
korona słow., skup: 515—530 zł, sprzedaż: 540—550 zł

● Kursy w kantorach prywatnych, WARSZAWA:
dolar, skup: 18.050—18.200 zł, sprzedaż: 18.150—18.260 zł
marka, skup: 10.400—10.470 zł, sprzedaż: 10.480—10.530 zł
funt, skup: 26.800—26.900 zł, sprzedaż: 27.000—27.200 zł
frank fr., skup: 2950—3040 zł, sprzedaż: 3050—3100 zł
frank szw., skup: 11.700—11.900 zł, sprzedaż: 11.850—12.100 zł

● Najwyższa cena skupu dolara: 18.200 zł (Kraków, Warszawa), marki: 10.480 zł (Tarnów); najniższa cena sprzedaży dolara: 18.100 zł (Tarnów, Bielsko-Biała), marki: 10.450 (Białystok, Szczecin).

Tabela kursów NBP 3 sierpnia 1993 r.			
	KUPNO	SPRZEDAŻ	
Australia	1 dolar	12263	12763
Austria	1 szyling	1486	1546
Belgia	1 frank	501	521
Dania	1 korona	2650	2758
Finlandia	1 marka	3097	3223
Francja	1 frank	3029	3153
Hiszpania	100 peset	12926	13454
Holandia	1 gulden	9289	9669
Japonia	100 jenów	17043	17739
Kanada	1 dolar	13869	14435
Luxemburg	1 frank	501	521
Norwegia	1 korona	2427	2527
Portugalia	100 escudo	10334	10756
Niemcy	1 marka	10450	10876
USA	1 dolar	17856	18584
Szwajcaria	1 frank	11851	12335
Szwecja	1 korona	2240	2332
W. Brytania	1 funt	26834	27930
Włochy	100 lirów	1118	1164
Europa	ECU	20054	20872

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków
ul. Wielopole 1, II p.

Redaktor Naczelny: CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI, tel.: 22-63-04, fax: 228-249, telex: 322-795, telefony: Sekretarz Redakcji: 22-28-98 (od godz. 16 tel/fax 11-18-77), Dział Miejski: 22-87-25, Dział Łączności z Czytelnikami: 22-95-92, Dział Sportowy: 11-91-11, Redakcja Nocna tel/fax: 11-15-22 centrala: 22-75-88 (łączy ze wszystkimi działami)

Oddziały redakcji: Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, tel. (0-18) 204-49, fax (0-18) 204-78 Tarnów, ul. Krakowska 12, tel./fax (0-14) 21-35-20, 22-31-48, 22-33-42 Boczna ul. Kazimierza Wielkiego 37 tel./fax: (0-197) 256-22 Oświęcim, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-381) 308-04 Warszawa, ul. Krzywickiego 34, tel./fax: (0-22) 29-13-04 Ekspozytura: Nowy Targ, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 830-72 Zakopane, tel.: (0-165) 39-06 Żywiec, tel./fax (0-30) 48-65 Bielsko-Biala, ul. 3 Maja 7, tel. (0-30) 268-55.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Wydawca: Wydawnictwo Jagiellonia S.A. fax 220-878 Prezes Zarządu ZBIGNIEW PEŁKA, tel. 22-07-12, Wiceprezesi tel. 21-50-47. Główny Księgowy i Dział Ekonomiczno-Wydawniczy tel. 21-12-55 Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3.

Biura Reklam i Ogłoszeń:
Kraków, ul. Wiślna 2, tel/fax:
22-70-89, 21-92-26, ul. Wielopole
1, telefon: 21-45-72, fax: 228-249,
czynne godz. 8—18 oraz terenowe
oddziały redakcji (za treść ogłoszeń
redakcja nie odpowiada).

Agencja Reklamowa, Kraków,
ul. Wiślna 2, tel./fax: 22-19-45.

A-B-

MAREK BURCZYK

DŁUGI MARSZ

W wrześniu 1945 roku Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zerwał konkordat, podpisany przez Polskę ze Stolicą Apostolską i ratyfikowany w roku 1925 — uważany za jedno z najkorzystniejszych dla Kościoła spośród wszystkich porozumień międzynarodowych tego typu, zawartych przez Stolicę Apostolską w okresie międzywojennym. Krok ten służył wprowadzeniu przez papieża Piusa XII nominacji, jakie na ziemiach polskich otrzymało kilku biskupów niemieckich. Zdaniem niektórych historyków, prawdziwą przyczyną zerwania konkordatu było niezrozumienie rządu Edwarda Osóbki-Morawskiego przez Watykan.

Zerwanie konkordatu doprowadziło do ustania stosunków dyplomatycznych między Polską a Watykanem. Ta sytuacja, wysoce nienormalna w kraju zamieszkałym w ogromnej większości przez katolików, po jakimś czasie stała się „niewygodna” również dla władz. Kiedy w 1957 roku kard. Stefan Wyszyński, po opuszczeniu więzienia, udawał się do Rzymu — ówczesny I sekretarz PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz niedwuznacznie dawali mu do zrozumienia, że są gotowi do zawarcia konkordatu. W lipcu 1974 roku — po kilku latach wzajemnego „badania się” — doszło do utworzenia zespołu do spraw stałych kontaktów roboczych między PRL i Watykanem. Podpisano nawet, nigdzie nie publikowany, specjalny protokół ugodnien do przyszłej konwencji, bo taki charakter miała wówczas przybrać umowa ze Stolicą Apostolską.

Ponownie prace nad układem międzynarodowym ze Stolicą Apostolską rozpoczęły się w roku 1984, ale wkrótce je przerwano. Wraz ze wznowieniem wzajemnych stosunków dyplomatycznych i przybyciem do Polski nuncjusza apostolskiego w 1989 roku — wznowiono też negocjacje nad konkordatem. Ułatwiał je fakt przeobrażeń ustrojowych, związanych z wynikami pamiętnych wyborów.

Rokowania nad konkretnymi już projektami tekstu układu ruszyły z początkiem bieżącego roku. Ze strony Państwa negocjatorami byli m. in.: Krzysztof Skubiszewski — minister spraw zagranicznych, Jan Maria Rokita — szef URM, Zdobysław Flisowski — minister edukacji narodowej i Marek Pernal — dyr. Biura Wyznań URM. Ze strony Kościoła uczestniczyli: abp Bronisław Dąbrowski — do kwietnia sekretarz Konferencji Episkopatu, bp Tadeusz Pieronek sprawujący te funkcje od kwietnia, abp Jerzy Stroba i bp Alojzy Orszulik. 28 maja ugodniono wspólny — składający się z 29 artykułów — tekst konkordatu, który 28 lipca, w salach Urzędu Rady Ministrów, został uroczystie przez obie strony podpisany.

WĄTPLIWOŚCI

Rokowania — co jest przyjęte w przypadku umów o charakterze międzynarodowym, a takim właśnie dokumentem z punktu widzenia prawa jest konkordat — miały charakter poufny. Fakt ten wzburzał wszakże spore emocje; wskazywano m. in., że negocjacje nad dokumentem, którego ustalenia wchodziły w materię konstytucyjną, nie powinny być tajne.

Podnoszono również fakt, że konkordat wyprzedził uchwalenie konstytucji. Zdaniem krytyków — w przyszłości może to stać się źródłem kolizji prawnych, jeśli postanowienia konkordatu znalazłyby się w sprzeczności z normami konstytucji. Bezpośrednio w materię konstytucyjną wchodzi — jak się wydaje — tylko art. 1 konkordatu: „Rzeczpospolita Polska i Stolica Apostolska potwierdzają, że Państwo i Kościół katolicki są — każde w swej dziedzinie — niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”.

Według min. J. M. Rokity jest wysoce prawdopodobne, że analogiczne sformułowanie ma szansę znaleźć się w przyszłej konstytucji. Pytanie, czy również łatwo da się uzgodnić z konstytucją treść innych konkordatowych postanowień. Obie strony uważają, że jest to układ nowoczesny, gwarantujący pełny rozdział Kościoła od Państwa. Podobnego zdania są również liczni politycy rozmaitych orientacji. Np. według Aleksandra Łuczaka z PSL konkordat przyczynił się do stworzenia prawidłowych, bo opartych na prawie, stosunków między Państwem a Kościołem. Konkordat jest gwarancją, że Polska nie stanie się państwem wyznaniowym — twierdzi Krzysztof Król z KPN — i chociażby z tego powodu bardzo dobrze się stało, że został podpisany.

Strony konkordatu zobowiązują się do poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód. Będą dążyć do wyeliminowania przejawów nietolerancji i dyskryminacji na tle religijnym. Kościołowi przysięga się wolność działania w sprawach kultury, misji i funkcjonowania jego instytucji; konkordat gwarantuje nieingerencję władz świeckich w życie wewnętrzne Kościoła, w nominacje biskupów diecezjalnych. Warto też zaznaczyć, że Kościół uzyskał pełną swobodę sprawowania kultu w dowolnych miejscach — nie tylko do tego przeznaczonych. Wprowadzono tu tylko niewielkie ograniczenia ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

Postanowienia art. 6., wiążące granice diecezji z granicami państwa, a jurysdykcję biskupów z obywatelstwem polskim, z pewnością pośrednio służą polskiej racji stanu. Obecny konkordat nie przewiduje wszakże składania przysięgi na wierność polskiemu porządkowi konstytucyjnemu, jak to było przed wojną.

nie jest też jasne, co się stanie, jeśli ani nowożeńcy, ani proboszcz tej formalności nie dopełnią.

W związku z powyższym powstaje jeszcze jedna trudność: w Polsce obowiązuje równoprawnie wyznani; jeśli chcemy dochować wierności tej zasadzie, logiczną koleją rzeczy podobne uprawnienia, zrównujące służ kościelny z cywilnym, należy jak najszybciej przyznać wyznawcom innych religii.

Art. 10, p. 4, konkordatu stanowi: „Orzekanie w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim należy do wyłącznej kompetencji sądów państwowych”. Zdaniem min. Rokity, sformułowanie to świadczy, że instytucja rozwodów nie jest zagrożona: — W światopoglądowo różnorodnym społeczeństwie państwo musi stać się swoistą strażą prawa obywateli do rozwodów. Sady kościelne będą decydować wyłącznie o ważności małżeństwa religijnego. Rozwodów będzie udzielać wyłącznie sąd państwowy, na podstawie prawa cywilnego.

Praktyczne wątpliwości i szereg pytań nasuwają również luki w postanowieniach dotyczących cmentarzy, które konkordat niemal całkowicie oddaje w ręce władz kościelnych. Jak wiadomo, większość cmentarzy w Polsce to wiejskie cmentarze parafialne. W związku z tym niekiedy wywołują obawy, czy będzie można tam grzebać ich współwyznawców. Czy też będzie w tym celu wymagana za każdym razem zgoda władz kościelnych?

Zgodnie z postanowieniami konkordatu, „państwo gwarantuje naukę religii w szkołach i przedszkolach publicznych zgodnie z wolą zainteresowanych”; nie precyzuje się przy tym, czy chodzi o rodziców, czy o młodzież. Min. Rokita uważa, że przyjęty zapis jest swego rodzaju „zamrożeniem” stanu obecnego: — Nie będzie można, bez zmiany konkordatu, ani wywrzucić religii ze szkoły, ani doprowadzić do obowiązkowego jej nauczania. Zarazem jednak — na co uwagę zwraca prof. Jerzy Wisłocki, znany historyk prawa — „konkordat wyklucza jakikolwiek wpływ władz świeckich na program nauczania, podręczniki, obsadę katechetów itd.”. Prof. Wisłocki dodaje, że w konkordacie włoskim na te sprawy mają wpływ władze świeckie.

ROZBIEŻNE OPINIE

Strona rządowa uważa, że konkordatowy zapis o tym, iż Kościół w każdej diecezji wskazuje instytucję, która będzie partnerem władz administracyjnych w sprawach utrzymania księży i finansów instytucji kościelnych — stanowi przełom w kontroli przez państwo finansów Kościoła. — To pierwszy krok do pełnej przejrzystości finansów Kościoła — powiedział min. Rokita. — Państwo otrzymuje gwarancję, że może wkraczać wszędzie tam, gdzie jego interesy zostaną dotknięte. Według J.M. Rokity konkordat nie pociąga za sobą żadnych dodatkowych obciążeń dla budżetu, oprócz niewielkich kwot prelimitowanych na KUL i Papieską Akademię Teologiczną.

(Dokończenie na str. 5)

Resort, którym Pan kieruje, przygotowuje przemiany w sektorach przemysłu budzących największe społecznych emocji: w przemyśle paliwowym, obronnym, górnictwie i hutnictwie. Na jakim etapie są te zmiany i jak blisko jest do końca?

— Ministerstwo zajmuje się całym przemysłem. Niestety program przemian nie zaistniał do tej pory jako dokument rządowy. Tam, gdzie drogą uzgodnień można realizować nową politykę przemysłową, tam się to robi. Właściwie cała praca przez ostatnie miesiące polegała na wynajdywaniu, a nawet powiedzielibyśmy — na wyzerpywaniu pewnych decyzji. Stosunkowo łatwo było przekonać członków Rady Ministrów, że

wego. Uważam, że potrzebna jest zmiana polityki finansowej, a przede wszystkim złagodzenie polityki twardego pieniądza. Nie może być radości prywatyzacji. Radosną twórczość mieliśmy już w socjalizmie i wiadomo, do czego to doprowadziło. Forma własności nie może być czymś ważniejszym od efektywności działania. Cwiczyliśmy to w socjalizmie, wówczas forma własności była wartością nadrzędną, teraz cwiczymy to w drugą stronę.

— Restrukturyzacja górnictwa nie powiodła się w Wielkiej Brytanii, były z tym ogromne kłopoty, a przecież tamtejsze społeczeństwo jest o wiele zamożniejsze, więcej ludzi mogą wchłonąć np. usługi i handel. Na dobrą sprawę

przeciąć i uporządkować gospodarkę. Cieszymy się, że zbliżamy inflację, a przecież inflację trzyma górnictwo, które popada w ogromne długi. Jeśli uwolnimy ceny węgla, inflacja wzrośnie. Jak długo możemy to ukrywać? Jeśli dług ten wynosi już 25 bln zł i co miesiąc rośnie o jeden, a niebawem o dwa bln zł, to wiadomo, że szykuje się bomba. Sądzę, że podniesienie cen węgla jest niezbędne, mimo że są wybory. Ministrowie nie powinni zbyt kierować się wyborami.

— Przy restrukturyzacji przemysłu i jego prywatyzacji — oprócz bezrobocia, które jest najdotkliwsze dla pracowników — największe emocje budzi korupcja. Czy w programie zmian w Miel-

Nie obiecuję miodu

Rozmowa z ministrem przemysłu i handlu
WACŁAWEM NIEWIAROWSKIM

niezbędne działania interwencyjne — na zasadzie programu restrukturyzacyjnego — są konieczne w sektorach ciężkich. Zacząć trzeba od tych sektorów, gdyż struktura całego przemysłu musi być zmieniona.

Musimy odchodzić od gałęzi ciężkich, kapitałowo- i energochłonnych, przesuwając strukturę w kierunku sektorów rynkowych. Pracownicy przemysłu ciężkiego, działające tam związki zawodowe tworzą wielką siłę; przez lata byli hołubieni, uznani za najważniejszych. Łatwo o tym nie zapominać. Sytuacja polityczna i społeczna wymusza więc szczególne zainteresowanie tymi sektorami. Dlatego doszło do restrukturyzacji w przemyśle górnictwa. Zrobiliśmy to w chwili olbrzymich napięć społecznych, kryzysu, który dotknął górnictwo w sytuacji, w której na restrukturyzację, na proces naprawy nie ma praktycznie żadnych pieniędzy.

Restrukturyzujemy też przemysł zbrojeniowy. Zmiany, jakie tam wprowadzamy, są poważne również z powodu braku pieniędzy.

Program przemian w przemyśle paliwowym jest praktycznie gotowy i może uda się rozpocząć jego realizację jeszcze przed wyborami. Nie jest to jednak tak pilne, bo przemysł ten ma się dobrze.

— Restrukturyzacja najczęściej kolarzy się ludziom z nożem, który obcina miejsca pracy, nie pozostawiając alternatywy, a wysiłki ministerstwa, aby znaleźć dla tych ludzi zatrudnienie, nie przynoszą efektów.

— Program restrukturyzacji jest pasmem wyrzecz. Np. w górnictwie zwolnić trzeba 170 tys. pracowników z 300 tys. zatrudnionych, w hutnictwie 80 tys. z 120 tys.

Wraz z programem naprawczym powinno jednak narastać ożywienie gospodarcze. A co się dzieje u nas? Nie ma pieniędzy na pomoc, trwa recesja, a rząd prowadzi politykę twardego kursu pieniężno-kredyto-

nie ma przyszłości przed zwalnianymi górnikami, a przecież nadal będą zamykane kopalnie (w październiku 8). Czyli cały ten proces przemian powoduje zmiany na gorsze.

— Wiele krajów, których zmiany dotyczyły kilkunastu kopalń, a nie jak u nas — 70, pomagało całe EWG, proces trwał kilkanaście lat, a skutki są różne. Niemniej w Polsce

cu, przemysł zbrojeniowy, paliwowym itp. przewidziane działania antykorupcyjne?

— Powinniśmy w naszych działaniach korzystać z dobrych i złych doświadczeń. Np. uważam, że trzeba powołać pełnomocnika rządu do spraw Mielca, który będzie zobowiązany do ścisłego przestrzegania prawa (np. tam, gdzie powinny być zorganizowane przetargi, takie przetargi muszą być zorganizowane). Wszędzie jest pole do



Rys. HENRYK SAWKA

jest poważna szansa na powodzenie restrukturyzacji. Nie może jednak tak być, że tylko ministerstwu przemysłu na tym zależy. Pozostawienie sytuacji, w której np. koszty wydobycia węgla są znacznie wyższe od kosztów sprzedaży i udawanie, że to jest coś normalnego, doprowadza do katastrofy. Decyzję trzeba podjąć i musi to być program rządu.

Co miesiąc skarb państwa dokłada do kopalń ponad bilion zł. Kiedyś ten wrzód trzeba

korupcji. Naszym reformom niestety towarzyszy fala niejasnych sytuacji. Rząd powinien to ciągle kontrolować, a wszystkie tego typu sprawy należy doprowadzić do końca i głośno o tym mówić. Może, gdy uda nam się wyeliminować chociaż część tych zjawisk, (opadną emocje społeczne, jakie wokół nich narosły).

Rozmawiał:

KRZYSZTOF ANDRACKI

TADEUSZ JACEWICZ

Czysta polityka

Są to bezpodstawne żale. W Polsce przyjęła się dziwna teza: im więcej wyda się pieniędzy na działalność polityczną, głównie na agitację wyborczą, tym większy odniesie się sukces. Liczy się nawet, ile może kosztować zdobycie miejsca w Sejmie, używa się wygodnych wymówek, że partia nie ma pieniędzy, więc nie ma sukcesu. Jest to kompletna bzdura. De Gaulle nie miał grosza przy duszy, nie miał też żadnej partii, kiedy na ramionach wyniesiono go do władzy. Havel też nie jest bogaty, a partia Clintona ma mniej pieniędzy od partii Busha, niemniej Clinton z nim wygrał. To nie pieniądze przesądzały o sukcesie w polityce, tylko siła argumentów i kaliber ludzi, którzy je przedstawiali. Pieniądże mogą ułatwić sukces, ale o nim nie decydują. W demokracji władzy nie można kupić.

Korupcja w państwach sprawnych, dobrze zorganizowanych, jest zaciekle zwalczana, bo niszczy sens istnienia tych państw. Wyobraźmy sobie mecz piłkarski, w którym wszyscy kopają piłkę, ale jeden zawodnik chwytą ją pod pachę i umieszcza w bramce przeciwnika. Jeśli przymknąć oczy na taki działania, to cała gra

traci sens, wszystko staje się na niby. Nie wierzę w jakiegokolwiek altruistycznego motyw tak bezwzględniego zwalczania korupcji na Zachodzie, głównym napędem jest mój zdaniem strach. Zwykły strach przed tym, że jeśli nie będzie zwalczać się najbardziej niebezpiecznych infekcji, pojawi się nieuleczalna gangrena.

W państwach sprawnych społeczeństwo zawiera z politykami pewną niepisaną umowę. Premierzy, ministrowie, posłowie nigdzie nie są Job-rze płatni, ale mają jasny wybór. Albo wytrzymają bez wpadki, w stanie niejako cnoty ten swój okres służby publicznej i później będą szanowanymi, bogatymi ludźmi, albo ulegną pokusom i, jeśli zostaną wykryci, pójdą na dno. Pani Thatcher jako premier dostawała 50 tys. funtów rocznie, teraz, nie wysyłając się zbyt, zarabiała kilkadziesiąt razy tyle. Ale ona miała czyste ręce, Nixon, Giscard d'Estaing czy teraz Andreotti budzili wątpliwości i z końcem urzędowania skończyli się dla nich wszystko.

Podatność na korupcję, jak sądzę, jest pewną cechą natury ludzkiej, niektórzy też skłonność mają, inni nie. Nie można tego stwierdzić żadnym rentgenem i nie pozostaje nic innego, jak tylko

pełna obserwacja osób publicznych, głównie polityków, czy przypadkiem nie zdradzają jakichś objawów schorzenia. Jeśli tak, eliminacja musi być błyskawiczna i bezwzględna. I jeśli reguły gry będą jasno określone, to nikt nie powinien mieć pretensji, że zostanie usunięty z boiska, kiedy je naruszy.

Korupcja w Polsce eksplodowała wraz z demokracją, co dla wielu, łącznie z niżej podpisanym, było wielkim i nieprzyjemnym zaskoczeniem. Nie sądzę, że ktokolwiek z tych, którzy czynnie zwalczali komunizm, bądź tylko byli mu niechętni, a którzy stworzyli elitę nowej władzy, kiedykolwiek przedtem myślał o pieniądzach. Zagadką jest dla mnie ten fenomen psychospołeczny, jaki w Polsce obserwujemy. Nie twierdzę, że wszyscy biorą, że bierze wielu, ale stworzona została atmosfera i mechanizmy, w której branie łapówek jest prawdopodobne.

Najgorsze co może być, to stworzenie państwowo-gospodarczo-kryminalnej mafii, traktującej państwo jako własny sklepik. To staje się w Rosji, i stało się już w wielu częściach dawnego imperium radzieckiego. To nam w Polsce nie grozi, ale daleko też nam do sterylności polityki. Trzeba więc szczególnie teraz, kiedy pieniądze są bardzo potrzebne, zaglądać do portfeli partii i polityków. Demokracja kwitnie tam, gdzie nie ma korupcyjnej infekcji. Kiedy nie dba się o higienę finansową polityki, pojawia się w końcu ktoś, kto uderza pięścią w stół i mówi: „dość tego”. Zdobywa poparcie znużonych, zirytowanych ludzi. To bywa końcem demokracji, nie warto więc eksperymentować. Lepiej przesadzić w higienie, niż zachorować.

ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT • ŚWIAT



• **EKSPLOZJA W SHENZHEN — CO NAJMNIEJ 70 ZABITYCH.** W chińskiej specjalnej strefie gospodarczej Shenzhen, położonej w pobliżu Hongkongu, nastąpiła, wczoraj silna eksplozja, wskutek której co najmniej 70 osób poniosło śmierć, a liczbę rannych ocenia się na około 200.

• **ROZMOWY IZRAELSKIEGO MINISTRA Z OWP.** Izraelski minister ds. środowiska Josi Sarid spotkał się przed kilkoma dniami w Kairze z Nabilem Szaathem, szefem Wydziału Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP), blisko związanym z szefem OWP Jaserem Arafatem. Według rozgłosu wojskowej w Jeruzolimie spotkanie odbyło się potajemnie nocą, bez wiedzy ambasady Izraela w Kairze, ale z przyzwoleniem premiera Iechaka Rabina. Trwało kilka godzin. Nabil Szaath pytany przez radio izraelskie o potwierdzenie spotkania, odmówił rozmowy.

• **WZNOWIENIE PRACY ANTYKUBANSKIEJ STACJI TV.** Wznowiła pracę stacja radiowo-telewizyjna „Marti” nadająca programy z terytorium USA na Kube.

• **TŁUM ZŁIŃCOWAŁ 3 PIJANYCH ŻOŁNIERZY W TBILISI.** Wzbudzony tłum liczący ok. 3 tys. osób ukamieniował w Tbilisi trzech pijanych żołnierzy gruzińskich, którzy zranili dziewczynkę i jej matkę, grabiąc sklep monopolowy — podała w środę agencja Snark.

• **WYROK W SPRAWIE POBICIA RODNEYA KINGA.** Stacey Koon i Laurence Powell, policjanci oskarżeni o pobicie w marcu 1991 roku czarnoskórego Rodneya Kinga, zostali skazani w Los Angeles przez sędziego stanowego na 30 miesięcy więzienia każdy. Sędzia — jak się uważa — potraktował oskarżonych dość łagodnie, gdyż groził im wyrok od 5 do 8 lat więzienia.

• **PENTAGON ODWOŁUJE OSTATNIA ZAPLANOWANĄ PRÓBĘ NUKLEARNĄ.** Ministerstwo obrony USA odwołało podziemną próbę nuklearną przewidzianą na 1995 rok. Miała ona być ostatnią w programie amerykańskim, w ramach którego w minionym półwieczu przeprowadzono prawie tysiąc doświadczeń z bronią jądrową.

• **ANGIELKA UWIEZIONA W EMIRATACH ZA „ZYCIE W GRZECIE”.** Brytyjska obywatelka, jej nieformalny mąż i ich troje dzieci znaleźli się w więzieniu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich skazani za „życie w grzecie”. Z wyroku sądu kobieta będzie odbywać karę wraz z trójką swoich dzieci, z których najmłodsze ma 6 tygodni. Brytyjski konsul w Emiratach ma wnieść apelację.

Dla „Dziennika” z Zagrzebia

Wzgórza z jedną flagą

Dramatyczne momenty przeżyli dziś w południe dziennikarze, obserwatorzy Wspólnoty Europejskiej i ONZ, którzy chcieli być świadkami pierwszych badań uszkodzenia pontonowego mostu w Maslenicy, zniszczonego i częściowo zatopionego przez ataki rebeliantów serbskich w Chorwacji. Podczas gdy nurkowie przygotowywali się do zanurzenia pod wodę, zbuntowani Serbowie chorwacki rozpoczął atak artyleryjski. Szesnaście ciężkich pocisków zniszczyło dalsze części mostu oraz kilka samochodów należących do obserwatorów i dziennikarzy. Podczas, gdy Chorwaci wystosowali ostrzy protest do przedstawicieli ONZ, Serbowie wykorzystali mediatorów tej organizacji, aby do Zagrzebia skierować oświadczenie: iż nigdy nie pozwolą na odnowienie mostu. „Również w innych okolicach Chorwacji doszło do ataków artyleryjskich na pozycje armii chorwackiej” — donosił dzisiaj radio Zagrzeb.

W Bośni i Hercegowinie trwają nadal walki między oddziałami

armii tej republiki i jednostkami „Chorwackiej Rady Obrony”. Radio Zagrzeb twierdzi, iż „Muzułmanie”, czyli żołnierze Armii B i H, usiłowali dziś przekroczyć linię podziału w Mostarze, zaś na kilku frontach w środkowej Bośni ponieśli dotkliwe straty.

Wśród Serbów bośniackich zarysował się tymczasem konflikt. Przywódca Serbów Radowan Karadžić zgodził się bowiem w Genewie na wycofanie z zajętych w ubiegłych dniach wzgórz Igman i Bjelasnica w pobliżu Sarajewa, zaś dowódca serbskich sił zbrojnych, generał Ratko Mladić oświadczył obserwatorom ONZ w terenie, iż „tam gdzie Serbowie raz zatknęli swą flagę nie ma miejsca dla innych flag”, czyli także dla błękitnej flagi Narodów Zjednoczonych.

Obserwatorzy w Zagrzebiu zwracają uwagę na fakt, iż rzekome „konflikty” między poszczególnymi przywódcami serbskimi należą do serbskiej taktyki politycznej, która się im do tej pory dobrze opłacała.

W czasie rokowań w Genewie, Londynie, Hadze czy Nowym Jorku Serbom udawało się zajmować coraz to nowe obszary, zaś potępienie wspólnoty międzynarodowej było znikome.

Do oblężonego Sarajewa usiłowała dziś dotrzeć grupa działaczy pokojowych, wśród których znajdowała się również grupa Polaków. Jak nieoficjalnie poinformowano dziennikarzy z kół ONZ w Zagrzebiu, członkowie sił pokojowych są skłonni nawet użyć broni, aby zapewnić bezpieczeństwo Markowi Edelmanowi, Zbigniewowi Bujakowi i Adamowi Michnikowi.

Marek Edelman, legendarna postać powstania w getcie warszawskim, przy wielu wystąpieniach podkreślał, iż sytuacja mieszkańców Sarajewa — Muzułmanów, Serbów, Chorwatów, Żydów i Cyganów — znajdujących się już piętnasty miesiąc w oblężeniu sił serbskich — jako żywo przypomina tragedię Żydów Warszawy w przeddzień ich zagłady.

ZDZISŁAW P. GWÓZDŹ

Pokrojony konwój

(Dokończenie ze str. 1)

da” de facto, pomaga Serbom i Chorwatom w podziale Bośni na trzy części. Trudno wyobrazić sobie gorszą sytuację niż ta w jakiej obecnie znalazł się rząd Bośni i Hercegowiny podczas toczących się w Genewie rozmów po-

kojowych. Pacyfści chcą pokoju. Wielu z tych, którzy przybyli z Francji zna się już z podobnych manifestacji w Somali. „Pokoń teraz” — to hasło jest celem głównym pacyfistów „Mir Sada”, a że dochodzi do rozbioru państwa uznanego przez wspólnotę

międzynarodową — to jakby nikogo nie interesuje.

Uczestników konwoju poparł prezydent Czech Vaclav Havel: „Jesteśmy z wami” napisał w oficjalnym liście do „Mir Sada International” w Genewie.

ANDRZEJ NOWOSAD

Dla „Dziennika” z Londynu

Postawa kibica

Faktyczne załamanie się europejskiego mechanizmu kursów walutowych przyjęło nad Tamizą z trudno skrywanym uczuciem satysfakcji. Brytyjski minister finansów Kenneth Clarke powiedział przed wyjazdem na brukselskie posiedzenie Komisji Walutowej Wspólnoty Europejskiej, która pogrzebała mechanizm, że Wielka Brytania może pozwolić sobie na zrelaksowaną postawę kibica upokarzającej dla innych państw porażki. Premier Major stwierdził natomiast, że ubiegłotygodniowe wydarzenia potwierdziły brytyjską tezę z września ubiegłego roku, że mechanizm jest wadliwy i że funt szterling został z niego usunięty nie ze względu na własną słabość ale na fundamentalne niedomagania w funkcjonowaniu mechanizmu. W opinii brytyjskiego premiera, rozpad mechanizmu oznacza załamanie się planów utworzenia unii walutowej we Wspólnocie Europejskiej nakreślonych w traktacie z Maastricht. Mówi się również, że także inne postanowienia traktatu nie będą mogły być zrealizowane po załamaniu się jego centralnych założeń.

Oczywiście, oceny zależą od politycznego nastawienia oceniających. Konserwatywny rząd premiera Majora, który oficjalnie zakończył proces ratyfikacji trak-

tatu z Maastricht, odetchnął z ulgą. Można bowiem przypuszczać, że krach mechanizmu kursów walutowych pozwoli mu uniknąć dylematu, co zrobić z brytyjską klauzulą wykluczającą w sprawie unii walutowej w przypadku doprowadzenia jej do skutku. Z ulgą odetchnęli również eurosceptycy w szeregach torystów, dla których wydarzenia ubiegłego tygodnia i weekendu były potwierdzeniem celowości ich zażartego sprzeciwu wobec traktatu. Jednak prawdziwi euroentuzjaści w szeregach torystów a także proeuropejscy labourzyści i liberalni demokraci zareagowali podobnie jak zwolennicy integracji europejskiej w innych państwach Europy. Dla nich załamanie się mechanizmu było krokiem do tyłu na drodze do integracji ale nie podważyło ani jej zasadności ani terminarza.

Warto bowiem pamiętać, że reforma mechanizmu kursów walutowych, a właściwie faktyczne zawieszenie jego funkcjonowania, uzgodnione w niedzielę, obowiązywać ma jedynie do końca bieżącego roku. Nie wiadomo dokładnie co stanie się potem. Nie wydaje się aby państwa członkowskie chciały wrócić do poprzednich kursów wymiany, gdyż stanowiłoby to sygnał dla rynków walutowych do przypu-

szczenia nowych spekulacyjnych ataków na najsłabsze waluty. W tej sytuacji mówi się niekiedy, że jedynym wyjściem jest całkowite zintegrowanie walut niektórych państw Wspólnoty, czyli po prostu wcześniejsze niż przewiduje Maastricht wprowadzenie jednolitej waluty. Obejmowałoby to waluty najściślej związane z marką a więc waluty państw Beneluxu, Francji i, oczywiście, Niemiec. Oznaczałoby to, że państwa pozostające obecnie poza mechanizmem, w tym Wielka Brytania i Włochy, znalazłyby się na bocznym, powolniejszym torze europejskiej integracji. Takiego rozwoju wydarzeń rząd brytyjski chciałby uniknąć.

Przeważa tu jednak opinia, że taki scenariusz rozwoju wydarzeń jest mało realistyczny. Europejski mechanizm kursów walutowych rozpadł się głównie ze względu na presję inflacyjną w Niemczech, spowodowaną kosztami zjednoczenia i presją na obniżenie stopy procentowej we Francji spowodowaną wchodzeniem w okres recesji. Widać wyraźnie, że gospodarki państw Wspólnoty Europejskiej trapiące są odmiennymi problemami i wymagają odmiennych rozwiązań.

MAREK MIERZWIŃSKI

Dla „Dziennika” z Nowego Jorku

Powrót wachmana

Włado mo już, że Sąd Apelacyjny Stanów Zjednoczonych Sóstego Okręgu orzekł, że były wachman w hitlerowskich obozach zagłady, John Demianiuk może powrócić do Ameryki. Przed tygodniem Demianiuk, uważany za kata z Treblinki i skazany na karę śmierci uwolniony został od zarzutów przez izraelski Sąd Najwyższy z braku dowodów winy. Natychmiast po ogłoszeniu decyzji Izraela Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych i prokurator generalny pani Janet Reno zapewnili, że Demianiuk nigdy nie otrzyma pozwolenia na przekroczenie granic USA, przede wszystkim z tego powodu, że kilkadziesiąt lat temu skłamał przy wypełnianiu dokumentów imigracyjnych zatając swoją wojenną przeszłość.

Sędziowie w Cincinnati dopatrzyli się tymczasem uchybień w procedurze pozbawienia Demianiuka obywatelstwa USA. Uznano argumenty adwokata rodziny Demianiuka Michaela Tigara, który twierdził, że proces wydalenia jego klienta z Ameryki oparty był wyłącznie o oskarżenie, że jest on Iwanem Groźnym z Treblinki. Ponadto Sąd Apelacyjny ostro skrytykował Departament Sprawiedliwości za to, iż przed deportacją i pozbawieniem obywatelstwa Demianiuka nie przeprowadzono niezbędnego śledztwa, aby sprawdzić z całą pewnością czy to na pewno on jest katem z Treblinki.

Przewodniczący zespołu sędziowskiego Sądu Apelacyjnego, Gilbert Merrit powiedział między innymi: — Potrzeba znalezienia prawdy wymaga, aby Demianiuk wrócił do Stanów Zjednoczonych. Nie jesteśmy zadowoleni z rządu tego kraju. Czy administracja waszyngtońska miała zamiar sa-

ma decydować o jego losie? Konstytucja Stanów Zjednoczonych i Deklaracja Praw Człowieka stawiają wysokie wymagania. Musimy mieć pewność, że Demianiuk nie jest narażony na niebezpieczeństwo ani bezdomny.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego Sóstego Okręgu przyjęła radością rodzina Demianiuka. Jego zięć, Ed Nisznic powiedział: — Najgorsze mamy już za sobą. Teraz musimy zrobić wszystko, aby zapomnieć tych strasznych 16 lat walki o sprawiedliwość. Brak jeszcze komentarzy prasy w sprawie ewentualnego powrotu b. obozowego wachmana do Ameryki, nie wiadomo, co myślą o tym Amerykanie. Na opinie trzeba poczekać kilka dni. Na razie, bardzo zresztą powściągliwie, wypowiedziały się tylko niektóre żydowskie organizacje, które potępiły „straszna decyzję” sądu w Cincinnati. Rabin Marvin Hier, przedstawiciel Simon Wiesenthal Center w Los Angeles oświadczył, iż grupy żydowskie zamierzają zaapelować do Departamentu Sprawiedliwości, aby wniósł apelację od wyroku sądu Sóstego Okręgu w Ohio. Hier powiedział między innymi: Sprawa Demianiuka przybrała nieoczekiwany, wręcz absurdalny obrót — ludzi, którzy Holocaust przeżyli stawia w roli prześladowców, zaś oprawców wynosi do roli ofiar.

Demianiuk siedzi na razie w swojej celi, czekając na kolejną decyzję sądu najwyższego Izraela, który orzec ma czy na podstawie niezbitych dowodów, iż był on strażnikiem w obozach śmierci w Sobiborze, Flossenbурgu i Regensburgu można wytoczyć przeciwko niemu nowe oskarżenie. Wiele wskazuje na to, że Demianiuk powróci do Ohio.

ELŻBIETA RINGER

Dla „Dziennika” z Kijowa

Mały potop

Nieustanne dwutygodniowe deszcze spowodowały przybór wód w rzekach i w konsekwencji powódź na Ukrainie w Okręgu Równiejskim. W niektórych miejscach krytyczny poziom wód został przekroczony o 1 metr. Pod wodą znalazło się 145 wsi, 135 tys. hektarów upraw, tysiąc ton siana. Powódź zniszczyła 680 domów i budynków gospodarczych, zerwała 10 mostów, podmyła 31

km. dróg. Zginęło 4.500 sztuk inwentarza.

Straty spowodowane powodzią zostały wstępnie oszacowane na 346 mld rubli. Rząd Ukrainy przyjął postanowienie o nadzwyczajnej pomocy finansowej dla Okręgu. W br. lokalne powodzie nawiedziły także Okręgi: Czarnobylski i Zakarpacki.

ZOJA KRASNODIEMSKA

tłum. (w)

Dla „Dziennika” z Moskwy

Lęk przed strzykawką

Według relacji moskiewskiej gazety „Kommersant” w pierwszym półroczu 1993 r. w Rosji odnotowano znaczne zwiększenie liczby zarejestrowanych przypadków zachorowań na białonę. Władom o 499 przypadkach zachorowań, w tym 112 u dzieci. Zmarło 20 osób, z tego 6 dzieci (przy czym dwoje w ubiegłym tygodniu).

Według przedstawicieli państwowego nadzoru sanitarno-epidemiologicznego przyczyną wzro-

stu zachorowań jest to, że wielu rodziców sprzeciwia się wykonywaniu dzieciom zastrzyków, zaś dorośli odmawiają powtórzenia tego zabiegu. Rosja zaś nie jest w stanie wyprodukować dostatecznej ilości szczepionki.

Szczególnie zła sytuacja utrzymuje się w Sankt-Petersburgu, w Moskwie i w Krasnodarze (na Kubaniu), a także na Dalekim Wschodzie i w Obwodzie Saratowskim.

EUGENIUSZ JABŁOŃSKI



SZANSA dla CIEBIE !

Sobiesław Zasada Ltd Generalne Przedstawicielstwo Mercedes-Benz AG w Polsce

S A L O N SPRZEDAŻY

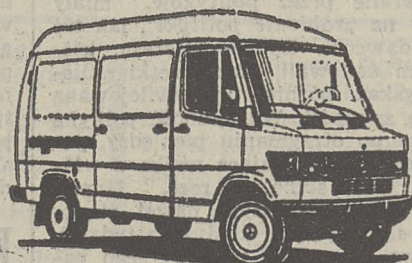
Kraków, ul. Armii Krajowej 17

☎ 36-00-15, 36-13-77, 36-18-56

fax 36-06-92

Godz. otwarcia Pn.-Pt 9⁰⁰-19⁰⁰ Sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

- Mercedesy dostawcze nowe, w najmie i leasingu na dotychczasowych warunkach cenowych !!!
- Bez cla i akcyzy, VAT do odzyskania!
- Do natychmiastowego odbioru modele: MB100D i 208D; używane



KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ • KRAJ

Sliwka w rozpacz

(INF. WL) „Ja, konający farmer spod Racławic Stanisław Duniec mówię: w dwa dni sprzedałem tutaj 7 metrów ziemniaków, 5 główek kapusty i jednego patisona. Amen”.

POMIDOR SIĘ ŚMIEJE

Plac Imbramowski w Krakowie. Południe. Upał. Owoce rozkładają się, warzywa słabną. Brudne ręce sięgają po brudne ziemniaki. Handel.

— Nie jest tak źle — w tym roku to się nawet lepiej sprzedają niż w tamtym. Pewnie, że nie wszystko idzie, ale pomidor, ogórek i cebula mają dobrą cenę — mówi Wacław Pawłowski z Chobran pod Sandomierzem. Przywiózł dużo ogórków i pomidorów.

— Ale to co my stracili na wiśniach, to się już nie wróci. Tona wiśni mi się zmarnowała. A to samo może być z jabłkami i gruszką, bo jest ich za dużo.

Przemysł przetwórczy u nas jest g... wart. Jeżdżymy jednym „żukiem” we trzech i jakoś się jessz... opłaci, ale przecież sprzedalibyśmy to na miejscu, tylko że nie ma komu. Nasze państwo to „firma dziód” — żali się Marek Wiśniewski z tych samych Chobran.

SZPARAGA POD MOSTEM

— Kłeska urodzaju? No — obrodziło, ale co z tego, panie? Ziemiaki sprzedawałem w jesieni po 2,5 tysiąca hurtem, a teraz po 1,5 tysiąca w detalu — opowiada Jan Litek z Kocmyrzowa.

— Ze pomidor idzie? To patrz pan, ile ludzi go ma. W zeszłym roku sprowadzili z Holandii i ludzie przerygnęli z pomidora. To teraz będą musieli sprowadzić, bo braknie. I będzie drogi — dodaje Ryszard Wcisło z Sieborowic.

— Sliwka gnije, jabłko jest

tanie — po 400 złotych spadł, a w zeszłym roku był po 900 — mówi doktor nauk matematycznych Zdzisław Buja, rencista z Grebiny, handlujący na placu.

Największa nadprodukcja i kryzys sprzedaży objął na placu Imbramowski kalafiora i kapustę. Jan Litek z Kocmyrzowa — jak wielu innych handlarzy — „wywalił na obór” 40 główek kapusty (woził przez 1,5 tygodnia 70 główek, sprzedał 30). Codziennie na Imbramowskim śmietniku ładuje też sporo „wykiprowanego” kalafiora. W pobliżu — pod mostem kolejowym — wyładowało kilka dni temu 90 kilogramów fasoli szparagowej. Rolnik się wściekł.

— Ludzie forsę nie mają. Już dwie „inteligentnie” wyglądające kobiety przyszły grzebać w tym koszu, koło samochodu. Braty zgnie sliwki i zepsute ziemniaki. Bida jest — osądza rolnik z Kocmyrzowa. (PM)

Ciemny urok alpinizmu

(Dokończenie ze str. 1)

prawy na pobliskie lodowce i przełęcze. Razem z nimi była też grupa 9 turystów wysokogórskich z różnych klubów przy uczelniach w Krakowie, której szefem był Michał Bajorek.

Dnia 23 lipca 5 osób z grupy warszawskiej, 3 osoby z Kijowa i 1 Węgier oraz 8 z krakowskiej, weszli na przełęcz Chan-Tengri na wysokości 6000 metrów. Rozbili 3 namioty. W jednym rozbili się Wojciech Krajewski, Tomasz Hubski, Paweł Garwoliński i Marcin Hansel. W drugim Polak Tomasz Sommer, przewodnik Siergiej Boronow i Węgier. W trzecim — szef całej wyprawy Sław Wierpatow, zdobywca wszystkich siedmiotysięczników w b. ZSRR z dziewczyną Natasa. Krakowianie ułokowali się w jamaach śnieżnych.

Rozgościł się w miejscu osłoniętym od wiatru, które dla celów biwakowych wykorzystywane jest także przez inne wyprawy. Niestety, od południa nastąpiło załamanie pogody. Zaczął padać śnieg. Coraz obfitszy. Padał też przez cały następny dzień. A 25 lipca nad ranem, dokładnie o 4.25 czasu miejscowego, zeszła potężna lawina, która zasypała wszystkie namioty i wejścia do jam śnieżnych.

— Styszac odgłos lawiny machinalnie podnieśliśmy ręce. I to nas uratowało. I jeszcze to, że spaliliśmy nie przy ścianie skalnej, tam leżeli Hansel i Krajewski, a jakby od zewnątrz. Oni zasypaani zostali dwumetrową warstwą śniegu. My metrową. Ale zbłąd, gęstą, z pokrywą namiotu przytłoczoną do ust, do twarzy — opowiadają ocaleni alpinści.

Pierwszy stracił przytomność Hubski. Garwoliński zdążył jeszcze, nim utracił kontakt ze światem, nieco rozerwać namiot.

Wszystko to jednak, zaznaczają, nie zdałoby się na nic, gdyby nie ratunek, który przyszedł ze strony krakowian. Ze swoich jam, choć też zasypanych, wydostali się stosunkowo szybko i cali.

Długi marsz

(Dokończenie ze str. 3)

Odmienne zdania jest prof. Wisłocki: „W sprawie finansów odbyła się dyskusja o przyszłego uregulowania przez powołane komisje. Znowu podstawowe sprawy, takie jak opodatkowanie czy ubezpieczenie księży, które się w konkordatach regulowało, są pomijane i odsyłane do przyszłych rokowań”.

Podpisany 28 lipca konkordat wymaga ratyfikacji przez nowo wybrany parlament i przez prezydenta; parlament nie może przy tym zmieniać jego treści.

Najpierw odgrzebiali Pawła Garwolińskiego, który dość szybko przyszedł do siebie i przystąpił do reanimacji Tomasza Hubskiego. Później wydostali Wojciecha Krajewskiego, ale mimo intensywnego oddychania, stosowanych przez pół godziny, nie udało się przywrócić mu życia. Marcin Hansel był wydobyty najpóźniej. Już nie żył. Pod dwumetrową warstwą zbitego śniegu zmiara prawdopodobnie natychmiast.

Z innych namiotów został odkopany i uratowany przez krakowian Tomasz Sommer. Węgier wyszedł z namiotu sam. Siergiej Boronow i Sław Wierpatow wydobyto nieżywych. Przysypaani byli grubą powłoką śniegu. Natasa tuż przed zejściem lawiny wyszła z namiotu, lawina zniósła ją w dół, ale przeżyła.

Ciała alpinistów ułożono w śnieżnej mogile, a ksiądz Krzysztof Gardyna z Koszarawy, uczestnik wyprawy krakowskiej, odprawił mszę żałobną. Firma „Kites” w porozumieniu z rodzinami, organizuje sprowadzenie zwłok do Kijowa i gotowa zorganizować przewóz ciał Polaków z Kirgizji do Moskwy i dalej, na życzenie rodzin, do Polski. Niestety, uczestnicy wyprawy nie byli ubezpieczeni i wysokie wydatki z tym związane muszą pokryć rodziny ofiar.

Moi rozmówcy z różnych karteluszek odczytują mi nazwiska swoich wybawców z wyprawy krakowskiej. Obok już wymienionych Michała Bajorka i ks. Krzysztofa Gardyny, to Wojciech Niedziela z Bielska-Białej, Michał Jaworski z Krakowa i Tomasz Köhler z Bielska-Białej. Nazwisk trzech pozostałych osób nie udało im się odtworzyć.

— Sport alpinistyczny jest zawsze zagrożony takimi zdarzeniami — mówi Paweł Garwoliński. — Alpinista jest świadom, że coś takiego może się zdarzyć. Nie popełniłby żadnego błędu. To po prostu ciemny urok tego sportu.

EUGENIUSZ JABŁONSKI



NARADA AKTYWU OPZZ

O powszechny udział w wyborach parlamentarnych i głosowanie na Sojusz Lewicy Demokratycznej zaapelowała do związkowców i ludzi pracy obradująca w Warszawie Krajowa Narada Aktywu OPZZ. Udział w niej wzięli reprezentanci 49 przedstawicielstw terenowych organizacji związkowych OPZZ oraz kandydaci na senatorów i posłów z list SLD.

PASZPORT ZA 200 TYSIĘCY. Podczas próby sprzedaży paszportów (200 tys. zł szt.) na gwałtownie targowisku zatrzymany został Ryszard W. Do czasu ustalenia pochodzenia dokumentów Ryszard W. będzie przebywał pod nadzorem policji.

FALSZYWY KONIAK. Na rok pozbawienia wolności z zawieszeniem na dwa lata skazał Sąd Rejonowy w Białymstoku 34-letniego Ormiana, który z przemycanego ze Wschodu spirytusu „Royal” produkował fałszywe koniaki. Wytwórnia, w której odbywała się produkcja oraz napełnianie i metkowanie oryginalnych butelek, mieściła się w jednym z białostockich mieszkań.

OŚMIEN DNI W ZAPLOMBOWANYM WAGONIE. Co najmniej osiem dni spędził w zaplombowanym wagonie z meblami, jadącym z Rumunii do Szwecji, siedmioosobowa grupa Rumunów — pięciu mężczyzn i dwie kobiety — usiłująca nielegalnie przedostać się do Szwecji. Rumuńscy uciekinierzy odkryli funkcjonariusze Służby Ochrony Kolej — zdradziły ich zbyt głośne rozmowy.

OBLAWA NA BYKA. W Jabłonie koło Lublina policjanci zastrzelili byka, który uciekł z miejscowej uboju i poturbował dwie osoby. Byk ważący 600 kilogramów zerwał się podczas prowadzenia go na rzeź i uciekł w pola. Po nad godzinę biegał po okolicy nie dając się złapać i budząc popłoch wśród mieszkańców. Niegroźnie poturbował dwie osoby. Zwierzę osaczył dopiero wezwany z Lublina 4-osobowy patrol policjantów, uzbrojonych w pistolety maszynowe. Byk został zastrzelony.

MARK BURCZYK

Barykady w „Befie”

(Dokończenie ze str. 1)

między bielskimi zakładami jest niedopuszczalne i służy wyłącznie budowaniu kampanii politycznej przez S '80”.

W środowiskach rozmowach z prezydenckimi mediatorami przedstawiciele „Inter-Befy” wyrazili oburzenie z powodu pobytu Słazaków na terenie „Befy”. Stwierdzili także, że za eskalację konfliktu pomiędzy oboma zwojami odpowiada prezydent Wałęsa, który „stał po jednej ze stron, nie zapoznawszy się uprzednio z kulisami sprawy”.

— Prezydent nie pomyślał, powiedział, a teraz jesteśmy tu blyscy małej Jugosławii — mówił wczoraj wieczorem w „Inter-Befie”, pokazując rozległy krajobraz po bitwie.

Hale „Inter-Befy” i magazyn „Befy” dzieli niewiele ponad sto metrów. Dokładnie w połowie drogi, gdzie przebiegają tory kolejowe, pracownicy „Befy” wzniesli dwumetrowej wysokości i ok. siedemdziesięciometrowej szerokości barykadę.

— W magazynach „Befy” znajdują się odlewy, które my w „Interze” przetwarzaliśmy — wyjaśnia wiceprzewodniczący „S” w spółce, Stanisław Pieczka. — Teraz od kiedy trwa w „Befie” strajk (101 dni), odlewów nie dostajemy. Przetwarzamy tylko odlewy dostarczane przez inne firmy (ze Starachowic), ale to jest praca dla kilku osób dziennie, a nas jest w sumie czterystu. Przez ten ich głupi strajk o Wielopolskiego, my też praktycznie stoimy, więc chcieliśmy we środę rzecz zmienić i odbić magazyn.

O 10.30 rano szef Zakładowej

Ochotniczej Straży Pożarnej, Henryk Malejka, postanowił rozwiązać sprawę zalegających wokół hydrantów węży pożarniczych. Węże te zostały zabrane z zakładowej remizy przez komitet strajkowy „Befy” dwa tygodnie wcześniej. Malejka, żeby nie zaostrzać sytuacji, chciał je zwinąć przy pomocy członków ZOSP zatrudnionych w „Befie”, jednak przedstawiciele komitetu strajkowego kategorycznie stwierdzili, że należy to uzgodnić ze Stanisławem Górnym. W tym czasie, poinformowany przez swoich członków ZOSP pracownicy „Inter-Befy”, widząc, że jest szansa na pozbawienie „Befowców” ważnego narzędzia obrony, przypuścili szturm na magazyn. Kilka wózków widłowych rozbiło barykadę i przedarło się w kierunku magazynów. Zaskoczeni „befowcy” szybko się zmobilizowali i przeciwni węże strażackie na dach stojące przy barykadzie odlewni. Z wysokości trzech pięter zaczęli polewać ponad trzystu atakujących wodą. Udało im się też zrzucić z wózków widłowych ich kierowców.

— Posypali się butelki — puściły się denaturatem, kamieniem, grafit, petardy — Stanisław Pieczka pokazuje wykonaną domowym sposobem, częściowo wypaloną „bombę”.

Doszło do szarpaniny, bijatyki na pięści. Stanisława Górnego pracownicy „Interu” próbowali wciągnąć na przygotowane nie opodal taczki. Antonina Gałuszka, która stanęła w jego obronie, została poturbowana. Wraz z mężczyzną, który zasiał w czasie starcia, karetka zabrala ją do szpitala. Policja została

powiadomiona przez obie strony, jednak ani w środę, ani wczoraj żaden radiowóz nie pojawił się w pobliżu zakładu.

— To już jest jawny triumf bezprawia, jak w Praszce! — krzyczą w „Inter-Befie”. — Dziś na teren zakładu nie został wpuszczony nawet gł. technolog „Befy”, człowiek, który w sporze się nie angażuje. A policja nie. Dantescy sceny na placu — policja nie. Czy jak wyjdziemy na ulicę z naszym sporem — też nikt nie zareaguje? A Dolniak z Górnym chodzą tylko po zakładzie i grożą, że zdradzą na odlewni przywizną łancuchami i będą chłostać. Dolniak powinien zwinąć swoją czeledek i strajk zaraz by padł.

Obecnie na terenie zakładu wzniesiono wyższe i solidniejsze barykady (w różnych miejscach) z ciężkich żeliwnych skrzyń na złom i palet, wzmacniając je drutem i linami. Co kilka godzin odbywa się obchód komitetu strajkowego. Z przeciwnych stron barykad patrzą na siebie codziennie z coraz większą wrogością ludzie, którzy niejednokrotnie pracowali razem kilkadziesiąt lat. W środowiskach zajściach stanęli przeciw sobie żona i mąż, siostra i brat, syn i ojciec. — Jak oni w domu patrzą sobie w oczy? — zastanawia się Stanisław Pieczka.

— Co my robimy? — powiedział do swojego starego kumpla z „Inter-Befy” 56-letni członek Komitetu Strajkowego „Befy”. Kiedy ludzie rozchodzili się po środowowej bitwie. Chwilę potem zaczął odbudowywać barykadę.

ZBIGNIEW BARTUŚ

KUPNO

PRZEDSIĘBIORSTWO zakupi numer telefonu zaczynający się na „37”. Oferty 5126 Kraków, ul. Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM suknie ślubną, 67-53-59, jg-23816

TANIO 2 parcele budowlane 10 i 20 arów, 23 km od Krakowa, 67-17-30, sg-23829

PRZYCZEPA N-126, 83 r., przedsiębionek, lodówka tanio, sprzedam, Tel. 47-20-15, jg-23812

NOWY bilard sprzedam, 76-39-52, jg-23807

SPRZEDAM rozpoczętą budowę, 43-10-08, sg-23877

SPRZEDAM kiosk z lokalizacją, 36-13-38 po 20.00, jg-23803

KOMPAKT „Sony”, kolumny 130 W, radioodtwarzacz samochodowy, 21-38-26, sg-23861

MERCEDES 207D, 1987 r. w bardzo dobrym stanie, 47-06-09, jg-23824

AMERYKAŃSKI basen ogrodowy 3,50x0,90 sprzedam, 67-09-62, jg-23844

SZNAUCER miniaturowy, pinczery miniaturowe (ratlerki) — sprzedam, 78-64-59, jg-23849

FIAT 126P — 1985 r. 36-70-47, sg-23866

BAR pl. Rybitwy sprzedam. Tarnobrzaska 3/32, sg-23895

SPRZEDAM specjalistyczną przyczepę przystosowaną do handlu i małej gastronomii. — 22-21-22 (9-15.00), sg-23875

CAMPING sprzedam, 53-00-50, (5228)

DRZEWO wiśniowe z wycinanego sadu sprzedam, tel. 11-19-62 wieczorem, (5055)

HYDROFOR 3001 nowy, tanio sprzedam, 37-78-00 wew. 12, (5184)

JACHT „Orion” z przyczepą, Tel. 44-14-27, (5189)

JELCZA wywrotkę (skrzynia 3 m) — nowa rama, tel. 76-37-89 wewn. 170, (5035)

KIOSK na placu hurtowym. — 12-37-90, (5182)

PIANINO 10 mln — sprzedam, 33-84-81, (5185)

SPRZEDAM owczarki niemieckie, tel. 12-51-77 po 17, (5036)

STODOŁE do rozbiórki — drzewo w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Myślenice, tel. (0-118) 217-00, g-2655

ZAMRAZARKĘ sklepową — tanio sprzedam, Myślenice tel. (0-118) 217-00, g-2655

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

SPRZEDAM silnik do Avii po generalnym remoncie oraz kabinę, tel. 33-96-25 po 18.00, g-2658

PIEC akumulacyjny — 2 mln — pół roku — sprzedam, Myślenice, tel. (0-118) 217-00, g-2653

PRACA

KRAWCOWA z overlockiem przyjmie chałupnictwo, Serbska 2/49, jg-23880

PRACA za granicą — poradnik — pytaj w kioskach, jg-23878

SPECJALISTY (sprzedaż, marketing) poszukuje firma, zgłoszenia pisemne, Szczęgółowe RESUME CCS, Inc. Poland, ul. Sarego 16, Kraków, jg-23899

BIURO rachunkowe nawiąże współpracę z księgową w zakresie ksiąg rachunkowych, 22-99-36, jg-23818

ZŁECĘ jednej firmie prace wykonawcze wewnątrz i na zewnątrz domu jednorodzinnego wg projektu, 55-19-63 (20.00-21.00), jg-23818

ZATRUDNIĘ brygady tynkarskie, 44-17-01 w. 232, 34-53-50, 55-23-89, 55-15-55, jg-100/FVIII

ZATRUDNIĘ blacharzy budowlanych, 76-38-43, sg-23857

ATRAKCYJNA praca przy sprzedaży prezentacyjnej. Wysokie zarobki. Spotkanie: 09.09.93 godz. 17, ul. Łokietka 20, jg-23800

RENOWANA firma zatrudni sekretarkę. Wymagana biegła znajomość j. niemieckiego, obsługa komputera, Tel. 21-82-89, (5084)

SZWACZKI do szycia koszul zatrudnię, 56-28-00 wew. 27, (5196)

KSIEGOWEGO z praktyką zatrudni firma budowlana, Niepołomice, ul. Batorego 5, tel. 78-19-83 w. 162, sg-23878

KRAWCA miarowego oraz bracka-rza gotowych wyrobów konfekcji ciężkiej zatrudnię od zaraz, 11-34-50, 12-79-73, sg-23878

BAR EXPRESS, ul. Centralna 53A zatrudni pracowników, C-2654

ZATRUDNIĘ Panią do opieki nad dziećmi i prowadzenia domu, — 37-20-67, sg-23691

KSIEGOWA, panią do prowadzenia baru, kucharki, pomoce kuchenne oraz kierowców zatrudnię, Kraków, ul. Centralna 53A — róg Nowohuckiej, BAR EXPRESS, C-2669

FIRMA prywatna przyjmie do pracy teleelektroników, tel. 21-99-38, (5249)

BUDOWE domu zlecę brygadzie, Tel. grzecznościowy 44-74-38, godz. 17-20, (5045)

KUCHARZA (-ke) z praktyką zatrudnię, Tel. 222-444 godz. 9-12, 21-23, (5198)

PILNIE potrzebna opiekunka do dziecka 5 razy w tygodniu po 8 godzin. Mile widziana praktyka w pracy z dziećmi, Tel. 11-74-76, (5084)

POSZUKUJE pomocy dla starszej pani w Kobierzynie, 2 godziny dziennie, Tel. 38-58-32, (5196)

POSZUKUJE kierowcy, tel. 11-09-59, (5216)

ZATRUDNIĘ osoby ze znajomością prowadzenia lombardu oraz skupu i sprzedaży złota. Oferty 5100 Kraków, Wiślna 2, sg-23893

USŁUGI

ADAPTACJE, suche tynki, ocieplenia, budowy, 44-69-21, sg-23638

FLIZOWANIE, 22-25-58, sg-23693

TYNKI, remonty, 44-31-86, sg-23691

STOMATOLOGIA — protetyka — pełny zakres usług stomatologicznych i protetycznych — protezy (4 dni) — ekspresowe naprawy, Prądnicza 59, (10-20), 33-14-74, jg-23847

FLIZOWANIE, 36-49-82 po 18.00, sg-23132

TYNKI wykonam, Tel. 44-64-75 — po 15.00, C-2661

ELEKTROINSTALACJE 43-74-39, C-2646

FLIZOWANIE natychmiast — tel. 43-76-17, C-2646

KONSTRUKCJE stalowe, ślusarstwo, kooperacja, Tel. 79-60-49, C-2673

RTV SERVICE, montaż TV-SAT, — 56-30-09, 78-54-55, Kalwaryjska 77, R-266

MALOWANIE, tapetowanie — tanio, 56-32-72, C-2673

BLACHARSTWO samochodowe — tanio, 43-36-14, C-2673

SZKLARZ — całodobowy, 44-77-82, R-266

RÓŻNE

CZULE Serce zaprasza, 56-13-41, sg-23631

LADY, 56-13-55, sg-23795

AGENCJA Intergracja, 56-24-63, sg-23795

SUPERMASAŻE, 56-13-55, sg-23795

ANASTAZJA... czekam, 48-83-72, sg-23795

„FANY” — agencja, 55-81-89, jg-23825

BAR EXPRESS całodobowy, ul. Centralna 53A (róg Nowohuckiej) obok zakładów motoryzacyjnych — zaprasza P.T. Konsumentów, C-2655

JULIUSZ KYDRYŃSKI

Wyspa Robinsonów

Zdarzyła mi się kiedyś historia, którą wspominam z rozrzuwaniem. W stołowie Uniwersytetu Harvarda rozmawiałem z przyjaciółmą po polsku. Po chwili jedna z dwóch siedzących naprzeciwko nas Amerykanek spytała:

— W jakim języku rozmawiacie?

— Po polsku — odpowiedziałem.

— Ależ to brzmi zupełnie jak śpiew ptaków! — odparła z uśmiechem sympatyczna Amerykanka.

Kiedy teraz, podczas pobytu w Honolulu, rozmawiam z moim siostrzeńcem Jackiem, oczywiście po polsku, przypadkiem słuchacz również zadają nam podobne pytania. Ale gdy dowiadują się, że mówimy po polsku, ponieważ pochodzimy z Polski, pytają:

— Co to za kraj? Gdzie to jest?

Tego rodzaju pytania znakomicie tłumia naszą narodową dumę i czasem myślę, że dobrze zrobiłoby tym, którzy ową dumę notorycznie podkreślają, a z pewnością podkreślać ją będą jeszcze silniej podczas bieżącej kampanii wyborczej. Ale wróćmy do Honolulu.

Otóż z Honolulu, pomimo że jest cudowne, trzeba w końcu wyjechać. Bo przecież wyspa Oahu, na której leży to miasto, jest tylko jedną z wysp Archipelagu Hawajów, których to wysp jest osiem, a największa z nich nosi właśnie nazwę Hawaiki, zwana jest zresztą tutaj raczej „Wielką Wyspą” (Big Island).

Otóż z Honolulu można wyjechać najbliżej do znajdującego się na tej samej wyspie Polinezyjskiego Centrum Kultury, czyli po prostu skansenu, ukazującego życie dawnych Hawajczyków i w ogóle ludów polinezyjskich. Można wyjechać także do „Sea Life Park”, ukazującego w gigantycznych akwariach fantastycznie ciekawe, podwodne życie oceanu. Można wreszcie wyjechać do niedalekiego Pearl Harbor, w którym w roku 1941 nalot japońskich bombowców spowodował włączenie się Stanów Zjednoczonych do II Wojny Światowej.

Wśród tysięcy ludzi, którzy wówczas zginęli w ciągu jednej godziny, byli przeważnie marynarze stacjonujący na floty amerykańskiej. Na tablicy wieńczącej dziś w Pearl Harbor ich nazwiska, znaleźliśmy z Jackiem wiele nazwisk polskich. Myślę, że w tamtych latach Amerykanie, a także członkowie innych narodowości, którzy się z Polakami stykali, nie pytali ich, jaki to kraj, z którego pochodzą i gdzie on się znajduje.

A jeśli chce się pojechać, a jeżeli polecić na inne wyspy archipelagu, to polecam przede wszystkim wyspę Kauai, zwaną Wyspą Ogrodów, albo wyspę Maui, zwaną Wyspą Dolin. Są one po brzegach tylko „cywilizowane” i oświecają polsnością nienaruszonej przyro-

dy, przypominającej dawne, dobre czasy ludzkości. Na obydwie te wyspy można polecieć małymi, wycieczkowymi samolotami, odlotującymi regularnie z lotnisk na Oahu i, jakby się kto uparł, po podróży wynajętym samolotem do najbardziej uroczystych ich zakątków (bo o komunikację zadbało znakomicie), można jeszcze tego samego dnia wrócić do Honolulu.

Bylibyście, drodzy Czytelnicy, rozczarowani, gdybym w felietonie o Hawajach nie użył najpopularniejszego tu słowa „aloha”, oznaczającego pozdrowienie, ale wolę tutaj użyć i wyjaśnić słowo nieco mniej znane, mianowicie „kama’aina”. Słowo to oznacza „najprawdziwszego” Hawajczyka, pośród bardzo przecież mieszanej ludności Hawajów, składającej się w dużej mierze z osób pochodzenia europejskiego, japońskiego, chińskiego, koreańskiego i filipińskiego. Otóż ci „najprawdziwsi” Hawajczycy mieszkają w ilości kilkuset małżeństw na wyspie Niihau. Jest to jedyna wyspa archipelagu, na którą turysta wybrać się nie może. A to dlatego? Otóż dlatego, że cała wyspa jest własnością prywatną i należy do rodziny państwa Robinsonów. A oni nie życzą sobie odwiedzin.

Czyżby to byli potomkowie znanego wszystkim Robinsona z bezładnej wyspy? Niekoniecznie. Nazwisko Robinson jest w świecie angielskim dość popularne, a Robinsonowie z wyspy Niihau zapewne postanowili tylko pójść w ślady bohatera powieści Defoe i zafundować sobie własne miejsce wyniosłego odosobnienia. Nie jest to miejsce najbrzydsze, no i państwo Robinson nie są w nim zresztą aż tak odosobnieni. Powieściowemu Robinsonowi wystarczył jako towarzysz jeden Piętaszek. Dzisiejszym Robinsonom z Niihau potrzeba widać już więcej Piętaszków, niemniej ovi Piętaszkowie, chociaż — jak wspominałem — nazywam nimi kilkaset małżeństw, pragną się również odosobnić od reszty ludności archipelagu. Nie łączą się z mieszkańcami sąsiednich wysp, a dumają się szczególnie z tego powodu, że żyją tak, jak niegdyś żyli na tych wyspach ich przodkowie. Pragną więc uwolnić się także od współczesnej cywilizacji.

Nie wiem, czy państwo Robinsonowie żyją w ten sam sposób (raczej wątpliwe), ale sama idea jest pociągająca. Przypuszczam, że jakieś tam niewielkie lotnisko w owej bajkowej niemal postaci państwa R. jednak się znajduje, a ich prywatny samolot dowozi zarówno ich samych tam, dokąd mają ochotę, jak i dostarcza im odpowiednio zaopatrzenie. Są to wiadomości czerpane jedynie z opowiadań, ponieważ na „zakazaną” wyspę Niihau nikt z turystów jeszcze nie dotarł.

Cóż, dobrze byłoby mieć taką wyspę, czego Wam, a zwłaszcza sobie, moi Drodzy, serdecznie życzę.

Nieraz się wydaje, że wszystko już było: takie twarze, takie głosy, postacie, motywy, wątki, kompleksy... ale może to świadczy tylko o tym, że my sami, wbrew wydarzeniom, w ogóle się nie zmieniamy? Czy jednak wciąż potrzebujemy patrzeć na siebie poprzez ekran?

Powiedział kiedyś Wajda, że aktor robi karierę wtedy, gdy widownia upomni się o jego twarz, jego sposób reakcji...

Ale co zrobić, jeśli widownia nie przychodzi na polskie filmy, a i kina nie chcą ich wyświetlać przy pustych salach? (MM)

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Aktor po antrakcie

Z okresu „między już a jeszcze” EDWARD ZENTARA wszedł w czas dojrzałości — zawodowej i życiowej — „Trochę przytyłem, trochę wyłysiałem” — powiada.

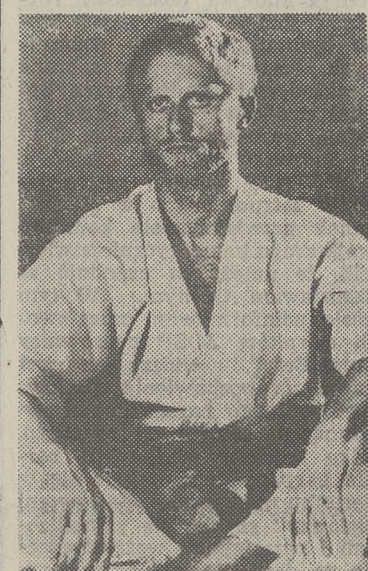
Aktor na linii wstępu. W stadium rozwoju. Rozwój tej kariery — bo o takiej, w jej fazie gruntowania się, można już mówić po 11 latach pracy zawodowej — jest zarazem historią gromadzenia odwagi, nabierania pewności siebie przez młodego człowieka z małego miasteczka — z natury zamkniętego w sobie, nieśmiałego, żywiącego poczuciem niższości. Gdyby się uprzeć, to można by dopatrzeć się pewnej symboliki w fakcie, że jeszcze jako student — debiutant musiał pokonać na scenie „Łęki poranne”, a dziś — jakby na zamknięcie całego etapu działalności — owe „Łęki poranne” opracował w formie swego pierwszego scenariusza telewizyjnego, bo takie filmy zamierza realizować w założonej przez siebie firmie produkcyjnej.

Odszedł już z teatru (Starego — że przypomni tylko udział w nagrodzonym spektaklu „Woyzecka”), bo nieuchronnie stały się konflikty terminowo-repertuarowe z kinem, któremu oddał się do dyspozycji. Pojawił się na ekranie z przyszłościową kwestią „Jasne panie, konie zajęchali” na ustach (w „Rodzinie Polanieckich”) — dziś ma za sobą 30 filmów. Objechał z tej okazji kawałek świata, zetknął się z ludźmi kina o głośniejszych nazwiskach, dostał kilka nagród, umocnił swoją pozycję zawodową. Powierzchniowo Zentara: wy-

nego „Siekierezadzie” był to trochę nieobczyny wzrok żrenic patrzących jakby wyżej, ku niebu, ku wierzchołkom drzew, w których kolumnadzie wędrowiec pada na kolana przed cudem natury. W filmie o ciemnoookim ojcu Kolbem błąd kolor oczu Zentary sprawiał kłopot, ale tylko barwą, nie wyrazem, który wzmacniał siłą i determinacją sylwetkę ascetycznego zakonnika. W przenikliwość tego spojrzenia wyposażył aktor w „Enaku” człowieka o dziwnych właściwościach bioenergetycznych, które pozwalają bohaterowi panować nad tłumem.

Niewiele zmienia się na zewnątrz, jeśli niekoniecznie jest kostium i charakterystyka („Trudno być bogiem”), a są to postaci przecież rozmaite: ostatnio — doradca ds. mass mediów w „Przekletej Ameryce” („opowieści rodzinnej z polityką w tle”) i bandyta w polsko-niemiecko-rosyjskim serialu TV „Złoto Alaski”. Tu zahaczamy o cały rozdział zagranicznej współpracy Edwarda Zentary, słabo zresztą rozklamowany, dlatego trzeba przypomnieć „Wichry wojny”, oraz „Wojnę i pamięć” w telewizji, a także niemiecki serial „Maria Grubbe” i „Triumf ducha” Younga z piękną rolą Polaka pomagającego Żydom. O austriacko-węgierskim Redlu i RFN-radzkiej science-fiction „Trudno być bogiem” już było, nie było jeszcze o hiszpańskim filmie „Ay Carmela”.

wa się wrodzona skromność — dość, że ani śladu w nim zarozumiałości, ale również brak przebojowości. Odnosi się wrażenie, że traktuje swój zawód serio, z ładną rzetelnością i spokojem na jasnej twarzy o niebieskich oczach. Lecz, jak wspomnieliśmy,



spokój emanujący z kreowanych przezeń postaci ekranowych bywa pozorom, zdyscyplinowaniem silnych emocji wewnętrznych — jaki więc w nim samym drzemie temperament, ambicje, pragnienia?

— Już wiem — mówi — jaki to ciężki zawód. Dziś jestem

form „Strefa” oraz w telewizji (Dostojewski) i w kolejnych rolach filmowych. Akt drugi otworzyła „Siekierezada”, a zamknął Kolbe i tu wchodziłaby cała międzynarodowa seria występów, o których było wyżej. Zaczyna się teraz akt trzeci...

Z okresu „między już a jeszcze” Edward Zentara wszedł w czas dojrzałości — zawodowej i życiowej. — Trochę przytyłem, trochę wyłysiałem — powiada. — Chyba się starzeje, bo zaczynam grać mężczyzn starszych od siebie, powikłanych wewnętrznie, mających wzbudzić poruszenie u widza. Wyższy ode mnie 20-latek mówi mi „tato” w „Przekletej Ameryce”, a sam mam dopiero 10-letniego syna. Zdaje się więc, że nastąpiła zmiana, wchodzi w nowy okres.

Poszerzona wyobraźnia, wykształcona technika, konkretne dokonania, reżyserzy, partnerzy, role, filmy, podróże — wszystko to dodało odwagi, zdecydowania, widoków na przyszłość. Jest ciekaw własnych perspektyw zawodowych, ale żeby tak do końca był ich pewny — nie da się powiedzieć. Kiedy się z nim rozmawia, nadal słychać w jego głosie wahanie. Nic nie jest jeszcze całkowicie dane, ani gotowe. Co wybrać, żeby się nie pomylić? Jak postąpić, żeby niczego nie zepsuć? Co dodać do dorobku? Dylematy aktora w „wieku męskim” — zastanawiające ale i podniecające.

Optymizm pani premier

nad 9 proc. wyższa niż przed rokiem, a w przemyśle elektromaszynowym aż o 21 proc. „Mamy do czynienia — oświadczyła premier — ze wzrostem gospodarczym przy równocześnie malejącej inflacji”.

Premier Suchocka przytoczyła pozytywne i negatywne przykłady prywatyzacji. Sprzedaż cementowni Górażdże uznana za korzystną. „Oferta alternatywna, o której tak wiele mówili oponenci — powiedziała — dawała do budżetu państwa kilkakrotnie mniejszy

zysk niż oferta zrealizowana, nie przewidywała nakładów na inwestycje w Strzelcach Opolskich, nie stwarzała szansy zachowania tysięcy miejsc pracy”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy premier Suchocka powiedziała m. in.:

● Wojewodowie i wicewojewodowie kandydujący do parlamentu są proszeni o udanie się na urlopy. „Generalnie — stwierdziła — biorąc urlopy lub rezygnując z kandydowania”. Tego nie będzie się wymagać np. od ministrów,

gdyż stanowiska te mają charakter polityczny i nie można wykluczyć łączenia ich z przynależnością partyjną. W najbliższym czasie min. J. M. Rokita oraz wojewodowie określą, których pracowników administracji państwowej będzie, zgodnie z małą konstytucją, obowiązywał zakaz łączenia funkcji posła lub senatora z pracą w urzędzie.

● Będzie niezbędne podjęcie decyzji o odblokowaniu importu mięsa, zwłaszcza wołowiny.

● Nie ma na razie sygnałów o podwyżce cen paliw siemni.

● Podniesienie cen węgla byłoby niebezpieczne. Grozi wzrostem innych cen i inflacją.

(SAN)

ANDRZEJ KOZIOL

Wokół Salwatora

Wokół cukierki z prywatnych, jakimś cudem ocalałych wytwórni. Mieciutki, rozpylający się w ustach dropsy, owocowe i mięsowe, landrynki, gryłazowe, poduszeczki...

A dalej — już zaczyna się wspinaczka! — kościół św. Salwatora, skąd na salwatorskiemu cmentarzowi ruszały konduktu Dookoła kościoła, w bujnej zieleni — groby prastarego cmentarza, wtedy jeszcze przed konserwacją, z napisami inkrurowanymi zielenią mchu. W kącie, przytulona do muru, chatka grabarza. Przesadzista, wrastająca w ziemię, z grubych bierwion. Właściwie chatka grabarzy, bo mieszkała w niej kobieta, przysadzista jak jej dom, kufajkowa, małowanna. Ballamy się trochę jej profesji, a trochę ciemnego, ponurego wzroku. Była jedną z charakterystycz-

nych postaci tego zakątka Krakowa. Jak Edek Partyzant, którego już kiedyś wspominałem, jak Jasio Krawiec, jak przewoźnik przez Wisłę, chłopisko sążniste, w pelerynie z kapuza. Ogłędaliśmy go z podziwem, jak na drewnianej ławeczce wsparty o nadrzeczny mur, zjada na śniadanie całą torbę tak zwanych wodnych bułek i popija je monopolową ćwiartką...

A skoro o przewoźniku mowa trzeba też powiedzieć, że i Wisła była wtedy inna. Nie tylko czysta (nieco dalej, poniżej klasztoru norbertanek, wprost z łodzi kupowało się ryby, i to jakie ryby!), ale jeszcze na dodatek rozgadana, gwałtownie pokrzykująca na wapienne gazy, przez które musiała się przedzierać zmierzając ku Wawelowi. Kamienie zniknęły, wysadzone w po-

wietrze, przewoźnik dawno umarł, umarła też Wisła, stając się cuchnącym kanałem...

A później aleja Wasyngtona. Obsadzona kasztanami (przynosiło się ich jesienią do domu całe kilogramy), pełna drewnianych ławek, na których wiecznie przesiadywali starzy ludzie. I cmentarz, najpiękniej położony cmentarz Krakowa. I Diabelski Most, w zasadzie wiadukt, z którego na nartach lub sankach można było zjechać aż na ulicę Księcia Józefa. Przede wszystkim jednak wspaniały widok. Z jednej strony na całość Krakowa, z drugiej na rozległą dolinę Wisły, klasztor kamedułów na Srebrnej Górze, tynieclike opactwo. A jeżeli dopisała pogoda (często dopisywała!), na horyzoncie, przeraźliwie wyraziste, jakby odległe o kilkanaście

Galicyjskie gadanie

kilometrów, rysowały się Tatry. Ciemne, poszarpane szczyty, splezające w dół białe jezory śniegu.

Tatr już nikt nie zobaczy, a panorama Krakowa też nie ta. Jeszcze w moim dzieciństwie dominowały stare budowle — wielkie mury, zielone dachy. Kościół kościoła św. św. Piotra i Pawła, wawelskie wieże, kościół Mariacki. Dzisiaj wszystko przytłaczają szare blokowiska, kilka żalosnych wieżowców, a przede wszystkim ogromne, dymiące kominy elektrociepłowni w Łęgu.

Tuż za cmentarzem, tuż za Diabelskim Mostem — Kopiec Kościuszki w objęciu solidnych murów, broniących niegdyś Festung Krakau. I chociaż od pierwszej wojny minęło ponad trzydzieści lat — dla dzieci całe wieki! — wydawało się, że dosłownie wczoraj przebywali tutaj austriacy żołnierze. Wilgotna ciemność w

głębi małych okienek podsuwała wyobraźni przedziwne historie, po trosze rodem z Dumasa, po trosze z plotki, która powiadała o nieszczęśliwym, latami żyjącym w karmazach przemyskiej twierdzy i żywiącym się konserwami. Czasem pod butem zagrzebał kawałek metalu i z giniastej ziemi wydobywało się guzik, solidny, z dwugłowym orłem, lub przeżartą śnieżnią, karabinową łuską...

Okalające kopiec forty też miały paść ofiarą beznamiętności: ku naszej rozpacz zaczęto je burzyć. Wprawdzie nie wiedzieliśmy, jak cennym są za bytkiem, ale stanowiły kawałek naszego dziecięcego świata. Na szczęście wkrótce zaniechano rozbioru, ale w niektórych miejscach stare mury do dzisiaj nie zaleczyły swych ran. A okolice kopca ucywilizowały się. Na dziedziniec można wjechać samochodem, nawet miejskim autobusem. Ku kaplicy św. Bronisławy prowadzą kamienne schody. Wewnątrz działa hotel, restauracja, kawiarnia. I chyba wyobraźnia już nic nie podpowiada. Może najwyżej smaczny obiadek w ciemnej, niegdyś fortecznej sali...

Tędy wiodł szlak zacnych mieszczanek wycieczek i szaleńców chłopców wypraw: od salwatorskiej petli tramwajowej przez aleję Wasyngtona, Diabelski Most, grzbiet wzgórz św. Bronisławy — ku Laskowi Wolskiemu. Wszystko było inne. Przede wszystkim most na Rudawie, wąski i stary, ale krzepki nadzwyczajnie, bo gdy go zaczęto rozważać pneumatycznymi młotami, bronił się długo, syjąc krawwym, ceglanym pyłem. Ktoś z rodu krakowskich burzymurków zniszczył przy okazji klasztorną bramę, przysadzista, najeżona żelaznymi strzałami.

Nie ma też już budki-lepianki, malutkiej nieczym chatka Ba by Jagi, przylepionej do klasztornej mury u wylotu ulicy Księcia Józefa. Gdy wracano się przedwiośniową porą z leśnej włości, wewnątrz budki już płonęło światło, przydając butelkom z oranżadą blasku klejnotów. Obok butelek leżały wielkie, przeswitujałe nieczym wosk, jabłka, śliwki pokryte niebieskawym nalotem, gruszki z ceglastym rumieńcem. I oczywiście u-

JANUSZ KORWIN-MIKKE

PIJAŃSTWO



Co jakiś czas jakiś „pracownik nauki” udowodnia, że konieczne trzeba chronić naród przed popadnięciem w alkoholizm. Jak chronić naród przed popadnięciem w ten obmierzły nałóg? Wiadomo jak: podnieść cenę wódki i ograniczyć jej sprzedaż. Teza ta jest, jak wiadomo, całkiem fałszywa: pierwszym krajem, który wprowadził monopol spirytusowy (i w pewnym mo-

mentie ok. 1/3 dochodów jego budżetu pochodziła z gorzality), była carska Rosja; efektem stało się zupełne, trwające do dziś, rozpicie społeczeństwa. Dla równowagi: nie było żadnego „monopolu spirytusowego” na Dzikim Zachodzie Stanów Zjednoczonych (choćby z tego powodu, że nikt nie mógłby skontrolować traperów i osadników) — a mimo to zjawisko masowego pijaństwa było tam prawie nieznaną.

Teza jest fałszywa — ale dziwnym trafem współbrzmi z okrzykami tuch polityków którzy chcą zwiększyć podatki (monopolowa cena wódki jest po prostu podatkiem), oraz tych którzy chcą wzmocnić aparat kontroli władz publicznych nad społeczeństwem. Znaczenie łatwiej radzić ludzi, których można np. szantażować do współpracy, gdyż przytępiało ich się na pedzeniu bimbru.

Fakt, że podwyżka cen towarów nie powoduje spadku popytu nań, wskazuje, że wódka w istocie nie jest towarem, lecz artykułem pierwszej potrzeby, jak np. woda. Popyt na wodę też niewiele spadnie po podwyższeniu cen — ludzie po prostu muszą pić! Tak samo niektórzy ludzie muszą pić wódkę...

Jest i drugie wyjaśnienie: w pewnej grupie towarów luksusowych wzrost ceny może spowodować wzrost popytu! Niektórzy (mniejszość!) piją wódkę (raczej: koniak!) dlatego, by pokazać, że stać ich na konsumpcję luksusową! Tak, jak niektórzy Japończycy ustawiają pod domem drogą auto (i wcale nim nie jeżdżą), tak niektórzy jedzą kawior i piją drogą alkohole — by pokazać, że należą do elity. Gdyby nagle wódka staniała 20 razy, a oranżada zdrożała 10-krotnie — zaczęliby z ulgą pić oranżadę.

To wszystko nie wyjaśnia jednak, dlaczego akurat w Rosji piją, a w USA nie?

Odpowiedzi też jest kilka — ale jeden czynnik wydaje się szczególnie godzien uwagi:

Otóż Rosjanie znajdowali się stale pod opieką społeczną. Już największy z Trzech Wieszczów Zygmunt hr. Krasiński wskazywał w słynnym „Memoriale do Napoleona III”, że Rosja to kraj socjalistyczny, a nawet komunistyczny (sic!). Chłop otrzymywał ziemię od „mir-u” (taki pierwotny kołchoz), „mir” mu w razie czego pomagał, a z kolei szlachta zależna była od łaski cesarskiej.

Tym samym Rosjanin nie był traktowany jak człowiek odpowiedzialny za swój los. Mężczyzna w takiej sytuacji popada łatwo w pijaństwo, pozwalając mu zapomnieć o swojej parszywej sytuacji.

Zupełnie inaczej działał Amerykanin. Ten był — zwłaszcza na Dzikim Zachodzie — całkowicie odpowiedzialny za swój los! Miał nieustannie zajęcie — i to zajęcie, od którego nie wypadło się wykryć, bo było to zajęcie dobrowolne: a to uprząż oczuścić, a to palisadę przed domem wzmocnić...

W ten sposób Amerykanin rozwijał się poprzez pracę, pracę dającą wymierne efekty. Jeśli zaś się zaniedbywał — od razu widział efekt ujemny i pionier amerykański brał się w karbu...

Rzecz jasna, były i wyrodki. O ile sporo ludzi piło w tawernach, to większość piła rzadko, a trzeźwiała przedko. Jeśli ktoś nie przestrzegał tej reguły, to albo był zastrzelony przez brawado, co szybciej wyciągnął spluwę, albo oskalpowany przez Indian, albo zjedzony przez dzikie zwierzęta.

Dodatkowym czynnikiem są kobiety.

W spokojnych czasach mężczyźni dożywają wieku dojrzałości — ale wielu z nich to impotentów lub homoseksualistów. Stąd kobiety wyrzucają sobie mężczyzn i tolerują nawet pijaństwa, byle mieć kawał chłopa w domu.

Inaczej na Dzikim Zachodzie; tam kobiet było mało, przeto za pijakiem żadna się nie obejrzała. Plemię pijackie po prostu się wiece nie rozmnażało; kto miał skłonności do picia (najprawdopodobniej są one w znacznej mierze dziedziczne!), ten umierał bezpotomnie!

Recepta na pijaństwo wydaje się więc być prosta: obniżyć cenę, pozwolić ludziom poświęcać czas i pieniądze na mnożenie bogactwa, nie wtrącać się w ich sprawy...

...no, i wreszcie te kobiety; to od kobiet zależy wygląd przyszłych pokoleń; drogie Panie; nie litoście się nad pijakami — litoście się nad sobą i swoimi dziećmi!

Nie zbliżajcie się do pijaków — jeśli nie chcecie, bym znów narzekał, że wszystko przez te babu!

— Wrócić do tego dnia, kiedy zostałam zgwałcona? Nie! To był dla mnie niewyobrażalny cios — płacz.

Pokój gościnny mieszkał w jednej z krakowskich kamienic przy ruchliwej ulicy. Na półkach książki: Wańkowicz, Lysiak, Bunsch.

Opowiada niechętnie. Tamtego wieczora zasiadła się do późna u znajomych i nie zdążyła na ostatni autobus. Główną ulicą pieszo wracała do domu, gdy usłyszała pisk opon hamującego samochodu. Kierowca zapraszającym gestem wskazał przednie siedzenie. Nie namyślając się — wsiadła. Dopiero gdy była już w środku, spostrzegła, że z tyłu siedział drugi mężczyzna. Zaczęły się mało eleganckie zaczepki. Nagle kierowca skręcił

deksem Etyki. Poradzili, bym się udała do lekarza wojewódzkiego, Kazimierza Kapery. Oświadczając, że nie ma prawa zmusić nikogo do dokonania aborcji i że potrzebuje tygodnia na zebranie materiałów w mojej sprawie. Byłam już wtedy w trzynastym tygodniu ciąży!

22 lipca lekarz wojewódzki otrzymał opinię radcy prawnego, który stwierdził m. in.: „Nie jest przestępstwem przerwanie ciąży, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie potwierdzone zaświadczeniem prokuratora, że powstała ona w wyniku czynu zabronionego. W związku z tym zgwałcona kobieta powinna być przyjeta do właściwego zakładu opieki zdrowotnej, który po prze-

li tu też panowie z telewizji, ale tata ich wyrzucił. Tatuś powiedział, że niedługo będziemy mieli braciśka albo siostrzyczkę, a on się wyprowadzi.

Na wiadomość, że mamie można pomóc, gościnnym gestem chudej ręki zaprasza do mieszkania — Jeszcze nie posprzątałam, trochę tu brudno — wstydzi się.

W dużym pokoju dwaj malcy bawią się z psem.

— Mama sprzedaje buty w sklepie.

— Wychowuje nas babcia. Rodzice całe dni spędzają w pracy. Wieczorem są bardzo zmęczeni. Jedzą kolację i kładą się spać. Nigdy z nami nie wychodzą do parku czy nad wodę.

Dwa dni przed zabiegiem wspomina męża: — Przyszła do domu w szoku. Powiedziała, że

sterstwo Zdrowia powinno było przewidzieć, iż w niektórych szpitalach ginekologicznych, powodując się na Kodeks Etyki Lekarskiej, będą odmawiać wykonania zabiegu i utworzyć specjalne ośrodki, w których usuwano by ciężę pochodzące z przestępstwa. Wiceminister zdrowia, Wiesław Jakubowiak obwinia szpital stwierdzając, że zakład opieki zdrowotnej nie ma prawa odmówić dokonania aborcji, podczas gdy posiada je lekarz. Nawet ten bardzo restrykcyjny, uchwalony półtora roku temu, Kodeks Etyki Lekarskiej stanowi, że jeśli przeprowadzenie jakiegos zabiegu jest niezgodne z sumieniem lekarza, powinien on wskazać pacjentowi placówkę, która się tego podejmie.

— Dopóki Ministerstwo Zdrowia nie wyda rozporządzeń wy-

WŁADYSŁAW A. SERCZYK Widziane znan granicy

Dwójka z historii

Historia Polski i jej sąsiadów jest tematem, który na dzisiejszych kresach wschodnich obecnej Rzeczypospolitej stanowi istotną część współczesności. Wiąże się to z wieloma przyczynami, z których najważniejszą jest chęć przywrócenia ludzkiej pamięci faktów, jakie tutaj pozostawiły krwawe ślady i znaczone są mogiłami bliskich oraz zwykłą ludzką krzywdą. Co więcej — przypomina się jedno, a chciałoby się zapomnieć o drugim. Pół wieku, które minęło od czasu, kiedy przeciw sobie stawali nie tylko okupanci i okupowani, ale również sąsiedzi i bracia, nie usmierzilo jeszcze bólu wywołanego stratą kogoś lub czegoś najbliższego.

Dzisiaj więc, gdy można otwarcie mówić także o bolesnych sprawach, jednostronność spojrzenia względnie próba zafałszowania obrazu przeszłości wywołują ostry protest tych, którzy sami byli bohaterami lub ofiarami rozgrywających się tu konfliktów.

Wykorzystywanie rezultatów badań historycznych do celów politycznych ma za sobą długą historię sięgającą chyba starożytności, podobnie jest z mówieniem nieprawdy o czasach minionych. Metody stosowane obecnie są jednak tak prymitywne, że pozwalają domniemywać, iż nawet sztuka okłamywania przeżywa swój regres.

W Polsce jakoś z tym sobie radzimy i coraz mniej jest bzdur o dwudziestolecu międzywojennym, coraz mniej też o ćwierćwieczu 1956—1981. Coraz więcej natomiast publikacji starających się możliwie bezstronnie, przeto — prawdziwie, pokazać skomplikowane układy społeczne i polityczne tamtych lat.

Niestety, w żaden sposób nie można rozpoznać Polski w enuncjacjach pojawiających się za wschodnią granicą Rzeczypospolitej. Państwo polskie wygląda w nich jak nienasycony stwór, który pożarłby wszystkich dokoła, a my, Polacy, jak pasukni imperialiści z okresu najbardziej krwiożerczego kolonializmu, usiłujący podbić sąsiadów, wyzyskać ich i upokorzyć. Gdyby zebrać to wszystko do kupy i uwierzyć w publikowane brednie, musielibyśmy ze wstydem patrzeć na własne twarze przy goleniu i kajać się nieustannie, zabiegając o przebaczenie za (nieopiełnione) grzechy. W tym chórze zdarza się słyszeć czasem polskie głosy tych, którzy w minionych latach kroczyli zazwyczaj w pierwszych szeregach „frontu ideologicznego”. Teraz krzyczą głośno: „Nasza wina!”, bijąc w piersi rodaków cudzymi pięściami.

Do słynnego epizodu z zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego Litwini dołączyli oskarżenie o antylitewskie działania Armii Krajowej na terenie Wileńszczyzny. O ile rajd Żeligowskiego rzeczywiście oznaczał wnieście się Polski w odradzenie się litewskiej samodzielnosci (choćby zapewne niektórzy mówili będą wyłącznie o wyparciu z Wilna bolszewików i Rady Komisarzy Ludowych, tzw. Litbelu — Republiki Litewsko-Białoruskiej), o tyle działalność AK mieściła się w walce narodów europejskich z Niemcami hitlerowskimi i ich sojusznikami, bez względu na narodowość.

Czynienie obecnie z tego powodu zarzutów stronie polskiej, fałszujące prawdę publikacje, daleko posunięta wstrętliwość przy podejmowanych z naszej strony próbach ustalenia wspólnego, zbliżonego stanowiska w sprawie ocen, a nawet — jak się ostatnio dowiedzieliśmy — interpelacje parlamentarne, oznaczają świadome zamykanie oczu na fakty. Nie czynilibyśmy natomiast tragedii z powodu nieobecności litewskich oficerów na uroczystościach związanych z poświęceniem mogił poległych AK-owców. Najważniejsze, że władze wyraziły zgodę na ich odbycie.

Z Białorusią nie ma zadrzańien na taką skalę. W zasadzie najpoważniejsze obiekty budzi ocena polsko-radzieckiego traktatu pokojowego, zawartego w Rydze w 1921 r., który białoruscy publicyści, a także liczni historycy z upodobaniem przyrównują do traktatu Molotowa — Ribbentropa. „I ten, i tamten dzieliły organizm obcego państwa na dwie części, nie dopuszczając do głosu samych zainteresowanych” — powiada. I chociaż takie postawienie sprawy utrudnia możliwość porozumienia, bo jest to tylko prawda częściowa, nikt nie wyciąga ze sporu wniosków o charakterze politycznym. Nikt też na Białorusi nie ma za złe polskiemu podziemi antyhitlerowskiemu, że likwidowało nie tylko „zasłużonych” Niemców, lecz i tych, którzy z nimi kolaborowali.

Historyków polskich niepokoi jednak powolne tempo prac istniejących komisji podręcznikowych. Nie oni są tej powolności przyczyną. Ale już coś się ruszyło. Traktat z Litwą możliwy będzie bez potępienia akcji Żeligowskiego. Tej ma dotyczyć odrębna deklaracja. Miejmy nadzieję, że nie będziemy musieli znów kogoś przeproszać. Bo nas nie przeprosił jeszcze nikt. My też czekamy.

ALEKSANDRA NOWAK

Boczna droga

w boczna drogę. Uderzył ją mocno i brutalnie zgwałcił. Potem to samo zrobił ten drugi. — Spadają — usłyszała.

— Po tym wszystkim posłam prosto na policję. Meldunku nie przyjęli. Powiedzieli, że to nie ich rewir.

Z prokuratorskim zaświadczeniem

— Nazajutrz udałam się na właściwy posterunek, skąd skierowano mnie do prokuratury. — Kobieta została przesłuchana i poddana badaniom lekarskim — mówi Magdalena Woronicka z prokuratury Kraków-Podgórze, która zajmowała się tą sprawą. — Nie było najmniejszej wątpliwości, że zaistniał gwałt. 5 lipca wydaliśmy pierwsze w kraju zaświadczenie potwierdzające ten fakt, na podstawie którego poszkodowana miała prawo do usunięcia ciąży.

Opowiada zgwałcona: — Po upływie 3 dni (wcześniej nie mogłam, bo najmłodsze dziecko było chore) z zaświadczeniem zgłosiłam się do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Narutowicza. Lekarz dyżurny stwierdził, że trzeba sprawdzić wiarygodność zaświadczenia i dodał, że nie jest pewne, czy mnie przyjmą na oddział. Polecił przyjechać za kilka dni. Po upływie 4 dni poinformowano mnie, że to nie jest mój rejon i skierowano do szpitala im. Czerwiakowskiego. Stamtąd znów odesłano mnie do szpitala im. Narutowicza, gdzie usłyszałam, że tamtejsi ginekolodzy nie przeprowadzają zabiegów usunięcia ciąży, zgodnie z lekarskim Ko-

prowadzeniu stosownych badań winien dokonać zabiegu. Skoro bowiem czyn taki nie jest zabroniony przez prawo, nie ma podstaw do odmowy wykonania tego zabiegu”.

Doktor Kapera powtórnie skierował pacjentkę do szpitala im. Narutowicza...

Dziecko ssie palec

— Zgłosiłam się tam 23 lipca rano — opowiada kobieta. — Ordynator powiedział, że etyka lekarska nakazuje mu wspomnieć o macierzyńskiej miłości. Potem dwa razy robili mi USG. Przyszło dwóch lekarzy w towarzystwie jakiejś kobiety, która wskazała ekran USG ze słowami: — Proszę spojrzeć, dziecko wkłada paluszek do buzi.

Następnie wręczono jej pismo, w którym napisano m. in.: „Badania wykazały ciążę wewnątrzmaciczną i żywą, 14,5-tygodniową płód. Powołując się na Kodeks Etyki Lekarskiej i ustawę z 7 stycznia 1993 roku o planowaniu rodziny, lekarze naszego szpitala nie podejmują się zabiegu przerwania żywej ciąży”.

— W domu mam piekło. Ta ciąża rozbila moje małżeństwo. Mąż powiedział, że odejdzie od nas, jeżeli się jej nie pozbędę. Serce mi się ścisła, jak patrzę na dzieci. Córka chyba wszystkich się domyśla.

Mama ma problem

— Z gazety. Mamusia wczoraj czytała — o czy dziewczęciolnej dziewczynki o szczipie twarzy spoglądają ze smutkiem. — By-

została zgwałcona. Nie pytałem jej o szczegóły. Sprawy były mi ból. Jesteśmy 11 lat po ślubie. Pobraliśmy się z miłości. Bywało raz gorzej, raz lepiej. Żona jest atrakcyjną kobietą. Niekiedy zachowuje się kokietyrnie. Prowokacja z jej strony? Naprawdę nie wiem. Temat tej ciąży dla nas nie istnieje. Rozmawiamy o dzieciach, pracy i pieniądzu, tylko o tym. Może uda mi się zapomnieć. Płód, który nosi w sobie, żyje, to prawda. Ale nie mógłbym spojrzeć w oczy temu dziecku. Czyżby byłaaby skłonna je urodzić? Nie wiem. To nie moja sprawa.

— Kiedy żona poskarżyła się prokuratorowi, że powiedziałam, że ją opuszcza, dostałem wezwania. Pani prokurator poinformowała mnie o konsekwencjach na wypadek rozwodu. Musiałbym płacić bardzo wysokie alimenty, a w przypadku, gdyby żona urodziła dziecko, zostałoby ono uznane za moje... Wiem, że gdyby małżeństwo przyszło na świat, żona nie oddałaby go do domu dziecka. Wtedy wyprowadzę się z domu, ale będę żył na utrzymanie rodziny.

Szukanie winnych

Ginekolodzy twierdzą, że przeprowadzenie zabiegu przerwania tak zaawansowanej ciąży jest ryzykowne dla zdrowia kobiety. Kto ponosi winę za niezrealizowanie prawa do aborcji zgwałconej w czasie, gdy nie było to dla niej jeszcze niebezpieczne? Prokurator rejonowy dzielnicy Kraków-Podgórze, Leszek Brzegowy jest zdania, że Mini-

konawczych do ustawy antyaborcyjnej, nie będzie wiadomo, czy ktoś poniżej tego szczebla, np. lekarz wojewódzki lub też szpital, ponosi odpowiedzialność za jej niezrealizowanie — zauważa rzecznik Naczelnej Rady Lekarskiej, Tomasz Sakiewicz.

W ustawie — co podkreśla dyr. Biura Prasowego Ministerstwa Zdrowia, Kazimierz Żorawski — nie ma żadnej adnotacji, że za opracowanie rozporządzeń wykonawczych odpowiada ten resort.

30 lipca Ministerstwo Zdrowia powołało interdyscyplinarną komisję, która bada — jak to się określa w resorcie — sprawę krakowską.

Po nagłośnieniu tragedii zgwałconej kobiety zgłosili się do niej przedstawiciele Unii Pracy i zaofiarowali jej swą pomoc w zaskarżeniu szpitala przed sądem. W redakcji „Dziennika” rozdzwoniły się telefony od ludzi, którzy wyrażali chęć udzielenia jej materialnej pomocy, gdyby zdecydowała się urodzić dziecko. Nadszedł także list od Krakowskiego Porozumienia na Rzecz Obrony Życia Człowieka. Napisano w nim m. in., „Rozumiejąc pani dramatyczną sytuację, deklarujemy wszechstronną pomoc: lekarską, prawną i materialną zarówno przed urodzeniem dziecka, jak i po. Ewentualnie możemy również pomóc w umieszczeniu dziecka w rodzinie adopcyjnej”.

Wówczas jednak (29 lipca) zainteresowana znajdowała się już na oddziale ginekologicznym jednego z krakowskich szpitali.

Czytasz „DZIENNIK POLSKI”

WŁOCHY (25.09 — 04.10.93)

* IMPREZA OBJAZDOWA: Wiedeń, Wenecja, San Marino, Rzym, Sorrento, Pompeje, Capri, Florencia; cena: 6.800.000 (autokar, noclegi, wyżywienie).

WĘGRY (terminy 7 dniowe — od soboty do soboty) — II połowa sierpnia.

* BALATON — Balatonbogar, Balatonlelle — apartamenty — cena — 4.400.000 (apartament). Balatonalmadi — pensjonat, pokoje 2 os. z łazienką, 2 posiłki dziennie — 2.140.000 zł/osoba.

SŁOWACJA

* ZEMPLINSKA ŠIRAVA — ciepłe jezioro w Karpatach — pasmo Vihorlatu, 300 km od Krakowa, winnice, atrakcje turystyczne. — OŚRODEK WYPOCZYNKOWY, pok. 2 os. (możliwość dostawki) z łazienką, balkonem. W obiekcie: kryty basen, sauna, kort do gry w kometkę, mini golf, możliwość korzystania z zabiegów leczniczych, wyżywienie (3 posiłki dziennie). Terminy: 7 lub 14 dniowe, od soboty do soboty. Cena: 2.340.000 zł/os. — 7 dni, 4.550.000 zł/os. — 14 dni. — DOMKI CAMPINGOWE — 3-, 4-os., dwupokojowe, nad samym jeziorem, wspólny węzeł sanitarny, bez wyżywienia. Terminy: 7-dniowe, od soboty do soboty. Cena: 2 950 000 zł/domek — 7dni.

PODRÓŻUJ WRAZ Z NIM!

Zapraszamy do Biura Podróży „Dziennika Polskiego „Jagiellonia”, Kraków, ul. Wiślna 2, tel. (0-12) 22-03-45, tel./fax 22-77-93, telex 322795



od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 14.00.

gł i
ŚWIAT W DŁONI
 NAJMNIEJSZY TELEFON KOMÓRKOWY ŚWIATA
 W SYSTEMIE NMT450

ul. Spokojna 8
 (równoległa do Urzędniczej)
 Kraków, tel. 330-464



450 minut bezpłatnych rozmów!

FIRMA
BUDOWLANO-INSTALACYJNA
WYKONA

- roboty budowlane
- sieci i instalacje wod.-kan.
- oczyszczalnie ścieków
- roboty ziemne i transportowe

Tel. 47-05-88

NOWA JAKOŚĆ USŁUG
W NIERUCHOMOŚCIACH

9-19 PON.-PT. H&K 10-15 SOB.
 HAJTO & KOWALIK

POŚREDNICTWO
 SAREGO 19 22 66 36



Biuro Rachunkowo-Prawne
 przy Spółdzielni Rzemieślniczej Budownictwa
 „MADOM” w Krakowie, ul. Stoczniewców 3,
 tel. 56 30 51, 56 30 16

poleca swoje usługi w pełnym zakresie:

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- rozliczenie podatku VAT.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

service **AUTORYZACJA CARO, POLONEZ TRUCK**
 przeglądy, naprawy, remonty gwarancyjne i pogwarancyjne, przeglądy rejestracyjne

STANISŁAW GRZYBEK

30-716 Kraków
 ul. Przewóz 34 a
 tel. 55-40-04

AUTO SERVICE

ZAKŁAD czynny codziennie
 w godz. 8-17
 w sob. 8-15.

C-2626

Spółdzielnia Ogrodnicza Przetwórstwa
Owocowo-Warzywnego „ZAMVINEX”
 w Łącku Górnej, 32-731 Żegocina
 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
 na zbycie:

1. Nieruchomość o powierzchni 0,23 ha (dzierżawa wieczysta) wraz z budynkiem murowanym o powierzchni 96 m² w Lipnicy Dolnej.
2. Punkt skupu w Rajbrocie.
3. Działki budowlane o powierzchni 6-12 arów.
4. Grunty rolne o powierzchni 3 ha.
5. Działka budowlana o powierzchni 0,49 ha.
6. Autobus Autosan H-9-21 TAR 654H rok produkcji 1989 — 1 szt.
7. Ciągnik C-360 TAM 518N, rok produkcji 1978 — 1 szt.
8. Nadwozie chłodnicze Star — 1 szt.
9. Przyczepa skrzyniowa 4 t — TAP 558D, rok produkcji 1988 — 1 szt.
10. Przyczepa wywrotka 4,5 t TAP 509D, rok prod. 1974 — 1 szt.
11. Dwukółówka — 1 szt.
12. Przyczepa samochodowa chłodnia typ MS-14, rok prod. 1977, ładowność 8 ton — 1 szt.
13. Silnik Robur L 3001 do remontu — 1 szt.
14. Części samochodowe Star-Jelcz.
15. Przenośniki taśmowe — 2 szt.
16. Betoniarzka 250 — 1 szt.
17. Zbiorniki metalowe o poj. 15.000 l — 30 szt.
18. Filtr do napojów „Victoria” VV-0 — 1 szt.
19. Motopompa typ M8/8 — POS z silnikiem — 1 szt.
20. Radiotelefony — 2 szt.
21. Centrala telefoniczna SUK TN 3 NT 17/D-6412-121 — 1 szt.
22. Transformator 15/4 — 75 KVA — 1 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 12.08.1993 r. o godz. 10⁰⁰ w SOPOW „Zamvinex” w Łącku Górnej. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni nr tel. Bochnia 221-12 (kier. 0-197). Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie Spółdzielni do godz. 9⁰⁰ w dniu przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1/5/93.

HURTOWNIA ZGODA
została

przeniesiona na ul. Dekerta 18, tel. 56 38 92

poleca:

- środki czystości, kosmetyki: Lachia, Uroda, Małwa, Johnson & Johnson.
- odczynniki chemiczne i szkło laboratoryjne.

18-88/F

Bioenergotermiczne wkładki w NCK.

Po wielu sukcesach w Krakowie, Warszawie, w Kielcach i na Śląsku ich twórca Kazimierz Piotrowicz po spotkaniu 17 lipca br. z osobami o schorzeniach sercowo-naczyniowych, ponownie zaprasza do NCK aby opowiedzieli o osiągniętych rezultatach nowej grupie osób. Tym razem zaprasza również osoby zagrożone amputacją kończyn z tzw. chromaniem przystankowym, z przerostem gruczołu krokowego oraz chorobami układu moczowego. Spotkanie odbędzie się 7 sierpnia o godz. 10⁰⁰. Jak zwykle p. Piotrowicz zaprasza lekarzy aby zapoznali się z tą nieszkodliwą metodą leczenia. Ewentualne informacje telefoniczne: Chrzastów, tel. (0-35) 37-353, 37-354, 32-829. Prowadzona będzie również sprzedaż po cenie promocyjnej.

18-2814

PROINS

zatrudni w zawodach:

- spawaczy gazowych
- monterów instalacji sanitarnych
- operatora koparki-upr. II kat.
- murarzy

Zgłoszenia w biurze
Przedsiębiorstwa,
Kraków, ul. Bronowicka
42, p. 308, tel. 37 37 28

g-936

PRACA

AKWIZYCJA. 34-30-74. 4791

CUKIERNIK zatrudnię, chętnie renciście. Tel. 37-22-98 wew. 58. 4526

FIRMA fotograficzna przyjmie pełnoletnich do nauki zawodu. Wyczerpujące oferty 4918 Kraków, Wiślna 2. 4919

FIRMA poszukuje młodych pracowników wiek 20-25 lat o zdolnościach manualnych do pracy akordowej. Tel. 21-78-31 po godz. 19. 5009

FIRMA zatrudni stolarzy z praktyką na stałe. 11-77-24. sg-28763

FIRMA handlowa zatrudni: absolwenta Akademii Ekonomicznej, handel zagraniczny, osobę z biegłą znajomością obsługi komputera, podstawy zasad księgowości, akwizytorów. Tel. 55-17-52. sg-8/F/VII

INŻYNIERÓW z praktyką w projektowaniu i budowie samochodowych stacji paliw zatrudni Exbud-16. Kraków, ul. Pilotów 2. 12-54-59. jg-73/F/VII

MŁODY informatyk podejmie pracę 37-28-26. 4634

POSZUKUJE malarza ikon. Kraków 48-03-65, 43-03-95. RL-010/93

PANIĘ dyspozycyjne wiek 25-35 zatrudnię w charakterze sprzedawcy (kosmetyki) Wola Duchacka. Oferty 28567 Kraków, ul. Wiślna 2.

PRACUJ dla nas za 10% od obrotu. 37-53-98. 4855

PRZYJME czeładnika piekarskiego. Tel. 36-04-04. 4941

SZUKAM pracy: atrakcyjna, dyspozycyjna, znajomość marketingu, księgowości, kadr, sekretariatu, rosyjski, niemiecki. Tel. 43-45-29. 4897

SPÓŁKA „Hut Pus” Kraków, Nowa Huta ul. Mrozowa 3 zatrudni cukiernika do produkcji paczków i drożdżówek oraz masarza do produkcji wędliniarskiej. Warunki do uzgodnienia. Tel. 44-28-16. C-2614

ZATRUDNIĘ malarzy 21-07-21, wewn. 63, 11-61-98 (8-15). mg-28766

ZATRUDNIĘ do cichego chłupnictwa w miejscu zamieszkania. Praca stała, umowa, wysoki zysk. „Jean” 41-200 Sosnowiec 1. box 181. jg-28449

ZATRUDNIMY atrakcyjne masażystki. 21-87-49, 13-21. g-2647/a

ZATRUDNIMY główną księgową. Tel. 21-26-54. jg-82/F/VII

ZAOPIEKUJE się osobą starszą samotną — samotną, uczciwą, kulturalną emerytką. Tel. 37-61-28. 4651

ZATRUDNIĘ opiekunkę (powyżej 40 lat) do 2 dzieci (2, 6 lat). 67-43-88, od poniedziałku. 4999

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki, Instytut, ul. Tar-nowska 5, Nowy Sącz, tel. 258-65. z-022366

AKADEMIA Filmowa. Mikołajska 2. Tel. 22-19-55. 4141

FRANCUSKI. 36-97-70. g-2953

FRANCUSKI. 55-56-73. sg-28762

KSIEGOWANIE od A-Z na kursach w Profesjonalnej Szkole Biznesu. Tel. 22-04-81. mg-20/F/93

KOMPUTEROWE kursy Cogito. 22-64-23. 3691

MATEMATYKA. 21-58-53. sg-28702

NIEMIECKI. 37-99-20. 4974

KURSY PRAWA JAZDY AUTO PERFEKT Kraków, ul. Filipa 6, 34 59 50

PRACOWNIK UJ, matematyka 66-42-35. 4841

KUPNO

DZIAŁKĘ do 10 arów lub dom do remontu w Krakowie lub okolicach kupię. Tel. 47-10-48, wieczorem. 4555

„PERŁA”, Wielopole 24, 22-03-50. „Lombard”, skup złota, stare srebro, koral. sg-28713

Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa

informuje,
że przyjmie w poczet członków i przydzieli na zasadach własnościowego prawa do lokalu, mieszkania:

- kat. M-1, o pow. 28 m² (pokój + jasna kuchnia),
- kat. M-3, o pow. 52 m²,
- kat. M-4, o pow. 62 m²,
- kat. M-5, o pow. 73 m²,

w os. Wielicka-Zastawie, bl. 7 i 8,
 do indywidualnego wykończenia (brak wykładziny podłogowej).
 Koszt 1 m² wynosi 10.362.000 zł
 (z częściowym umorzeniem odsetek od kredytu).

Przed zasiedleniem w/w mieszkań wymagana będzie wpłata wkładu mieszkaniowego w wysokości 20% wartości mieszkania (metraż x koszt 1 m² x 20%), w terminie do 13.08.1993 r.

Z chwilą niezasiedlenia całego budynku w terminie do 15.08.1993, koszt 1 m² mieszkania w w/w lokalizacji wzrośnie o odsetki za okres od odbioru budynku do jego rozliczenia.

Pozostała kwota kredytu spłacana będzie kredytem długoterminowym. Miesięczna spłata kredytu wraz z odsetkami stanowić będzie 20% dochodów brutto gospodarstwa domowego.

Osoby zainteresowane objęciem mieszkania w w/w lokalizacji proszone są o złożenie podania, w terminie do 10.08.1993 r., ul. J. Kurczaba 25, pok. 101.

K-858

SIMSON skuter. 37-78-00, wewn. 99. sg-28797

ZŁOM — miedź, mosiądz, brąz. Ul. Kocmyrzowska 1, tel. 21-29-82. jg-67/F/VII

Poszukuję producenta
sztućców i opakowań
jednorazowego użytku.
Stawy odbiór dużych ilości
Oferta: 28632, Kraków,
Wiślna 2.

sg-28632

Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa

informuje,
że przyjmie w poczet członków Spółdzielni i przydzieli na warunkach własnościowego prawa do lokalu, mieszkania:

- kat. M-3, o pow. ok. 50 m²,
- kat. M-4, o pow. ok. 65 m²,
- kat. M-5, o pow. ok. 71,6 m²,

przy ul. Legionów Piłsudskiego (do indywidualnego wykończenia, brak wykładziny PCV). Koszt 1 m² wynosi 14.000.000 zł (z częściowym umorzeniem odsetek od kredytu).

Przed zasiedleniem w/w mieszkań wymagana będzie wpłata wkładu mieszkaniowego w wysokości 20% wartości mieszkania (metraż x koszt 1 m² x 20%), do dnia 13.08.1993 r.

Z chwilą niezasiedlenia całego budynku w terminie do dnia 15.08.1993, koszt 1 m² mieszkania w w/w lokalizacji wzrośnie o odsetki za okres od odbioru budynku do rozliczenia.

Pozostała kwota kredytu spłacana będzie kredytem długoterminowym. Miesięczna spłata kredytu wraz z odsetkami stanowić będzie 20% dochodów brutto gospodarstwa domowego.

Osoby zainteresowane objęciem mieszkania w w/w lokalizacji proszone są o złożenie, w terminie do 10 sierpnia 1993 r., podania (ul. J. Kurczaba 25, pok. 101).

K-856

Spółdzielnia Mieszkaniowa
im. W. Kasperskiego w Krakowie
 oferuje do sprzedaży

lokale mieszkalne i handlowe
 w os. Kurdwanów przy ul. Halszki-Wysłouchów.

Blisze informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, ul. Kłiny 2, pokój 134, lub telefonicznie 11-94-67, 12-78-87. jg-81/F/VII

CENTRUM KOPIOWANIA

- ☆ formaty do A0
- ☆ wysoka jakość
- ☆ duże nakłady

RANIK XEROX

KSERKOP - Kraków
 Mazowiecka 60
 ☎ 33 39 24

OLA ŻALUZJE PIONOWE

SPRZEDAŻ — MONTAŻ
 CENY — TERMINY KONKURENCYJNE
 TEL./FAX 21 65 51 — 67 34 61

BIURO TURYSTYCZNE „DAISY”

ul. CHROBREGO 26,
 tel. 11-65-70,
 10⁰⁰ — 18⁰⁰

Pełny asortyment
 wczasów krajowych
 i zagranicznych, obozy,
 kolonie, zielone szkoły,
 przewozy autokarowe,
 imprezy zlecone.

Konkurencyjne ceny.
 jg-28556

REKLAMY

światła, szyldy, kompleksowa, wizualizacja

TAPETY NATYRSKOWE

bawelniane, czyste ekologicznie

ROLETY ZABEZPIECZAJĄCE

oraz żaluzje, story, markizy

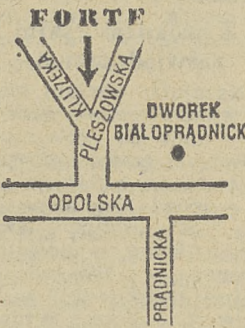
Kraków, ul. Komorowskiego 8

Centra
 ☎ 22 96 74
 22 27 64
 67 43 80



SALON
MEBLOWY

KRAKÓW
 ul. PLESZOWSKA 29
 /od ul. Opolskiej/
 tel./fax 34-48-04



Meble FORTE to kuchnia, w której czujesz się dobrze i masz wszystko pod ręką.

Meble FORTE to praktyczna i elegancka kuchnia
 możliwa do zakomponowania w każdym pomieszczeniu.

Meble FORTE to krajowy produkt o zachodnim standardzie.

Meble FORTE to również meble wypoczynkowe
 i biurowe, szafy, komody, regały.



Olasecki

bezpośredni importer włoskich firm Cooperativa

IRIS Ceramica EDILCUOGHI Ceramiche Ceramica d'IMOLA

zaprasza na otwarcie

SALONU WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

w dniu 9 sierpnia w Krakowie, ul. Wyki 10, godz. 10.00,

w dniu otwarcia ceny promocyjne — 10 % upustu.

Oferujemy

- płytki ceramiczne ściennie i podłogowe, bardzo szeroki wybór kolorów i wzorów
- mrozoodporne terakoty o wysokiej twardości do 25 lat gwarancji
- ceramiczne komplety sanitarne prod. włoskiej firmy: OLIMPIA Industria Ceramica, prod. czeskiej spółki: JIKA — Laufen
- umywalki, sedesy-kompakty, bidety, wanny stalowe, różnorodność kolorów i modeli
- mrozoodporne płytki klinkierowe o wysokiej wytrzymałości prod. niemieckiej: ARGELITH Bodenkeramik.

Zapraszamy codziennie w godz. 10-18, soboty 9-14.
 Kraków, ul. Wyki 10, tel./fax 34-47-60.

m-287

pora na polar



Każdy, kto w terminie od 28 czerwca do 30 września b.r. kupił lub kupi pralkę automatyczną wyprodukowaną przez POLAR weźmie udział w WIELKIM KONKURSIE. Dla szczęśliwców - 300 nagród: pralki, chłodziarki, zamrażarki i inny sprzęt gospodarstwa domowego. Ponadto, co piąty nabywca pralki za przesłanie ankiety - kuponu konkursowego otrzyma od firmy POLAR aparat fotograficzny KODAK.

Warunki konkursu: wypełnić ankietę - kupon konkursowy dołączyć do pralki i przesłać do producenta.

I MIEJSCE W KONKURSIE "POLSKIE JEST DOBRE"

Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Kurczaba 25

informuje, że przyjmie w poczet członków Spółdzielni,

osoby zainteresowane uczestnictwem w finansowaniu budowy mieszkań w budynku zlokalizowanym przy pl. Bawół 1.

Wolne są jeszcze mieszkania kat. M-3 do M-5, o powierzchni od 51,45 do 77,6 m². Koszt realizacji 1 m² pow. użytkowej wynosi 6.500.000 zł. Termin zakończenia budowy - czerwiec 1994 r. Dokładnych informacji udziela Dział Inwestycji KSM, tel. 55-56-88.

K-844

BHZ Kontrakt - hurt i detal - 9⁰⁰-17⁰⁰
ul. Saska 27 (obok magazynu "DOMARU")
tel. 21-56-56

- kosiarki do trawy
- elektryczne i spalinowe
- elektryczne piły do żywopłotu
- elektryczne piły do drzewa
- gęsbogryzarki
- kosiarki listwowe

u nas także
naprawa kosiarek wszelkich typów



GARMOND

B.T. „Jaworzyna” proponuje:

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
— kolonie nad morzem w Jarosławcu (7-24.08)
— kolonie dla małych dzieci w Koszarzyskach, turnusy 10. i 20. dniowe

WCZASY RODZINNE
● Jarosławiec (7-27.08)
● Biały Dunajec, turnusy dowolne
● Zwardoń, turnusy dowolne
● Wysowa k./Gorlic 16-29.08

TURCJA — MORZE EGEJSKIE
(sierpień, wrzesień)

Zapraszamy pn-pt 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 10⁰⁰-15⁰⁰
ul. Kalwaryjska 16
tel. 56-52-14, 56-27-55.

ag 3

STAR 200

przystosowany do przewozu żywcza

sprzedam

Tel. (0-115) 212-92
po godz. 20⁰⁰

WILGOTNE DOMY

Izoluj sam swój dom środkami o nazwie **IZOLIT-MAUERTROCKNER**

- Wilgotne mieszkania, piwnice, tarasy, balkony, szczyty domów, pomieszczenia gospodarcze i przemysłowe zaizolujesz, usuniesz grzyb i stęchliznę
- środkami prod. RFN o nazwie „IZOLIT”, który rozpuszcza się w wodzie, 2-krotnie nakłada na ściany i gotowe
- IZOLIT — wsłiska głęboko w mur i gwarantuje optymalną izolację
- prospekty i lista cen bezpłatnie

IZOLIT - 83-200 Starogard Gd.
os. Kopernika 15/13, tel. 242-19
czynne codziennie 9-15

KOLONIE OBOZY WCZASY

◆ w górach ◆ nad morzem

B.T. » TRAPER «
ul. Karmelicka 31, pok. 5
36-22-61 8.00 - 12.00
22-77-22 w. 15, 9.00 - 18.00

R-402

Acom Mona Travel

regularna
brytyjska linia autokarowa

LONDYN

i inne m. W. Brytanii
przejazdy w soboty przez cały rok, również wtorki do 10.X.93
Oferuje również:

WYCIECZKI

Londyn — 7 dni przez cały rok
Londyn — po angielsku 7 dni

Biuro: Kraków, Miodowa 6
czynne pon.-czw. 11-16,
piątek 11-14.

Inf. tel. 47-09-31
66-12-15

g-807

FIAT i Fiat Auto Poland

zapraszają na:

„DZIEŃ FIATA” W KRAKOWIE

z udziałem MISS POLSKI'93

W programie:
występy znanych zespołów,
pokaz mody, konkursy
z atrakcyjnymi nagrodami

7 sierpnia 93. w godz. 16⁰⁰-19⁰⁰ **WSTĘP
HALA „WISŁY” BEZPŁATNY**



**GALICYJSKI TRUST
KAPITAŁOWO-INWESTYCYJNY S.A.
ODDZIAŁ W KRAKOWIE**

z siedzibą przy ul. Lublańskiej 34
(budynek „BUDOSTAL-2”,
tel. 12-29-88, fax 16-22-25

Filia w Nowym Sączu
przy ul. Jagiellońskiej 29, tel. (0-18) 234-11

**OFERUJE PAŃSTWU
USŁUGI FINANSOWO-INWESTYCYJNE.
PRAGNIESZ ZAINWESTOWAĆ? POMYŚLI**

Pomożemy zagospodarować TWOJE środki kapitałowe na korzystnych warunkach. Dbamy o interesy Klienta — jak o własne.

FINANSUJEMY — z powierzonych przez osoby fizyczne i prawne środków kapitałowych własne oraz wspólne przedsięwzięcia gospodarcze

PRZYJMUJEMY — od osób fizycznych i prawnych środki kapitałowe dokonując ich alokacji i dzieląc się z naszymi Klientami zyskiem z dokonywanych przedsięwzięć gospodarczych

GWARANTUJEMY — naszym Klientom zysk od powierzonych środków kapitałowych w wielkości uzależnionej od okresu zainwestowania:

okres 3 miesięcy — 34% okres 9 miesięcy — 51%
okres 6 miesięcy — 44% okres 12 miesięcy — 58%

Ww wskaźnik określa wielkość zysku obliczaną w stosunku rocznym.

ZAWIERAMY — umowy imienne

ZAPEWNIAMY — PEŁNĄ DYSKREJCJĘ I BEZPIECZEŃSTWO POWIERZONEGO KAPITAŁU.

Nad bezpieczeństwem i zapewnieniem wysokiej efektywności powierzonych nam środków kapitałowych czuwa RADA TRUSTU złożona z osób, które powierzyły nam swoje kapitały.

**ZAPRASZAMY
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
W GODZ. 9.00-17.00**

g-346

BUSINESS FOUNDATION

PRACA!

BUSINESS FOUNDATION

poszukuje

**PRZEDSTAWICIELI
HANDLOWYCH**

do sprzedaży ogłoszeń i reklam w B.F.BOOK IV.

Wymagana świadomość pracy prowizyjnej, dobra prezencja, minimum matura.

Spotkanie zainteresowanych w każdy wtorek,
o godz. 13.00, w siedzibie firmy w Krakowie,
przy pl. Szczepańskim 5, pok. 108,
tel./fax 226086.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

S.M. „HUTNIK”

wynajmie

- stolarnię,
 - warsztat samochodowy,
 - pomieszczenia biurowe,
 - socjalne,
 - wiaty magazynowe
- w obiekcie dozorowanym przez całą dobę, przy ul. Makuszyńskiego 10A.

Tel. 43-55-58.

jg-26318

CUKIER

34 11 33
ul. Składowa 24

g-887

Jedyny ekologiczny
i o stałych parametrach

**olej
opałowy
EKOTERM**

a także inne paliwa
(również z transportem),
do nabycia w firmowej hurtowni
Petrochemii Płock

„ARGE”
Kraków, ul. Centralna 53,
tel.: 44-11-86, 44-93-51,
44-37-22 wew. 318, 369, 397.

jg-8917/VII

ZAKŁADY POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG KOMUNALNYCH
W KRAKOWIE SP. Z O.O.

31-241 KRAKÓW, UL. REDUTY 1, TEL. 11 47 61

POLECAJĄ

- ORGANIZOWANIE POGRZEBÓW WYZNANIOWYCH I ŚWIECKICH NA CMENTARZACH PARAFIALNYCH I KOMUNALNYCH.
- FACHOWE PORADY.
- SPRZEDAŻ TRUMIEN, KRZYŻY, TABLICEK I INNYCH AKCESORIÓW POGRZEBOWYCH.
- PRZEWÓZ ZWŁOK — NA TERENIE CAŁEGO KRAJU.
- KONDUKTY POGRZEBOWE
- OBSŁUGA POGRZEBÓW PRZEZ ŻAŁOBNIKÓW NA CMENTARZACH PARAFIALNYCH I KOMUNALNYCH.
- KLEPSYDRY, NEKROLOGI W PRASIE.
- USŁUGI KAMIENIARSKIE DO POGRZEBÓW.
- OTWARCIE I ZAMKNIĘCIE GROBOWCÓW.
- ROZBIÓRKA I MONTAŻ NAGROBKÓW.
- PORZĄDKOWANIE GROBÓW I GROBOWCÓW.

Informacja

Zakład Pogrzebowy przy ul. Rakowickiej 41



1. UL. RAKOWICKA 41
TEL. 11 47 76 (7⁰⁰-16⁰⁰)
PRZY CMENTARZU RAKOWICKIM
2. UL. WAPIENNA
TEL. 56 55 11 (7⁰⁰-16⁰⁰)
NA TERENIE CMENTARZA PODGÓRSKIEGO
3. UL. REDUTY 1
TEL. 11 35 26 (7⁰⁰-16⁰⁰)
OBOK CMENTARZA PRADNIK CZERWONY (BATOWICE)
4. GREBAŁÓW
TEL. 44 31 61 (7³⁰-15³⁰)
NA TERENIE CMENTARZA

DYŻUR CAŁODOBOWY
PRZEWÓZ Z MIESZKAN
TEL. 11 45 02 04



Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Krakowie Spółka z o.o. uprzejmie informuje społeczeństwo m. Krakowa, że wprowadzony na cmentarz Rakowice nowy wózek typu „MELEX” do obsługi pogrzebów nie zwiększa dotychczasowej ceny obsługi pogrzebu. Ponadto informujemy, że wszelkie nowości (ubior, autokarawany) wprowadzane przez Zakłady Pogrzebowe naszego przedsiębiorstwa nie zwiększają kosztów pogrzebów, a wyłącznie wpływają na podniesienie jakości usług.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO ZABIEGOWE

MEDICINA

KRAKÓW, al. Pokoju 3, (wejście od ul. Rogozińskiego 12),
tel. 12-24-59, 12-68-20.

BADANIA

- Badania rentgenowskie
- Operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.)
- Usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym
- Gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- Testy alergiczne
- Gabinet endoskopii (GASTROSKOPIA, KOLONOSKOPIA, REKTOSKOPIA)
- Chirurgia plastyczna
- Zabiegi okulistyczne — gradówki itp.
- USG (głowa, sutki, brzuch, tarczycza, ciąża, prostata i inne)
- Badanie krwi — analiza
- Badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- Sondy żołądkowe
- Akupunktura, akupresura
- testy ciążowe
- badania dla kierowców
- zabiegi okulistyczne.

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE

- DLA DOROSŁYCH I DZIECI ● chirurg ● chirurg plastyk ● ortopeda ● naczyniowiec ● urolog ● gastrolog ● proktolog (choroby odbytu) ● kardiolog ● endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości) ● alergolog ● okulista ● dermatolog ● neurolog ● laryngolog ● onkolog ● ginekolog-położnik (cytologia) ● psychiatra ● psycholog ● reumatolog ● pediatra ● neuropsychiatra i neurolog dziecięcy ● nefrolog ● logopeda.

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA
12-24-59, 8⁰⁰—20⁰⁰.

DZIENNIK TARNOWSKI

BOCHNIA • BRZESKO • DĄBROWA • DĘBICA

Kiedy powstanie zalew na Uswicy?

Lato w Lipnicy

Oficjalnie tylko 5 lipnickich gospodarstw zgłosiło chęć goszczenia spragnionych kontaktu z naturą i ekologicznym pożywieniem „agroturystów”. Letników przynajmniej jednak prawie wszyscy. Wójt gminy — Edward Polek, ocenia, że tego lata w Lipnicy — Murowanej, Górnej i Dolnej wypoczywało już ponad 300 osób. Dokładnych danych brak. Usługi turystyczne świadczone są poza wszelką ewidencją. Nie sprawdzili się forsowani przed kilku laty pomysły utworzenia gminnego biura kwatery prywatnych. Gospodarze nie chcą poddawać się wynajmującym z takiej rejestracji rygorom — kontrolom sanepidu, urzędowym cennikom, placeniu za wszystkie podatki itp. Wolą układy mniej sformalizowane wynikające z długoletnich nierzaz kontaktów z tymi samymi rodzinami z Krakowa i innych miast.

Letnikom widać też, takie „rodzinne” układy odpowiadają im, jest ich z roku na rok coraz więcej. Ten ruch turystyczny przyczynia się w niemałym stopniu do wzrostu zamożności lipniczan. Zarabiają nie tylko ci, którzy mogą gościom wynająć kilka pokoi. Z przyjeżdżnych cieszą się także właściciele licznych sklepów. Kilka lat

temu Lipnicy Murowanej wystarczały 2 punkty gastronomiczne. Dzisiaj dochody właścicielom przynosi 10...

Widzą to gminne władze. Sprzyjają więc wszelkim inicjatywom, które mogą gościom ułulić pobyt na lipnickiej ziemi. Opracowano nawet projekt zalewu na Uswicy (podobny do myślenickiego Żarabia), na jego realizację brakuje jednak pieniędzy. Teren jest wykupiony (1,3 ha), plany zatwierdzone. Gmina podejmuje więc współpracę z każdym dysponującym gotówką inwestorem. Na razie przyjeżdżnym wystarczyć muszą kąpieliska naturalne i niewielki basen ze źródłaną wodą przepływającą w Lipnicy Dolnej (za stacją benzynową). Jest on własnością prywatną, lecz jego właściciel chętnie udostępni go wczasowiczom zwiększając w ten sposób obroty w swym barze. Gmina z myślą o przyjeżdżnych wydała ostatnio serię lipnickich widokówek, kończy się druk monografii Lipnicy Murowanej, gotowy jest scenariusz filmu reklamowego. Na rynku postawiono nowy plan okolic, cyklicznie organizowane są różne imprezy sportowo-rozrywkowe (najbliższa 8 sierpnia, będzie można m.in. polatać helikopterem). Trwa również budowa 4

nowych przystanków autobusowych...

Największą atrakcją turystyczną Lipnicy Murowanej jest piętnastowieczny drewniany kościółek św. Leonarda. Nie powrócił do niego zuchwałe skradzione, a następnie odzyskane przez policję obrazy. Słynny tryptyk znajduje się obecnie w tarnowskim Muzeum Diecezjalnym. W kościółku na lipnickim cmentarzu wiszą inne obrazy. Być może odnosią skutek starania by w Tarnowie wykonano kopie tryptyku. Bez niego wnętrze świątyni wiele traci. Turyści interesują się też dwoma innymi zabytkowymi kościołami. Mniejszy — pod wezwaniem św. Symona, został niedawno gruntownie wyremontowany. Stało się to w ramach przygotowań do przyszłorocznego jubileuszu lipnickiej parafii. Nie ma, niestety, pieniędzy na remont staroświeckiego, który mógłby stać się ozdobą rynku. Kosztorys prac rewaloryzacyjnych opiewa na 12 mld zł, a roczny budżet gminy wynosi 5 mld zł.

Ci, którzy przyjeżdżają do Lipnicy na dłuższe najdłuższe, jednak chwalą wysoki standard prywatnych kwaterek, urodę okolic, czyste powietrze, spokój oraz lasy pełne grzybów i borówek.

Evangelicy w Dębicy

Chrześcijańska misja

W dniach od 6 do 15 sierpnia 1993 r. w Dębicy przy ulicy Jana III Sobieskiego (dawna Świerczewskiego) przebywać będzie Misja Ewangelizacyjna skupiająca grupę Ewangelików Chrześcijańskich z różnych rejonów Polski. Celem tej misji jest walka z patologiami społecznymi w tym z alkoholizmem i narkomanią, a także pomoc w rozwiązywaniu różnych sytuacji konfliktowych zwłaszcza w rodzinach. Środkiem będzie głoszenie dobrej nowiny o Jezusie Chrystusie.

Organizatorzy zapewniają, że porozumiewają się z każdym kto przedstawi jakikolwiek problem zarówno swój jak i rodziny. Obiecują pomoc. Oprócz bezpośrednich rozmów z ewangelistami posłuchać będzie można prelekcji i przemówień ludzi mówiących głównie o miłości.

Swoimi spostrzeżeniami podzieli się również osoby które pozbyły się nalogów zawierając swoje życie Chrystusowi.

Spotkania rozpoczynają się będą w nocy mogącym pomieścić swobodnie 800 osób, a rozpoczynają się będą codziennie o 18, w niedzielę dodatkowo o 11.

W ramach misji koncertować będzie grupa rockowa „Amnia Pana”. Organizatorzy przewidzieli również program dla dzieci w ramach którego usłyszą one wiele religijnych opowieści a także nauczą się piosenek religijnych. Nabyć będzie można również literaturę dotyczącą między innymi wychowania w rodzinie.

Zaproszenie ma każdy kto zechce poświęcić kilka chwil na spotkanie z „dobrą nowiną”.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI

Z historią zespołu „Ottweiler” było tak: na początku był Rafał Huszno z legendarnym zespołem Hair. Mieli swoich fanów zanim chłopcy z „Ottweilera” zaczęli gdzieś grać. Potem on dołączył do nich i coś się ruszyło. „Ucieszyliśmy się że Rafał będzie z nami — miał doświadczenie i umiał pokierować zespołem”.

T.K. — Zaczniemy od gorącego tematu — zagracie w Jarocinie?

Damian: Nie.

T.K. — Wolelibyście...

Przemek: Np. na molo w Sopocie.

Rafał: Jarocin to dla nas nieporozumienie muzyczne.

T.K. — (?)

Paweł: Wolałbym już zagrac solo w Mragowie — ale to żart.

T.K. — Jak się wam żyje i tworzy w naszym mieście?

Rafał: Tworzy się mamie, nie mamy gdzie próbować. Do maja graliśmy w Wojniczu ale zaszyły pewnie nieporozumienia między nami a Stefanem (S. Wielką dyr. GOK — przyp. T.K.).

Paweł: A w Tarnowie żyje się nie-

Tarnowska scena rockowa

Ottweiler

szczególnie, nic się tu nie dzieje — zwłaszcza wieczorami.

Przemek: Wolałbym mieszkać w większym mieście.

T.K. — Jak oceniacie sytuację polskiej muzyki rockowej?

Przemek: Wiele topowych zespołów w Polsce jest — powiedziałbym — na niewłaściwym miejscu. Zespoły zbyt ambitne jak choćby „Ziyo” są na drugim planie.

T.K. — Czy macie coś przeciwko komercji?

Damian: Nie ma w tym nic złego jeśli kapela się nie sprzedaje.

T.K. — A sprzedaje się to co jest popularne. Akurat muzyka ciężka, hard rockowa, czyli taka jaką gracie powraca.

Rafał: Nie gramy jej dlatego że jest

Dzieci są zadowolone, że pozbyły się ciężaru

Jest taki dom...

W środku Ełetniącego życia osiedla — enklawa — Dom Pomocy Społecznej w Tarnowie, który okoliczni mieszkańcy postrzegają jako „dom starców”.

Trzytysiąc pensjonariuszy tego domu, to najczęściej ludzie niepełnosprawni, wymagający stałej opieki. Niektórzy w Domu żyją kilkanaście lat. Żyją, a właściwie wegetują: sami, stęsknieni kontaktem z rodzinami, jednak rzadko one tu zaglądają, zadowolone, że pozbyły się ciężaru.

— Na drzwiach uwieczniona jest informacja o terminach odwiedzin, my jednak nie przeszedłszy ich zbyt rygorystycznie. Gdyby ktoś chciał przyjąć z wizytą zausze może tu wejść. Jednak takich chętnych jest niewiele, kilka osób w niedzielę, w dni powszednie często nie przychodzi nikt — powiedział zastępca dyrektora Domu Pomocy Społecznej Wacław Grab.

— Rzadko mnie odwiedzają — mówi pani Maria, która mieszka w Domu już 25 lat — mają daleko — dodaje ze łzami w oczach.

W Domu pracuje sześć siostr z zgradowienia Brata Alberta. Z uśmiechem i spokojem karmią, przewijają, zmieniają pościel najbardziej pokrzywdzonym przez los.

— Trzeba lubić to, co się robi. A ci ludzie najbardziej potrzebują pomocy. Dwieście osób — to obłożnie chorzy, wielu cierpi na choroby psychiczne, często nie chcą przyjmować pokarmów. Ale jeden ich uśmiech może zrekompenzować trud pracy. Pracuję tu już sześć lat i to stanowi o sensie mojego życia — powiedziała siostra Zofia, przełożona pielęgniarek.

Na całodziennym utrzymaniu i opiece lekarską pobiera się nie więcej niż 70 % renty lub emerytury jaką otrzymują pensjonariusze. Reszta jest pokrywana przez skarb państwa. Osoby, które nie otrzymują żadnych świadczeń mogą liczyć na bezpłatny pobyt w Domu Pomocy Społecznej, a także rentę socjalną. (ak)

zawsze: o miłości, nienawiści, śmierci i przemianach.

T.K. — Czy śpiewacie po polsku czy też po angielsku?

Przemek: Jesteśmy tego zdania że w Polsce należy śpiewać po polsku. Można dokonywać pewnych wyjątków, ale właśnie tylko na takiej zasadzie.

T.K. — Z kim chcielibyście kiedyś zagrać?

Przemek: Z „Van Halen”.

Damian: Z „Metallica”.

Paweł: Z „Aerosmith”.

Rafał: Z Mieczem Foggiem, ale on nie żyje, toteż z „Black Sabbath”.

Z zespołem „Ottweiler” w składzie: Rafał Huszno — gitara i śpiew, Paweł Witke — perkusja, Przemek Markowicz — gitara i śpiew, Damian Markowicz — gitara basowa — rozmawiał Tomek Kapurkiewicz.

P.S. W wywiadzie z zespołem „Dzika Kiszka” podaliśmy nieprawidłowo nazwisko perkusisty grającego również w „Ottweillerze”. Zamiast Paweł „Iglia” Iglar powinno być Paweł „Iglia” Witke. Przepraszamy.

Religie w Tarnowskim

Świadkowie Jehowy

W dniach 15 — 18 lipca 1993 r. na stadionie piłkarskim Klubu Sportowego „Cracovia” w Krakowie odbyło się doroczne zgromadzenie okręgowe Świadców Jehowy z Terenu Małopolski pod hasłem „Pouczani przez Boga”, uczestniczyło w nim ponad 10 tysięcy osób z województw krakowskiego, krosieńskiego, nowosądeckiego, rzeszowskiego oraz tarnowskiego. Zjazd ten był jednym z trzynastu zjazdów jakie Towarzystwo Biblijne i Traktatowa Strażnica (zarejestrowany Związek Wyznania Świadców Jehowy w Polsce) zaplanowało odbyć w tym roku w Polsce.

Z terenu województwa tarnowskiego w zgromadzeniu brali udział Świadkowie Jehowy oraz sympatycy z czterech zborów: dwóch z Tarnowa oraz z Dębicy i Bochni, a



także wyznawcy tej religii z Brzeska i Dąbrowy Tarnowskiej, gdzie w przyszłości Świadkowie Jehowy planują założenie zborów.

Aktualnie w Polsce liczba wyznawców wynosi około 112 tysięcy. Zorganizowani są oni w około 1400 zborach. Są więc Świadkowie Jehowy trzecią pod względem liczby wyznawców społecznością religijną naszego kraju. Znani są przede wszystkim dzięki swojemu głoszeniu metodą „od drzwi do drzwi” biblijnego orędzia o Królestwie Bożym. Często pukają do naszych drzwi proponując rozmowy na temat biblii oraz lekturę czasopism „Strażnica” i „Przebudźcie się”.

Świadkowie Jehowy są zorganizowani w zbory. Zazwyczaj około 20 zborów tworzy obwód, a kilka obwodów okręg. Zborem kieruje grono starszych których zadaniem jest zaspokojenie potrzeb duchowych członków. W pracy wspierają ich tzw. słudzy pomocniczy. Ani starsi ani słudzy za swoją działalność nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

Członkowie zborów muszą przestrzegać określonych norm moralnych i dlatego też wśród Świadców Jehowy praktycznie nie występuje problem przestępczości, narkomanii, nie ma również problemów z aborcją czy innymi przejawami patologii społecznej. Za dopuszczenie się kradzieży, za pijactwo, kłamstwo, zażywanie narkotyków członek zboru zostaje wykluczony z organizacji. Niedopuszczalna jest również zdrada małżeńska.

Większość zborów posiada własne sale zebrań. Takie sale mają zbory w Bochni i Dębicy. Zbory tarnowskie urządzają zebrania w salach wynajmowanych, i tak np. w Domu Kultury „Mariensztat” w każdej niedzielę spotykają się Świadkowie Jehowy o godzinie 17. W przyszłym roku w okolicy ul. Lwowskiej w Tarnowie planowana jest budowa budynku zborowego.

Podstawowym założeniem doktrynalnym Świadców Jehowy jest wieczność istnienia Boga twórcy wszelkiego życia. Odrzucają zupełnie tradycje negujące poprawność interpretacji Pisma Świętego przez ojców Kościoła. Nie uznają dogmatów, sakramentów, kultu obrazów i kultu Matki Bożej. Uznają chrzest wodny osób świadomych decyzji (13-90 lat). (W trakcie trwania zgromadzenia chrzest przyjął 296 osób, w tym z jednego tarnowskiego zboru 8 osób). Odrzucają również wiarę w piekło i czyszczenie. Powtórne przyjście Jezusa nastąpiło w sposób niewidzialny w 1914 i wtedy też został stracony na ziemię szatan gdzie przebywa do dziś. Koniec świata zdaniem Świadców Jehowy jest już bliski.

Dodać należy, że wszystkie prace przy remontach stadionów na których odbywają się zgromadzenia okręgowe Świadkowie Jehowy wykonują bezpłatnie ratując je w niejednokrotnie od całkowitej ruiny. Tak został wyremontowany stadion X-lecia w Warszawie, wspomniany stadion Cracovii czy Korony w Krakowie.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI

„Urząd Skarbowy w Tarnowie poszukuje kandydatów do pracy. Wymagane: wykształcenie wyższe ekonomiczne, wiek do 45 lat, znajomość pełnej księgowości oraz dotychczasowe zatrudnienie w jedn. gosp. uspołecznionej lub w jedn. prowadzącej księgi handlowe najlepiej na stanowisku gł. księgowego”.

Ta 020690

KANCELARIA PRAWNA

TARNÓW, ul. Kopernika 8 ☎ (014) 22-22-08

PONIEDZIAŁKI, CZWARTEKI, PIĄTKI
OD GODZ. 10—13

- Obsługa prawna podmiotów gospodarczych
- Zakładanie spółek
- Dochodzenie należności
- Przekształcenia i prywatyzacja
- Porady prawne

informator

BOCHENSKI

▲ „KEMA” — Serwis, Sklep Auto-Części (Ford, Opel, VW, Audi): blachy, tłumiki, zderzaki, chłodnice. Bochnia Proszówki 21, tel. 296-50 oraz nowo otwarty sklep w Brzesku, ul. Legionów Polskich 2.

▲ SALON MEBLOWY — Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 236-92, czynny w godz. 8.30 — 16.30, w każdą sobotę 8 — 13.

▲ „FRAMEL” — Bochnia, ul. Legionów Polskich 10/58, tel. 262-34, prowadzi roboty ziemne (koparka, spycharka), wykonuje wjazdy, parkingi, chodniki z kolorowej kostki, odwadnianie, kanalizację, trawniki.

▲ „POLGEO” — Bochnia, ul. Wiśnicka 13, tel. 228-82 — poleca usługi w zakresie: prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów, wypełniania deklaracji podatkowych, usługi c.o., wod.-kan.-gaz. (instalacje międziane), prace geodezyjne — podziały, rozgraniczenia, pomiary syt.-wys., inwentaryzacje. Oferta specjalna: nowoczesne pokrycia dachowe — Onduline, Globe, Bituwe. Atrakcyjne ceny.

▲ HURTOWNIA „JURO” — zaprasza na zakupy odzieży chińskiej, tajlandzkiej i tureckiej. Proponujemy także pełny asortyment odzieży robotczej. Możliwość odczyszczenia. Zatrudniamy akwizytorów odzieży importowanej oraz robotczej. Bochnia, Legionów Polskich 31, tel./fax 269-74.

▲ ZIBI I STANLEY, Bochnia, ul. Sadecka 1a, tel. 226-33 — oferuje: pełny asortyment stolarki budowlanej oraz drewno dachowe, deski, foszty, krawędziaki, szklenie okien.

▲ PAWILON MEBLOWY „MERKURY” — Bochnia, ul. Wojska Polskiego, tel. 233-46, czynny w godz. 8 — 18, w soboty 8 — 14 oferuje szeroki wybór mebli. Zapewniamy bezpłatny transport.

▲ WYTWÓRNIĄ BETONU „BUDOSTAL 3”, Bochnia, ul. Wygoda (obok bramy głównej ZPH „Stalprodukt”) tel. 225-55 wewn. 18-76 oferuje najlepszej jakości beton. Ceny konkurencyjne.

▲ AGROS-MARKET — Hurtownia Spożywcza — Bochnia, ul. Brzeźnicka 17, tel. 241-45, zaprasza wszystkich handlowców z branży na przyjemne i tanie zakupy. Oferujemy towar najwyższej jakości po najniższych cenach. Stosujemy dogodnie formy płatności. Towar zamawiany dostarczamy własnym transportem.

▲ „BUDKOMPLEX” — Bochnia, Plany 1, tel. 222-45, 260-40 zapraszamy do korzystania z naszych usług w zakresie robót ogólnobudowlanych, kanalizacyjnych, układanie kolorowej kostki brukowej, wykonanie dróg, chodników, parkingów z materiałów własnych lub powierzonych. Tania, solidnie, z gwarancją. Warunki płatności do uzgodnienia.

▲ STW Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 246-56, 240-67 zaprasza do korzystania z usług transportowych, prowadzi sprzedaż koksu, węgla, miału, zapewnia tani transport i załadunek, ponadto prowadzi sprzedaż paliw płynnych, olejów silnikowych i smarów. Świadczy usługi remontowe samochodów Star, Jelcz — tel. 227-16.

▲ ARR FONOREKLAMA — Bochnia, św. Leonarda 67, tel. (0-197) 245-79. Radiowozami reklamujemy firmy, hurtownie, sklepy, wyroby. Obsługujemy imprezy masowe, festyny, uroczystości lokalne. Polecamy również obsługę muzyczną zabaw, przyjęć weselnych, zjazdów itp. tzw. „orkiestra jednoosobowa” po rewalacyjnie niskich cenach.

▲ FIRMA PRODUKCYJNO-HANDLOWA „BAS” — prowadzi sprzedaż stołów bilardowych, żetonowych po atrakcyjnych cenach. Bochnia ul. Proszowska 23a, tel. 0-197 250-71.

▲ Polecamy usługi w zakresie: montaż suchych tynków, lekkich ścian działowych, sufitów podwieszanych oraz boazerii. Bochnia tel. 238-95, Dębica 22-89

informator

TARNOWSKI

▲ HURTOWNIA ART. ELEKTRYCZNYCH „AMPLI” — Tarnów, ul. Przemysłowa 27, tel. 22-38-38, fax 22-46-66 oferuje: osprzęt elektryczny, przewody, kable, linki aluminiowe, oprawy oświetleniowe, lampy rurowe i sodowe oraz inne źródła światła. Czynne w godz. 8 — 15, w soboty 8 — 13.

▲ FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWO-PRODUKCYJNA „HYDRO-STAL” — Ilkowiec 149, tel. 45-11-60, oferuje: pełny asortyment pomp do c.o., wody użytkowej i szamba, komplety hydroforowe od 100 do 500 litrów, gazowe podgrzewacze wody (Imp. USA), naftowe ogrzewacze pomieszczeń (Imp. USA), pełny asortyment armatury do instalacji wod.-kan. i gazu, agregaty prądowcze. Firma czynna w godz. 7 — 18. Oferujemy transport na życzenie klienta.

▲ PHU „RUBICON” s.c. — Tarnów ul. Urszulańska 16, tel. 215-769 w. 28 oferuje: artykuły wyposażenia wnętrz (okładziny ściennie z montażem), żaluzje pionowe z montażem (50 rodzajów), supertanią piankę montażową prod. szwajcarskiej o wytrzymałości 45 l. (w hurcie cena 100 tys).

▲ SPECJALISTYCZNA PRZYCHODNIA LEKARSKA — Tarnów ul. Rogoyskiego 34 tel. 22-36-33, fax 22-37-97 wykonuje: leczenie laserowe nadżerek, niektórych postaci niepłodności, usuwanie naczynek płaskich, brodawek, włókniaków, odcisków, blizn, bliznowców, usuwanie tatuaży. Leczenie przeciwbólowe akupunkturą laserową. Badanie endoskopowe (fibroskopia, rektoskopia). Masaże. Operacje konwencjonalne: chirurgiczne, ortopedyczne, urologiczne. Lekarze specjaliści: chirurgia, dermatologia, ginekologia, internia, laryngologia, onkologia, ortopedia, pediatria, stomatologia (choroby przyzębia), urologia.

▲ F.H.U. s.c. „EUREKA” — Tarnów, ul. Czerwona 4, Urszulańska 9 i osiedle XXV-lecia 1/1, tel. 33-17-18 oferuje: sprzęt audio-video, komputery, zestawy anten satelitarnych, galanterię elektroniczną i inne. Polecamy wysokiej jakości sprzęt AGD firmy Philips. Sprzedaż w systemie ratalnym bez poręczy. Ceny.

▲ HURTOWNIA PAPIEROSÓW „RANOX” — Tarnów, ul. Starowolskiego 26, tel. 21-04-03, Brzesko, ul. Ogrodowa 42, tel. 320-60 wewn. 610 (całodobowo) czynne od 8-16 oferuje papierosy krajowe i importowane (papierosy krakowskie 15% marży). Realizujemy zamówienia telefoniczne z dostawą do klienta bez dodatkowych opłat. Możliwość zakupu na termin płatności.

▲ MEBLE NA RATY — Tarnów, Plac Łazienny (przy parkingu samochodowym): tanie meble pokojowe, kuchenne, dziecięce, zastawy wypoczynkowe, fotele rozkładane bez i z pojemnikiem. Zapraszamy codziennie w godz. 9 — 17, w soboty 9 — 13.

▲ AUTOALARMY, zamki centralne, znakowanie pojazdów, radia samochodowe. Tarnów, ul. Moniuszki 23, tel. (0-14) 21-43-82.

▲ F.H. „STODOŁA” — Tarnów ul. Krakowska 2 (w podwórzu) oferuje płytki ceramiczne, ściennie, podłogowe, mrozo odporne, basenowe, gres prod. włoskiej, hiszpańskiej, węgierskiej i polskiej (Opoczno, Jasienica, Jopex), kleje, fugi w wielu kolorach. Sprzedaż pozarynkowa bez podatku obrotowego. Zapraszamy w godz. 9 — 18.

MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA

Piłki zamiast kul

Idea urodziła się w marcu, a w październiku pierwszy obiekt ma być już oddany do użytku. Wczoraj natomiast w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie odbyło się oficjalne przekazanie terenów przy ul. Królowej Jadwigi, które kiedyś były pod nadzorem Ministra Obrony Narodowej (gdzie była tutaj strzelnica bojowa Fundacji Wawel-Sport). Prezes Fundacji, Andrzej Ludwikowski, zapewnił, że 28 października zostanie tam oddana do użytku pierwsza hala tenisowa, mieszcząca 6 kortów.

W ciągu 5 lat Fundacja ma nadzieję doprowadzić do powstania na Woli Justowskiej centrum rekreacyjno-wypoczynkowego. Docełowo ma tu bowiem powstać 17 kortów na obszarze 10 ha. Stary budynek strzelniczy ma zostać wyremontowany tak, aby znalazło się w nim pomieszczenie, gdzie mogłyby się odbywać kameralne koncerty, a także miejsce, z którego można oglądać mecze rozgrywane się właśnie na kortach. Będzie tu można także korzystać z sauny, uprawiać callanetics, a jednocześnie dzięki satelitom być na bieżąco w informacji z giełd walutowych i materiałowych. Dzieci do lat 16 będą mogły zagrać w tenisa za darmo, a starsi, za całkiem niewielkie pieniądze, jak określił przyszłe ceny prezes Fundacji.

Na razie wiadomo, że I etap prac, w ramach którego zostanie wzniesiona hala z sześcioma kortami, kosztował ok. 3 mln dolarów, z czego 1 mln ma pochodzić od grupy prywatnych polskich inwestorów, a dwa pozostałe to kredyt bankowy. Montażem hali tenisowej zajmie się austriacka firma „Astra”, a wykonaniem nawierzchni na kortach renomowana niemiecka firma „Balsam”, a wszystko po to, żeby krakowskie centrum tenisowe spełniało międzynarodowe wymogi ITP. (MW)

Będziemy siedzieć do skutku...

Od środy trwa „biwak”, jaki urządził pod Wawelem Bogusław Duda, były dozorca kamienicy nr 5 przy Rynku Podgórskim (ze swoją konkubina — Teresą Leszczyńską). Pod murami Wawelu od strony ulicy Powiśle leży rozłożony ich skromny dobytek — wersalka, na której spędził już jedną (na szczęście ciepłą) noc, szafa, szklany stolik, pralka. Trzy miesiące temu właściciel kamienicy nr 5, Marek Romek wyeksmitował ich z 11-metrowego mieszkania. Mimo iż procedura była zgodna z prawem — umowa na dozorczostwo zawarta z panem Dudą wygasła 20 kwietnia 1993 roku — najemca nie zrobił wszystkiego, co do niego należało.

Pan Romek powinien był złożyć do naszego Wydziału wniosek o eksmisję, a zarazem wniosek o przyznanie lokalu zastępczego dla tych ludzi. Musiał być dobrze zorientowany w sprawach lokalowych. Wiedział, że w przypadku normalnej procedury czekałby na eksmisję parę lat. I rzeczywiście, wyroki zalegają u nas w urzędzie setkami — mieszkań zastępczych brakuje — powiedział Janusz Jarczyński, kierownik Wydziału Lokalni i Budynków dla Krakowa-Podgórze.

Coraz młodszy złodzieje

Spore straty poniosło biuro podróży działające w Krakowie przy ulicy Kościuszki 33. Włamywacze zabrali m. in. komputer McIntosh, pełne oprogramowanie, drukarkę, fax oraz aparat telefonizny. Sprzęt kosztował ponad 140 milionów złotych.

Około godziny 13, na ulicy Żywieckiej, Halina B. postradała w ciągu kilku sekund torebkę. Podjechała do niej na motorowerze dwóch młodzieńców (w wieku 15—16), którzy wyrwali jej torebkę i szybko odjechali.

Podobny przypadek dotknął Sabinę M., która szła ulicą Narwiku — z tym że złodziej nie był zmotoryzowany. Pani M. straciła (wyrwaną) siatkę z dokumentami i pieniędzmi, ale sprawcę szybko zatrzymano. Jest to 15-letni Marcin K., który ułowił się z Pogotowia Opiekunów w Witkowicach. (J.Sw.)

W Wierchomli

Satelity na koszt gminy

Wierchomla jest wsią sądecką, która jako jedna z niewielu w Polsce nie odbierała programów telewizyjnych. Od 8—10 lat przymierzano się do budowy specjalnego przekaznika telewizyjnego, ale termin wykonania ciągle był odsuwany w bliżej nie określonej przyszłość.

— Dłużej już z tą sprawą nie mogliśmy czekać, stwierdził burmistrz miasta i gminy Piwni-

Kto żyw

— do Szczawnicy!

Pienińskie Towarzystwo Narciarskie zaprasza w sobotę 7 bm. do Szczawnicy na wielki festyn inaugurujący działalność Towarzystwa. W programie występy zespołów regionalnych ze Szczawnicy, Zakopanego i Nowego Bystrzy, konkursy sprawnościowe, cenne nagrody w loterii fantowej, zabawa ludowa oraz degustacja licznych potraw regionalnych, takich jak cyr, gąsienica, żetka i pieczeń z jagnięcia. Wszystkich miłośników Pienińskich Towarzystwo zaprasza na Dolną Stację Kolejki Liniowej „Palenica” o godz. 16. (JEC)

Od cesarza i prezydenta



Dr Marian Ciećkiewicz jest jednym z najstarszych krakowian, a zarazem najdłuższym zawodowo lekarzem. Pomimo ukończenia 100 lat wciąż jeszcze posiada prawo wydawania orzeczeń. Z okazji jubileuszu Izba Lekarska w Krakowie wydała honorowy dyplom, który uprawnia Go do wykonywania zawodu. Środowisko lekarskie ufundowało także jubileuszowy medal z brązu z podobizną wiekowego lekarza.

Marian Ciećkiewicz jest również Legionistą oraz weteranem I i II wojny światowej. W 1915 roku walczył na froncie włoskim w szeregach armii austro-węgierskiej zdobył medal za odwagę.

Wczoraj wojewoda krakowski Tadeusz Plekarcz wręczył szacownemu Jubilatowi kwiaty i list gratulacyjny od prezydenta Lecha Wałęsy. (kos)

Na zdjęciu: cesarz Karol wręcza Marianowi Ciećkiewiczowi medal na froncie włoskim w Le-wico w 1915 r.

Nadziany na widły

Dwa dni temu w Kaszowie podczas sprzeczki jeden gospodarz odgrzył drugiemu gospodarzowi kawałek wskazywanego palca. W środę wieczorem natomiast doszło do kolejnej awantury, w trakcie prac polowych — tym razem w Skale.

Dwaj krowini nie mogli się porozumieć — w związku z czym pan J.K. mieszkaniec Olkusza, zamachnął się widłami na pana B.R. (jest jego szwagrem). Niestety trafili i rannego trzeba było przewieźć do szpitala w Krakowie. (J.Sw)

Weekend w Krakowie

● W sobotę o godz. 17.30 na odcinku Plant między ul. Floriańską a Sławkowską (niedaleko fontanny) koncertować będzie „Galicyski Zespół Kameralny”. W wykonaniu 6-osobowego zespołu można będzie posłuchać utworów rodziny Straussów i innych kompozytorów tego okresu.

Sąd odrzucił skargę na WKW

Sąd Wojewódzki w Tarnowie rozpatrywał odwołanie Sławomira Gąsiorowskiego. Kandydat na senatora skierował do sądu skargę na Wojewódzką Komisję Wyborczą która odmówiła mu rejestracji z powodu braku 39 podpisów do wymaganych 3 tys.

Sąd w składzie trzech sędziów wydał orzeczenie w którym oddalał skargę niedosięgłego senatora na WKW w Tarnowie.

Decyzję uzasadnia się brakiem wymaganej ilości podpisów. Wprawdzie sędziowie zakwestionowali mniej podpisów niż uczyniła to komisja wyborcza jednak nie pomogło to w uzyskaniu wymaganej liczby. (K.F.)

„Portrety świetliste” Andrzeja Świetlika

Niezwykle aktywną działalność wystawienniczą prowadzi nie tak dawno powstała Galeria „B and B” w Bielsku-Białej przy ul. Modrzewskiego 2, działająca pod patronatem Związku Polskich Artystów Fotografików, a prowadzona przez Wydawnictwo „Batur” oraz Okręg Górski ZPAF. Dziś o twórcy zostanie tutaj kolejna, dwumista już ekspozycja autorska. Andrzej Świetlik nazwał swoją wystawę „Portrety świetliste”. Prezentuje kilkadziesiąt prac portretowych przedstawiających znane postaci. W galerii zobaczyć będzie można wizerunki Edyty Geppert, Jerzego Maksymówka, Grzegorza Ciechowskiego, Małgorzaty Niemien, Wiesława Ochmana i wielu innych. Kunst artysty sprawa, że możemy na te twarze, znane przecież z występów publicznych i TV spojrzeć inaczej. (mol)

Problemy „rossonerich”

Wielki AC Milan ma problemy. Najpierw poważnych obrażeń, w rezultacie wypadku samochodowego, doznał Gianluigi Lentini — lekarze twierdzą, że jego powrót na boisko będzie możliwy najwcześniej za 6 miesięcy i to w warunkach optymistycznym. W środę Włoska Federacja Piłkarska podjęła decyzję, że „czerwono-czarni” swoje pierwsze spotkanie ligowe jako gospodarze rozegrają na neutralnym stadionie, oddalonym od „San Siro” co najmniej o 300 km (kara za bijatykę fanów Milanu z kibicami Sampdorii). Nie jest też tajemnicą, że wobec Silvio Berlusconiego prowadzone jest prokuratorskie dochodzenie. Wymiar sprawiedliwości interesuje uprządkowanie interesów Berlusconiego w sferze przemysłowej, ale przecież klub sportowy jest znaczącą częścią imperium „Il Presidente”... (bat)

Nie tylko dla ekspertów

Podajemy odpowiedzi do 4 zestawu pytań, ligowego konkursu „Dziennika”.

1. Grzegorz Lewandowski — już zagrał w drużynie Wisły.
2. W pierwszej połowie Wisła zdobyła tyle samo bramek co w drugiej (0).
3. Ani Moskal ani Myślewski w Lubinie nie zagrał.
4. Kazimierz Węgrzyn zagrał w drużynie Katowic.
5. Waligóra zagrał dobry mecz. Nie zostanie Mister Kiksem...

„Krakus” Dziennika

Jak zwykle przyznajemy punkty dla wyróżniających się w ostatniej kolejce piłkarzy Hutnika i Wisły.

HUTNIK: Sidorenko — 3 p. (gol, rajdy, strzały, szybkość, zadziorność); Walankiewicz (spokojny w obronie, dobre wyjścia do przodu); Kraczkiewicz (kiwki); Waligóra (kilka precyzyjnych podań); Bukalski (skuteczność) — wszyscy po 1 punkcie.

WISŁA: Szymaszek (za zerówką) — 1 punkt. Klasyfikacja po 4 kolejkach: 1. Sidorenko — 7 p., 2. Kozak, Kulawik, Szypowski, Walankiewicz, Szymaszek — po 3 p., 3. Jamróz — 2 p. (PM)

DZIENNIK SPORTOWY

Na ścianę miły bracie!

Generalnie lubimy góry. Nie brakuje amatorów pieszych rajdów po najbardziej karkołomnych trasach. Coraz też większa popularnością cieszy się wspinaczka sportowa. Można się w nią „bawić” w terenie, można też na sztucznie zbudowanych trasach.

Krakowska Korona posiada sekcję wspinaczkową. I właśnie w dniach 14—15 sierpnia organizuje halowe mistrzostwa Polski we wspinaczce sportowej. Rozegrane zostaną w hali przy ulicy Kalwaryjskiej 9 na specjalnie przygotowanej sztucznej

ścianie o wysokości dziesięciu metrów. Zawody będą czwartymi z kolei, zaliczanymi do ogólnopolskiego rankingu wspinaczki sportowej. Zawodniczkę i zawodnicę będą się zmagać w konkurencji na tzw. trudność czyli w stylu „On Sight”. Polega to na tym, iż sportowiec wspina się po drodze, której nie zna; zwycięża ten, który osiągnie punkt najdalej położony na drodze wejścia.

Wypada polecić tę imprezę, zachęcić do przyjazdu do hali Korony. Z pewnością nie zabraknie wielkich emocji, trzeba też wspomnieć o widowiskowości tego rodzaju wspinaczki. Co ciekawe — ramie w ramie walczy ze sobą kobiety z mężczyznami, choć naturalnie klasyfikacje mają odrębne. Kto zaś chciałby spróbować swoich sił niech zgłosi się osobiście na ul. Kalwaryjską 21/18 lub zadzwoni na numer 56-21-66... (bat)

SPRINTEM

● (B) SEUL. Trwają koszykarskie mistrzostwa świata juniorek. Nasze zawodniczki po zwycięstwie nad Francją 71—58 awansowały do półfinału. Zagrają w nim z Rosjankami.

● DHAKA. Blisko 200 osób odniosło poważne obrażenia w efekcie starć jakie wybuchły na meczu piłkarskim. Bezpośrednią przyczyną zamieszek okazało się pobicie zespołu Mahamedans Club przez piłkarzy Abahani Krira Chakra.

● SHEFFIELD. Na pływackich mistrzostwach Europy Artur Wojdat ustanowił rekord Polski na dystansie 100 metrów stylem dowolnym — 51.06 sek.

● WARSZAWA. Piłkarz Legii Zub został zdyskwalifikowany na 1 rok za doping.

● SHEFFIELD. Podczas pływackich ME Bartosz Sikora ustanowił rekord Polski na 200 metrów stylem grzbietowym (2:00.82), co dało mu 6. miejsce w finale, wygrał Rosjanin Bielkow.

SZCZEGÓŁY
W SIECI
WEST
BANK S.A.



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY

TO NIE TYLKO EMERYTURA...

OFERUJEMY PAŃSTWU

- dożywotnie emerytury, których wysokość zależy tylko od Państwa, minimalna wpłata to równowartość 5 dolarów miesięcznie;
- waloryzację gromadzonych wkładów w stosunku do dolara, co chroni Państwa pieniądze przed inflacją;
- nisko oprocentowane kredyty;
- zapomogi w wypadkach losowych;
- szansę na wylosowanie samochodów, mieszkań oraz innych cennych nagród.

„KAPITAŁ RODZINNY” — EMERYTURY BEZ ŁASKI



POLSKI FUNDUSZ EMERYTALNY
KAPITAŁ RODZINNY
ul. Bracka 25, 00-028 Warszawa



BĄDZ ZAPOBIEGLIWY

MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA • MAŁOPOLSKA

6

SIERPŃ PIĄTEK

Jakuba, Stawy

TEATRY

Balet Form Nowoczesnych AGH
GNCK Plac Centralny — 19, LU-
DOWY — (Scena Kanoniczna) — 20:
Piosenki J. Brela.

KINA

Centrum Filmowe „Graffiti”
Kino WANDA: „Sirzelażac
śmiechem” (USA 15 l.) — 15.30,
17.15, 21, „Red Rock West”
(USA 18 l.) — 19, Tajemniczy
pokaz specjalny — 22.30.

APOLLO: „Falszywy senator”
(USA 15 l.) — 15.30, „Bez przeba-
czenia” (USA 15 l.) — 17.30, „Indo-
shiny” (fr. 18 l.) — 20, KIJÓW:
„Zabójca broń 3” (USA 15 l.) —
14.15, 16.30, 21, „Smok — historia
Bruce’a Lee” (USA 15 l.) — 18.45,
MIKRO: „Glengarry Glenn Ross”
(USA 15 l.) — 15, 17, 19, „Serce
grzmotu” (USA 18 l.) — pokaz
specjalny — 21, PASAŻ: „Mężowie
(i żony)” (USA 18 l.) — 11.45, 18.15,
„Kochanek” (fr. 18 l.) — 14, 20.15,
„Alive — dramat w Andach” (USA
15 l.) — 16, ŚWIT (Duża sala):
„Piękna i Bestia” (USA b.o.) — 15.30,
„Uciec, ale dokąd?” (USA 15 l.) —
17, 19, UCIECHA: „Kochanie, zwię-
kszyłem dzieciaki” (USA 12 l.) —
15.30, 17, „Porteca” (USA 15 l.) —
18.30, 20.15, WARSZAWA: „Smok
— historia Bruce’a Lee” (USA 15 l.)
— 15.30, „Egzorcysta 2 1/2” (USA
18 l.) — 17.45, 19.15, „Niemoralna
propozycja” (USA 15 l.) — 20.45,
WOLNOŚĆ: „Zwolnieni z życia”
(pol. 15 l.) — 18, „Za wcześniej-
umierać” (USA 15 l.) — 18, „The
Bodyguard” (USA 15 l.) — 20.30,
WRZOS: „Moja dziewczyna” (USA
12 l.) — 15.45, „Ze śmiercią jej do
twarzy” (USA 15 l.) — 17.30, „Can-
dyman” (USA 15 l.) — 19.15.

WYSTAWY

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU:
KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek
czwartek, sobota, niedziela (10-15);
środa, piątek (10-16) WAWEL ZA-
GINIONY: codziennie oprócz wtorków
(10-15) SKARBIEC: codzien-
nie oprócz poniedziałków (10-15).
MUZEUM NARODOWE: SUKIEN-
NICE poniedziałek, wtorek — nie-
czynne; środa, piątek, sobota, nie-
dziela (10-15.30), czwartek (12-
17.30). KAMIENICA SZOŁAYSKICH:
poniedziałek, piątek sobota, niedzie-
la (10-15.30); wtorek (12-17.30);
środa, czwartek — nieczynne MU-
ZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO: po-
niedziałek, wtorek — nieczynne;
środa, piątek, sobota, niedziela (10-
15.30); czwartek (12-17.30) DOM J.
MATEJKI: poniedziałek, wtorek,
sobota, niedziela (10-15.30), piątek
(12-17.30), środa, czwartek — nie-
czynne. GMACH GŁÓWNY: czwar-
tek, piątek, sobota, niedziela (10-
15.30); środa (12-17.30); poniedział-
ek, wtorek — nieczynne MUZEUM
XX CZARTORYSKICH: poniedział-
ek, wtorek, sobota, niedziela (10-
15.30); piątek (12-17.30); środa,
czwartek — nieczynne MUZEUM
HISTORYCZNE: JUDAISTYCZNE
(Szeroka 24): codziennie (9 15.30);
piątek (11-18) MUZEUM TEA-
TRALNE (Szpitalna 21): codziennie
(9-15.30); środa (11-18) MUZEUM
ETNOGRAFIK (Krakowska 46):
poniedziałek (10-18), środa, czwar-
tek, piątek (10-15), sobota niedzie-
la (10-14); wtorek — nieczynne.
MUZEUM PRZYRODNICZE PAN
(Sławkowska 17): codziennie (10-
14); poniedziałek — nieczynne. MU-
ZEUM UJ COLLEGIUM MAIUS:
poniedziałek — piątek (11-14.30),
sobota (11-13.30), MUZEUM AR-
CHEOLOGICZNE (Polska 3): po-
niedziałek (9-14), wtorek (14-18);
środa, sobota — nieczynne, czwar-
tek (14-18); piątek (10-14); nie-
dziela (11-14).

WIELICZKA: KOPALNIA SOLI
I MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH
(8-18) ZAMEK ŻUPNY (8.30-14)

SZPITALA

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIR-
URGH URAZOWEJ — Kopernika
21, CHIRURGH DZIECIĘCZEJ —
Prądnicka 35, LARYNGOLOGICZ-
NY, UROLOGICZNY — Nowa Hu-
ta, OKULISTYCZNY — Witkowiec,
MYŚLENICE — Szpitalna 2, PRO-
SZOWICE — Kopernika 2. Inne
oddziały szpitali wg rejonizacji.

POGOTOWIA

Łazarza 14: 999 — wezwania do
wypadków, zachorowania i przewo-
zy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00, Lot-
nisko Balice: 11-19-99, Rynek Pod

górski: 56-59-99, Nowa Huta:
44-49-99, Krowczyńska: Piastowska 32,
33-39-99, Alarmowy: 33-39-80, Biało-
prądnicka 8: 34-39-99, Skawina: 999,
tel.: 55-93-80, Wieliczka: 78-12-69
22-33-54, Alarmowy: 999, Myśle-
nice: 999, Jerzmanowice: 334, 48,
Niepolomice: 198, Iwanowice: 99,
Krzeszowice: 99, Podstacja Pog-
otowia Ratunkowego Siemniki: tel.
52 lub 67 — czynna całą dobę
Proszowice: 999 Zachorowania i
przewozy: 86-21-35

APTEKI

Ul. Rakowicka 12, tel. 21-04-42,
Krakowska 1, tel. 22-19-98, Olsza-
ńska 8, tel. 11-39-41, Centrum A bl.
3, tel. 44-17-36, Złota Jesień 15a,
tel. 48-20-22, Pl. Inwalidów 7, tel.
33-18-24, Radzikowskiego 29, tel.
37-25-46, Beskidzka 4, Zakopia-
ńska 103, tel. 66-59-77 Skawina,
Ogrody 1a, tel. 76-35-20

POMOC MEDYCZNA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDRO-
WIA: tel. 22-05-11 czynna całą dobę.

WIZYTY DOMOWE

DOMOWA POMOC LEKARSKA
lekarzy specjalistów: tel. 55-56-64.

NAGŁA POMOC LEKARSKA
— specjalistów, EKG, tel. 66-80-00

„LEKARZ” — wizyty domowe pe-
diatrów codziennie: 8-22 tel.
55-49-59

„PEDIATRA” — specjaliści, tel.
55-76-98.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG
— chirurg, tel. 36-27-91.

INTERNISTA — tel.: 37-52-05,
37-99-76 (6.00-23.00)

GABINETY

(Niektóre gabinety przyjmują
również zgłoszenia na wizyty
domowe)

„MEDICINA”

Aleja Pokoju 8, tel. 12-24-59.
12-68-20, konsultacje wszystkich
specjalistów, zabiegi chirurgiczne u
dzieci i dorosłych (stulejki, przepu-
kliny, tężyczki itp.), usuwanie
zębów (narkoza), gastrokopia,
USG, rektoskopia, rentgen, testy
alergiczne, akupunktura, leczenie
zeza, sondy żołądkowe, hormony
(T3, T4, TSH i inne).

MCDT „SOPHIA”

Rynek Główny 34 21-70-21
21-95-83
Gazowa 17: 56-33-66
Mateczny: 67-46-26
Os. Na Skarpiu, bl. 17: 44-18-00
Pełny zakres usług medycznych

CENTRUM KARDIOLOGICZNE „AMICOR”

Ul. Obózna 31, tel. 33-59-06,
33-91-73; specjaliści, pełny zakres
badań, wizyty domowe.

GABINET ENDOSKOPII GAS-
TROENTEROLOGICZNEJ. Dr med.
W. Uciński, ul. Szewska 4/5 — gas-
trokopia, kolonoskopia, leczenie,
tel. 21-25-20 (9-18).

GABINET GASTROENTEROLO-
GII, ul. Żuławskiego 14/7 — kon-
sultacje, USG, tel. 33-14-75.

„CENTRUM PSYCHOTERAPII”
— rodzin, nerwic, psychoz, ul. Ba-
torego 2, tel. 33-76-08.

DR STANISŁAW MACZUGA —
gabinet „PANACEUM” — specjali-
ści, Ruczaj-Zaborze, ul. Bułgarska
20a, tel. 66-77-06 (po 15).

GABINET OKULISTYCZNY, tel.
55-76-98.

GABINET NEUROLOGICZNY,
tel.: 37-07-33.

TELEFON INFORMACYJNY IN-
STYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60
czynny w godz. 10-11.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
CHORYCH „HOSPICIUM”, (ul.
Centralna 26), tel. 47-28-03 — czyn-
ne 10-14 — bezpłatna pomoc i po-
radnictwo chorym terminalnie
związanych na choroby nowotworo-
we.

OSRODEK INFORMACJI DLA
INWALIDÓW: tel. 22-28-11, czynny
w godz. 15-17.

STOMATOLOGIA

CENTRUM STOMATOLOGII „VA-
DENT” — leczenie, protezowanie
kosmetyczne, rekonstrukcje zła-
manych zębów, nowoczesne leczenie
laserem — krótkie terminy, Szlak
53 (15-19).

„EURODENT” — usługi stomato-
logiczne, rentgen, laser (narkoza),
pl. Biskupi 18, tel. 34-58-93, 34-24-09
(8-20).

„STOMATOLOGIA — PROTETY-
KA” — protezy z materiałów nie-
łamiwych z gwarancją, pełny za-
kres usług stomatologicznych,
wszelkie uzupełnienia protetyczne.
Ul. Daszyńskiego 11/2, tel. 21-15-85
(10-18).

„DENTA-med” — stomatologia
protetyka, ul. Augustiańska 13, tel.
56-56-44 — codziennie.

„IVODENT K.G.” — stomatologia
protetyka — pełny zakres usług:
poniedziałek — sobota 10-20, nie-
dziela 10-16. Ul. Miodowa 22, tel.
22-95-85.

„PROTDENT” — naprawa, wy-
konywanie protez nielamiwych,
tel. 66-15-68.

„PROMED” — stomatologzy spe-
cjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, tel.
37-25-46, Beskidzka 4, Zakopia-
ńska 103, tel. 66-59-77 Skawina,
Ogrody 1a, tel. 76-35-20

„FAMA-DENT”, ul. Grottera 4
Tel. 33-88-34, 9-20, sobota do 15.
Chirurgia szczękowa — protetyka.
Bonifikata rodzinna 10 procent, w
soboty przeglądy bezpłatne.

„SYNDROMEX” — pełny zakres
usług. 8.00-21.00, ul. Starowiślna 1.
tel. 22-04-91.

RENTGEN ZĘBÓW panoramicz-
ny, punktowy — św. Gertrudy 8,
godz. 8-19, sobota 9-14, tel.
21-92-72.

SPÓŁDZIELNIA „DENTYSTYKA”

— pełny zakres usług: 7.30-19 w
przychodniach:

Kielecka 7a 11-96-13, 11-96-22
Mazowiecka 88 33-05-09
Spółdzielców 3 55-43-11
Kalinowa 4 48-11-97
Szewska 12 22-37-19
Myślenice, ul. Słowackiego 21
Sobota 8-14: Kielecka 7a, Szewska
12, Kalinowa 4.

TŁUMACZENIA

„PÓLNOC-POŁUDNIE” — Biuro
Usług Lingwistycznych, ul. Baszto-
wa 24, tel. 21-51-51 (10-18).

„SIGILLUM” Zespół Tłumaczy
Przysięgłych, ul. Wielopole 17,
tel./fax: 22-44-78, tel. 22-74-44.

TELEFON ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37
czynny w godz. 16-22

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZA-
UFANIA: 988 — czynny — 14-19.

TELEFON ZAUFANIA DLA
OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHO-
LOWYMI: 56-46-80 (15-20)

TELEFON ZAUFANIA DLA
NARKOMANÓW: 56-24-24 — czyn-
ny w godz. 8-18

PUNKT KONSULTACYJNY „MO-
NAR”, Kraków, ul. św. Katarzy-
ny 3, tel. 56-43-45.

TELEFON ZAUFANIA DLA
OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRY-
ZYSY OSOBISTE: 56-39-81 (8-15).

LOKALU

na hurtownię,
z telefonem i biurem
poszukuje
prosperująca firma.

☎ 48-63-07. 954

KINA

TARNÓW — Marzenie: „Podwój-
ny kamuflaż” (USA 15 l.), „The
Bodyguard” (USA 15 l.), BRZE-
SKO — Bałtyk: „Rok komety”
(USA 12 l.).

APTEKI

TARNÓW, Marynarki Wojennej
14, BOCHNIA, Szewska 2, BRZE-
SKO, Ogrodowa 2, DĘBICA, Sobie-
skiego 9, DĄBROWA TARNOW-
SKA, os. Kościuski.

POGOTOWIA

TARNÓW, Mościckiego 5, tel.
alarm. 999, Kolejowe — Pl. Dwor-
cowy, tel. 21-18-00, BOCHNIA,
Konstytucji 3 Maja 22 (tel. 0197) —
999, 22-609, BRZESKO, tel. alarm.
(0192) — 999, DĘBICA, ul. Krakow-
ska — tel. (0146) — 33-00, alarm.
999, TUCHÓW, Szpitalna — tel.
(525) — 899, Oddział pomocy do-
rażnej — tel. (525) — 999. TAR-
NÓW — Lecznica Zwierząt, ul.
Świerczewskiego 1 — tel. 21-58-89.
Pogotowie wodno-kanalizacyjne,
TARNÓW, ul. Wodna 4 — tel. 994
— dyżury całodobowe.

SZPITALA

TARNÓW, Szpitalna 12 — tel.
21-18-61. BOCHNIA, Krakowska 31
— tel. (0197) — 25-646. BRZESKO,

TELEFON ZAUFANIA (choroby
weneryczne) 66-09-51 — czynny
9-17 (prócz sobót i niedziel).

OSRODEK INTERWENCJI KRY-
ZYSOWEJ — bezpłatna całodobo-
wa pomoc psychologiczna dla osób
w kryzysach życiowych — ul. Ra-
dziwiłłowska 8b — tel. 21-92-82.

POMOC DROGOWA

CAŁODOBOWA — autoserwis
34-04-70.

CAŁODOBOWA — 21-18-21.

CAŁODOBOWA — blacharstwo:
67-21-02.

CAŁODOBOWA — 11-24-89.

NA LAWECIE — 37-53-76.

PZMOT — tel. 981, autoserwis.

NAUKA JAZDY

TADEUSZ LEPSZY: 36-58-28.

TRANSPORT

TRANSPORT „fordem transitem”
tania: 22-95-85.

USŁUGI POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG
KOMUNALNYCH, spółka z o.o.

Punkty usługowe:

Ul. Rakowicka 41, tel. 11-47-76.
Na em. Podgórskim, (ul. Wapie-
na 13), tel. 56-55-11.

Obok em. Prądnik Czerwony,
(ul. Reduty 1), tel. 11-35-26.

Na em. Grębów, tel. 44-31-61.

Czynne codziennie w godz. 7-16,
sobota — ul. Rakowicka 41 w go-
dzinach 8-13

Dyżur całodobowy (przewozy z
mieszkań), tel. 11-45-02, 11-45-04.

NAJTAŃSZY transport zwłok
(przewozy z domów) 56-23-58.

INNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA
tel. 10-79-43 — czynny całą dobę.

ZANDARMERIA WOJSKOWA:
tel. 61-40-61 — czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY
MIEJSKIEJ: 56-35-70 (całą dobę).

INFORMACJA
c. Chit. O HANDLU
I USŁUGACH
☎ 55-02-02 (całodobowa)
34-30-20 (pon.-pt. 9-18)

TAI

INFORMACJA

O HANDLU, PRODUKCJI
ORAZ USŁUGACH
BIEŻĄCA INFORMACJA
O OGŁOSZENIACH
PRASOWYCH

— 55-52-87 —
— 11-75-48 —
— 44-49-92 —
— 55-43-35 —

KRAKÓW

TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA

60 PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 9-18

TARNOWSKIE

Kościuski 68, tel. (0192) — 30-420.
DĄBROWA TARNOWSKA, Szpi-
talna 1, tel. 42-28-31. DĘBICA, Kra-
kowska 91, Izba Przyjęć tel. (0146)
— 33-82. ZOZ — Szpital, ul. Kra-
kowska 15 — Oddział Chorób Ukła-
du Nerwowego. Izba Przyjęć, tel.
(0146) — 43-12. TUCHÓW, ul. Szpi-
talna 1 — tel. (525) — 856.

POGOTOWIA ENERGETYCZNE

TARNÓW, Wodna 6 — 991. BOCH-
NIA, Karasek — (0197) — 991.
BRZESKO od godz. 7 do 22, Bro-
warna 12a, tel. (0192) — 30-962.
DĄBROWA TARNOWSKA, Oleś-
nicka 31a, tel. 991. DĘBICA, Fafa-
ry 1, tel. (0146) — 991. Pogotowie
dźwigowe, TARNÓW, Starodąbro-
wska 11, tel. 21-59-00.

POGOTOWIE GAZOWE

TARNÓW — Karpacie Okręgo-
we Zakłady Gazowe, centr. 21-79-31
— dyżury całodobowe, Bandrow-
skiego 16, tel. 992. BOCHNIA, Ga-
zowa 9, tel. (0197) — 992, BRZESKO
Przemysłowa 16, tel. (0192) —
30-885 lub 31-676, dyżury od 7 do

BIELSKO-BIALSKIE

KINA

BIELSKO-BIALA — Złote Łany:
„Obcy III” (USA 15 l.), „Gracz”
(USA b.o.), „Rialto”, „Za kamerą”
(USA b.o.), „Bumerang” (USA b.o.),
Apollo: „Wojownicze żółwie Ninja
II” (USA b.o.), SUCHA BESKIDZ-
KA — Smrek: „Przypadkowy bo-
hater” (USA 15 l.), „Nagi instykt”
(USA 15 l.), OŚWIECIM — Luna:
„Falszywy senator” (USA 15 l.),
WADOWICE — Szarotka: „Zapach
kobiety” (USA 15 l.), ŻYWIEC —
Janosik: „Bez przebaczenia” (USA
15 l.).

APTEKI

BIELSKO-BIALA, ul. Kasztano-
wa 5, Powstańców Śl. 9, ANDRY-
CHÓW, Krakowska 84, CIESZYN,
pl. Londzina 1, OŚWIECIM, „Al-
ba”, Jagiello, SUCHA BESKIDZ-
KA, Handlowa, WADOWICE, Za-
torska 9, ŻYWIEC, Dworcowa 10.

POGOTOWIA

BIELSKO-BIALA: Emil Plater
14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel.
236-11, ANDRYCHÓW: 27 Stycznia
9, tel. 999, 626-23, OŚWIECIM: Wy-
sokie Brzgi, tel. 999, 12-22-72, CIE-
SZYN: Bielska 4, tel. 999, 311-24,
SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna,
tel. 999, 422-03, WADOWICE: Woj-
ska Polskiego, tel. 999, 336-63, ŻY-
WIEC: Handlowa 3, tel. 999.

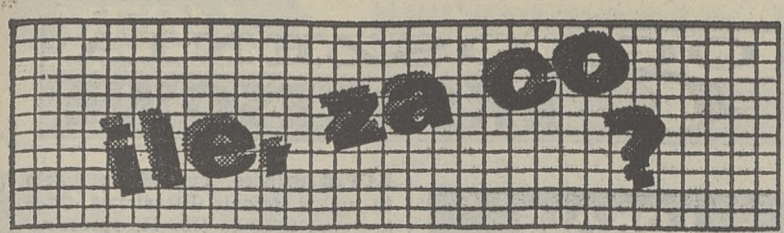
SZPITALA

BIELSKO-BIALA: 11 Listopada
80, 14, tel. 440-61, Wyspiańskiego 21,
tel. 320-15, Sobieskiego 63, tel.
250-04, Emil Plater, tel. 270-11,
CIESZYN: Szpital nr 2, Katowic-
ka 13, tel. 205-46, 207-41, 221-05,
Szpital Śląski, Bielska 4, tel.
205-11, 230-56.

NOWOSĄDECKIE

TEATR

IM. ST. I. WITKIEWICZA W
ZAKOPANEM — 21: „Puszka Pan



AKCJE SPÓŁEK

Na czwartkowej sesji znalazły potwierdzenie wtorkowe przewidywania wielu inwestorów o nadchodzącej hossie. Wzrosły kursy 16 walorów, spadła jedynie cena akcji WBK, a Próchnika pozostała bez zmian. Na rynku równoległym walory Efektu osiągnęły rekordową wartość 139.000 zł, co oznacza wzrost o 59,8 proc. (w czwartek nie było ograniczenia wahań kursu tych akcji).

Ze względu na błąd popełniony przy wprowadzaniu zleceń do komputera giełda miała problemy z podaniem oficjalnych danych dotyczących obrotu. Wyniki zostały ogłoszone z ponad trzygodzinnym opóźnieniem.

Nadmierny popyt na akcje Kabil i Tonsilu spowodował redukcję zleceń kupna. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się także walory BIG, obroty którymi przekroczyły 95 mld zł. Jest to prawdopodobnie wynik spekulacji inwestorów co do wartości zysku tego banku w lipcu po sprzedaży 10,8 proc. akcji Uniwersalu, będących przedtem w jego posiadaniu.

BIG sprzedał akcje Uniwersalu na sesji 29 lipca po 25.500 zł, uzyskując w ten sposób 41,4 mld zł. „W naszym bilansie były one zaksięgowane po 20.000 zł za akcję. Cała nadwyżka w wysokości niemal 9 mld zł została w lipcu dodana do zysku banku” — powiedział rzecznik prasowy BIG, Wojciech Kaczorowski.

O nadchodzącej hossie świadczy także wzrost obrotu o 78,6 proc. w stosunku do poprzedniej sesji, który wyniósł w czwartek 504.029.814 mln zł. Zdaniem graczy w większym stopniu powinny tym razem podrożeć akcje spółek uznanych za dobre, ponieważ są one obecnie niedowartościowane. Ich kurs w ostatnim czasie pozostawał stabilny, podczas gdy ceny walorów słabszych spółek zyskiwały na wartości.

W czwartek właściciele zmieniło 1.502.142 akcje. WIG wzrósł o 4,9 proc., osiągając rekordową wartość 4451,1 pkt.

Tabela kursów akcji — 5.08.1993 r.
RYNEK PODSTAWOWY:

AKCJE	Kurs (w zł)	Zmiana kursu (w procentach)	Wartość obrotu w mln
BIG	79.000	+ 9,7	85.027,678
BRE	565.000 nk	+ 2,7	24.257,710
ELEKTRIM	940.000	+ 3,3	45.488,480
EXBUD	740.000	+ 2,8	16.999,280
IRENA	462.000	+10,0	9.918,216
KABLE	199.000 rk	+ 9,9	18.035,768
KROSNO	176.000	+10,0	9.929,568
MOSTOSTAL	790.000	+ 1,3	22.364,900
OKOCIM	470.000	+ 3,3	7.102,640
POLIFARB	425.000	+ 9,0	90.780,000
PRÓCHNIK	320.000	0,0	16.567,680
SWARZEDZ	200.000	+ 9,9	18.952,400
TONSIL	159.000 rk	+ 9,7	6.708,846
UNIVERSAL	31.000	+ 8,8	27.457,754
WBK	337.000	- 0,9	24.550,450
WEDEL	960.000	+ 9,7	33.674,880
WÓLCZANKA	321.000	+ 7,0	13.419,084
ZYWIEC	610.000 nk	+ 3,4	22.794,480

WIG — 4451,1 (+4,9 proc.)
RYNEK RÓWNOLEGLY:

EFEKT	139.000	+59,8	6.050,114
-------	---------	-------	-----------

nk — nadwyżka zleceń kupna, rk — redukcja zleceń kupna (Kabilie — o 42 proc., Tonsil — o 15 proc.).

OBLIGACJE

Na rynku powszechnym obligacji o 0,3 proc. obniżył się kurs walorów trzyletnich III serii. Cena pozostałych obligacji pozostała bez zmian. Na czwartkowej sesji po raz pierwszy notowane były obligacje trzyletnie IV serii. Ich kurs został ustalony na 98 proc. Na rynku blokowym nie zawarto żadnych transakcji.

Tabele kursów obligacji Skarbu Państwa — sesja 5.08.1993 r.

Rynek powszechny — Państwowa Pożyczka Jednoroczna II seria (PPJ 2), Państwowa Pożyczka Jednoroczna III seria (PPJ 3), Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV seria (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I seria (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II seria (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III seria (PPT 3):

Nazwa	Data wykupu	Kurs (proc.)	Zmiana (proc.)	Odsetki (tys zł)	Obrot (ilość)
PPJ 2	2.09.93	98,1 nk	0,0	400,2	163
PPJ 3	2.12.93	98,9 nk	0,0	268,5	379
PPJ 4	2.03.94	98,8	0,0	168,1	884
PPT 1	4.08.95	97,9 nk	0,0	2,0	391
PPT 2	3.11.95	98,2	0,0	3,0	95
PPT 3	4.02.96	98,0 ns	-0,3	2,0	590
PPT 4	5.05.96	98,0	—	1,0	97

Rynek blokowy — Państwowa Pożyczka Jednoroczna II seria (PPJ 2), Państwowa Pożyczka Jednoroczna III seria (PPJ 3), Państwowa Pożyczka Jednoroczna IV seria (PPJ 4), Państwowa Pożyczka Jednoroczna V seria (PPJ 5), Państwowa Pożyczka Trzyletnia I seria (PPT 1), Państwowa Pożyczka Trzyletnia II seria (PPT 2), Państwowa Pożyczka Trzyletnia III seria (PPT 3), Państwowa Pożyczka Trzyletnia IV seria (PPT 4):

Nazwa	Data wykupu	Transakcje kurs. (w proc.)	Odsetki (tys zł)	Oferty (w proc.) kupno sprzedaż	Obrot (tys zł)
PPJ 2	2.09.93	—	400,2	98,5	99,5
PPJ 3	2.12.93	—	268,5	97,7	99,0
PPJ 4	2.03.94	—	168,1	97,7	99,6
PPJ 5	2.06.94	—	52,2	97,7	—
PPT 1	4.08.95	—	2,0	—	100,0
PPT 2	3.11.95	—	3,0	—	100,0
PPT 3	4.02.96	—	2,0	—	99,3
PPT 4	5.05.96	—	—	—	—
PPT 5	5.08.96	—	1,0	—	—

nk — nadwyżka zleceń kupna, ns — nadwyżka zleceń sprzedaży.

Notowanie zamiennych obligacji Skarbu Państwa II emisji w dniu 05.08.93, oferta sprzedaży: 112—124 proc., oferta kupna: 107,2 proc. Biuro Maklerskie Arabski i Gawor, ul. Lubicz 25, tel. 21-50-66 przyjmuje zlecenia na giełdę do godziny 8.30 w dniu sesji. Dogrywki od 11.00 do 12.00.

TVP 1

- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 „Australijka w Rzymie”, film fab. prod. franc.-wł. (1987 r., 85 min.), reż. Sergio Martino; wyk.: Nicole Kidman, Massimo Clavaro, Lara Wendel i in.
- 13.40—15.15 „1” na niepodległość
- 15.00 Stan ducha: Młodzież wyznania prawosławnego
- 15.15 Kino wakacyjne: „Widget”, serial prod. USA oraz „Spełnione życzenie” (5), serial prod. austral.
- 16.05 Teleferie: Kolorowe lato oraz Wakacyjna ciuchcia
- 16.50 Muzyczna Jedynka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Gra o klasę
- 18.00 Ranka w ciemno
- 18.45 Zulu Gula na wakacjach
- 19.00 Wieczorynka: „Muminki”
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Dwóch na dwóch
- 20.15 „Enola Gay” (cz. I), film fab. prod. USA (1980 r., 110 min.), reż. David Lowell Rich; wyk.: Billy Crystal, Kim Darby, Patrick Duffy i in.
- 21.35 Wybory '93
- 21.40 Towarzystwo Egida przedstawia: Cafe Cabaret (spokojnie 6)
- 22.10 Reporterskie wspomnienia
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Muzyczna Jedynka
- 23.05 Gorąca linia
- 23.15 „To, co po nas pozostało”, film dok. prod. jap. o Muzeum Pokoju w Hiroshimie
- 0.15 „Nieuchwytny gang” (6. odc.), serial kryminalny prod. franc.
- 1.35 „A kiedy mi się snuży”: Grupa pod Budą
- 2.00 „Szpital” (1) „Prośba”, serial obyczaj. prod. holenderskiej (13 odc. 1988 r.), reż. Nico Knapper; wyk.: Margaret Blanken, Paulette Smit, Gerda Cronie i in.
- 3.10 Zakończenie programu

PIĄTEK 6.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.05 „Poszukując miłości” — film USA, w rol. g. Connie Francis i Jim Hutton, 10.30 Giffoni Film Festival, 11.00 Dziennik, 11.05 Versilia 66 „Złote interesy”, 11.45 Prognoza pogody, 11.50 Buona fortuna — loteria, 12.30 Dziennik, 12.35 „Podróż w czasie” — serial, w rol. g. Scott Bakula, 13.30 Dziennik, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 „Hrabia Essex” — film USA, reż. Michel Curtiz, w rol. g. Bette Davis i Errol Flynn, 15.50 „Notre Dame” — film USA (1939 r.), reż. William Dieterle, w rol. g. Maureen O'Hara i Charles Laughton, 17.50 Dziś w parlamencie, 17.55 Saint Vincent: pilka nożna — Torino — Cagliari (Trofeo Barretti), 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Ślady życia ukochanej” — film włoski, w rol. g. Walter Chiari i Massimo Dapporto, 22.30 Dziennik, 22.35 Lekka atletyka (mityng międzynarodowy), 23.25 35. Wydanie Nagród Fabiano, 24.00 Dziennik i pogoda, 0.30 Dziś w parlamencie, 0.40 Północ i okolice, 1.20 „Przepraszam, ona jest za czy przeciw” — film włoski, w rol. g. Alberto Sordi i Anita Ekberg, 3.30 Dziennik, 3.35 „Potwór z ul. Hogue” — film USA, w rol. g. Karl Malden i Claude Dauphin, 4.55 Dziennik, 5.00 „Człowiek, który rozmawia z kofami” — serial, 5.30 Program rozrywkowy.

SOBOTA 7.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 7.00 Koncert muzyki J. S. Bacha, 7.20 „Nikt nie może mnie sędzić” — film włoski, w rol. g. Caterina Caselli i Laura Efrikian, 9.05 Specjalnie dla was, 10.25 „Przebiegłość” — film USA, w rol. g. Gregory Harrison, Bill Dee Williams, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Letni maraton tańca, 12.30 Dziennik, 12.35 Letni maraton tańca — e.d., 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Neapolitanczyk na Dzikim Zachodzie” — film USA, w rol. g. Robert Taylor i Eleanor Parker, 15.45 Siemdem dni w parlamencie, 16.15 San Sebastian: kolarstwo, 17.40 Niedzielną Ewangelię, 17.55 Pilka nożna: Torino — Southampton (Turniej Barretti), 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.25 Pilka nożna: Juventus — Cagliari, 22.20 „Alfred Hitchcock przedstawia” — film kryminalny, 22.50 Dziennik, 23.00 Wydanie tygodnia, 24.00 Dziennik i pogoda, 0.30 „Ko, ytarz strachu” — film USA, 2.15 Dziennik, 2.25 „Krok kata” — film USA, w rol. g. John Garfield i Maureen O'Hara, 3.55 Dziennik, 4.05 „Zranione dusze” — film USA,

Dziś w TELEWIZJI

TVP 2

- 8.05 Kronika — wydanie poranne
- 8.10 Film rysunkowy
- 8.45 Batman
- 9.10 Flip i Flap — komedia
- 10.00 Wakacje w Dwójce
- 10.05 Na bocznych drogach Europy: Lüneburg
- 10.30 Lato w Polsce
- 11.00 Panorama
- 11.05 „Szalone sporty”, serial dok. prod. austral.
- 11.45 Magazyn przechodnia
- 12.00—15.25 Przerwa
- 15.25 Powitanie
- 15.30 Magazyn żużlowy
- 15.45 Image (magazyn polskich projektantów mody)
- 16.00 Panorama
- 16.05 Zwiedzisz w jednym dniu: Biecz, Szymbark, Jeżów
- 16.20 Lato w Polsce
- 17.05 „Kate i Allie”, serial prod. USA
- 17.30 Czary z gitary (program rozrywkowy)
- 17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
- 18.03—21.00 TV Kraków dla Małopolski:
- 18.03 Kronika
- 18.30 Gillette Sport
- 19.00 Małe kino
- 19.15 Wywiad z Branco Lustigiem
- 19.45 Recenzenci
- 20.00 Koncert Paco de Lucii (2)
- 20.30 Antystacja
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają: Śląskie dzieci rep. o stanie środowiska
- 22.10 „Przystanek Alaska” (6), serial prod. USA

- 23.00 Teatr sensacji — według Durbridge'a: „Harry Brent” (3. odc.)
- 0.10 Panorama
- 0.20 „Jefferson Starship” (koncert z 1983 r.)
- 1.25 Zakończenie programu

TV KRATER

- 7.00 Aerobic 7.50 Program dnia
- 8.00 Wiadomości TV „Krater”
- 8.30 Bajki dla dzieci (powt.) 9.40 „Klasa 3c” — serial wł. (powt.)
- 10.30 „Zakazana miłość” — serial (powt.) 11.00 „Jolanda” — serial (powt.) 11.30 „Moje dzieci, moje życie” — serial 12.25 Program dnia 12.30 „Posterunek przy Hill Street” — serial 13.30 Blok muzyczny 16.00 Program dnia 16.15 Bajki dla dzieci 17.30 Wiadomości TV „Krater” 18.00 „Kla-

SUPLEMENT DO TELE magazynu

Zmiany i uzupełnienia w programie Telewizji Polskiej przesłane do Redakcji w ostatniej chwili.

Sobota, pr. I TVP godz. 19.55 Dwóch na dwóch; pr. II TVP godz. 9.30 „Z ziemi polskiej”, film dok., godz. 9.55, 15.00, 20.45 Spotkanie z Miss Polonia, godz. 10.10 Studio sport — Mistrzostwa Europy w pływaniu, godz. 13.35 „Kolorowy marszobieg” — reportaż, godz. 17.40 „Powtórka z przeszłości” (7): „Czy słyszysz, co mówię?” — program muzyczny, godz. 18.30 Dialogi miłosne — program artystyczny, godz. 19.55 La la mi do, czyli porykiwanie szarpidrutów, godz. 23.15 Przejrzyjmy to jeszcze raz: Miss Polski — reportaż.

Niedziela pr. II TVP godz. 16.10 Plakat Tadeusza Gronowskiego, godz. 17.20 Osobliwości Dalekiego Wschodu, godz. 18.20 Teraz Polska.

Sroda pr. I TVP godz. 17.20 Telewizja „Szuwary” przedstawia; pr. II TVP godz. 19.05 Opowieści o Bitwie (1) — film dok. Jerzego Passendorfera o bitwie o Monte Cassino.

Piątek pr. I TVP godz. 17.20 Telewizja „Szuwary” przedstawia, godz. 22.10 Smak ryżka — reportaż.

RAI UNO

PROGRAM TYGODNIOWY

reż. Edward Dmytryk, w rol. g. Dorothy McGuire i Guy Madison, 5.45 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA 8.VIII

- 6.00 Variete, 7.25 „Kobra” — film przyrodniczy, 8.10 Banda Zecchino — program dla dzieci, 10.15 Światło Asyżu, 10.55 Msza św., 12.15 Zielona linia — mag. rolniczy, 13.30 Wiadomości, 14.00 Fortunissima — gra TV, 14.15 „Narodzin gwiazdy” — film USA (1976 r.), w rol. g. Barbra Streisand i Kris Kristofferson, 16.40 Niedziela z... — progr. rozrywkowy, 18.00 Dziennik, 18.10 „Serca się nie starzeją” — serial USA, 18.40 Final 23. Giffoni Film Festival, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Letnia magia” — film USA, w rol. g. Hayley Mills i Burl Ives, 22.20 Dziennik, 22.25 RAI przedstawia: 1...2...3...Tognazzi (o „Człowiek i aktor”), 23.30 Niedziela sportowa, 24.00 Dziennik, 0.30 „Nadmorskie święto” — program rozrywkowy, 1.25 „Niemożliwe” — film włoski, w rol. g. Ugo Tognazzi i Stefania Sandrelli, 3.00 „Afrykański Scipion” — film wł., 4.50 „Wspólna wyprawa” — telefilm, 5.20 Program rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK 9.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.05 „Sierpniowa niedziela” — film włoski, reż. Luciano Emmer, w rol. g. Massimo Serato i Ave Ninchi, 11.00 Dziennik, 11.05 Versilia 66, 11.45 Pogoda, 11.50 Buona fortuna — loteria, 12.30 Dziennik, 12.35 „Podróż w czasie” — serial, w rol. g. Scott Bakula, 13.30 Wiadomości, 13.35 Trzy minuty o... 14.00 „Zakazana planeta” — film USA, reż. Fred McLeod, w rol. g. Walter Pidgeon i Anne Francis (1956 r.), 15.45 „Diva” — film USA (1953 r.), reż. Stuart Heisler, w rol. g. Bette Davis i Sterling Hayden, 17.30 Siemdem dni w parlamencie, 18.00 Dziennik, 18.15 „Niesłychane historie” — serial, 18.40 „Lenny” — telefilm, w rol. g. Lee Garlington i Lenny Clarke, 19.10 „Good morning, miss Bliss” — serial, w rol. g. Hayley Mills, Max Battimo, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Papillon” — film USA (1960 r.), reż. Frank Schaffner, w rol. g. Steve McQueen i Dustin Hoffman, I część, 22.35 Dziennik, 22.40 „Papillon” — II część filmu USA, 23.20 1943: dlaczego walczyci — program dokumentalny (Frank Capra i John Huston),

WTOREK 10.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.05 „Ciężkie czasy dla wampirów” — film włoski, w rol. g. Renato Rascelli i Sylvia Koscina, 11.00 Dziennik, 11.05 Versilia 66, 11.45 Prognoza pogody, 11.50 Buona fortuna — loteria, 12.30 Dziennik, 12.35 „Podróż w czasie” — serial, w rol. g. Scott Bakula, 13.30 Wiadomości, 13.55 Ciekawostki ze świata, 14.00 „Złoto dla wuchwałych” — film USA, reż. Brian G. Hutton, w rol. g. Clint Eastwood, Telly Savalas, Don Pickles, Donald Sutherland, 16.30 „Kobieta dla Joe” — film USA, reż. George More O'Ferrall, w rol. g. Diane Cilento, George Baker, 18.00 Dziennik, 18.15 „Niesłychane historie” — serial, odc. „Inna twarz Ewy”, 18.40 „Lenny” — serial, w rol. g. Lenny Clarke, 19.10 „Good morning, miss Bliss” — telefilm, odc. „Miłosny list”, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 Badania i odkrycia na Ziemi — film dokumentalny, 21.45 Vamos a bailar — program muzyczny, 23.00 Dziennik, 23.05 Letnie przypadki, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Północ i okolice, 1.20 „Wzgórze Pork Chop” — film USA, reż. Lewis Milestone, w rol. g. Gregory Peck i George Peppard, 2.55 Dziennik, 3.00 „Najbardziej zwirowana miejscowość na świecie” — film USA, w rol. g. Buster Keaton i Granville Owen, 4.15 Dziennik, 4.20 „Łódź trafiona — ognioowe ćwiczenia” — telefilm, 5.20 Program rozrywkowy.

ŚRODA 11.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.05 „Dziwczęta z Florencji” — film włoski, reż. Valerio Zurlini, w rol. g. Antonio Cifariello i Rossana Podesta, 11.00 Dziennik, 11.05 Versilia 66, 11.45 Prognoza pogody, 11.55 Buona fortuna — loteria, 12.30 Dziennik, 12.35 „Podróż w czasie” — serial, w rol. g. Scott Bakula, odc. „Powrót w przeszłość”, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o...

sa 3c” — serial wł. 19.60 „Zakazana miłość” — serial 19.30 „Jolanda” — serial 20.00 „Camilla” — serial 21.40 Gadające głowy — program publ. 22.40 Wiadomości TV „Krater” 23.15 „Łucja z Lammermoor” — opera cz. I (80 min.).

Ze zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w programach telewizyjnych redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Telewizja „KRATER” uprzedmie przypomina, że emituje swój program na kanale 27 i 45. Prawidłowy odbiór sygnału naszej stacji zapewnia ANTE-NA SZEROKOPASMOWA. Dla polepszenia jakości obrazu można także zainstalować WZMACNIACZ ANTENOWY. Natomiast Ci z telewizjów, którzy posiadają anteny zbiorcze typu „Azat” powinni zwrócić się do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej o zainstalowanie odpowiednich PRZEMIENNIKÓW KANAŁÓW.

- 14.00 „Diabelska przełęcz” — film USA (1950 r.), reż. Anthony Mann, w rol. g. Robert Taylor i Louis Calhern, 15.35 „Gotowa by kochać” — film USA, reż. Charles Walters, w rol. g. Esther Williams, Tony Martin, 17.15 „Gumisie” — serial rysunkowy dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.15 „Niesłychane historie” — serial, odc. „Ewa przeciwko Lindsayowi”, 18.40 „Lenny” — serial, w rol. g. Lenny Clarke, 19.10 „Good Morning, Miss Bliss” — serial USA, w rol. g. Hayley Mills, 19.30 Spotkanie Jana Pawła II w sanktuarium Jramal, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Dziki Zachód — potępieni i bohaterowie” — film USA, reż. John Ford, w rol. g. Jeffrey Hunter i Constance Towers, 22.50 Dziennik, 22.55 Sport: boksy (McAuley — Fanni), 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Północ i okolice, 1.15 „Landru” — film francuski, reż. Claude Chabrol, w rol. g. Michele Morgan i Danielle Darrieux, 2.55 Dziennik, 3.00 „Moje dwie żony” — film USA, w rol. g. Cary Grant i Irene Dunne, reż. Garson Kanin, 4.25 Dziennik, 4.30 „Studnia diabła” — telefilm, 5.00 Program rozrywkowy.

CZWARTEK 12.VIII

- 6.00 Program rozrywkowy, 6.50 Magazyn poranny (dzienniki o godz. 7.00, 8.00, 9.00), 9.05 „Wiosenne słoneczko” — film USA, reż. Richard Thorpe, w rol. g. Jeanette McDonald i Llyod Nolan, 11.00 Dziennik, 11.05 Versilia 66, 11.45 Prognoza pogody, 11.50 Buona fortuna — loteria, 12.30 Dziennik, 12.35 „Podróż w czasie” — serial, 13.30 Wiadomości, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 „Biały kiel i samotny myśliwy” — film fab. (1976), reż. Alfonso Brescia, w rol. g. Robert Wood, Pedro Sanchez, 15.45 „Pożegnany wale” — film USA (1940 r.), reż. Mervyn LeRoy, w rol. g. Robert Taylor i Vivien Leigh, 17.30 „Gumisie” — serial rysunkowy dla dzieci, 18.00 Dziennik, 18.10 „Niesłychane historie” — serial, w rol. g. Maureen Flannigan, 18.40 „Lenny” — serial, odc. „Spotkanie”, 19.10 „Good morning, miss Bliss” — serial USA, w rol. g. Hayley Mills, 19.40 Almanach dnia następnego, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Gry bez granic” — turniej z udziałem drużyn z Włoch, Szwajcarii, Portugalii, Grecji, i Węgier, 22.10 Piękne lato — kronika teatralna, 23.00 Dziennik, 23.05 „Parszywa dwunastka” — serial USA, 24.00 Dziennik i prognoza pogody, 0.30 Północ i okolice, 1.20 „Lady Killer” — film USA, w rol. g. James Cagney i Mae Clark, 2.35 Dziennik, 2.40 „Gwiedni kochankowie” — film USA, reż. James Toback, w rol. g. Nastassia Kinski, Harvey Keitel, 4.20 Dziennik, 4.25 „Wybaczcie spóźnienie” — telefilm, 5.25 Program rozrywkowy.

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

JÓZEFA DYCZYANA

b. zawodnika sekcji piłki nożnej, długoletniego i oddanego działacza sekcji, pracownika Klubu oraz członka Rady Seniorów.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 8 sierpnia br. o godzinie 9.15 na cmentarzu Rakowickim.

Zarząd, Rada Seniorów, sędziowie KS „Cracovia”

W środę 4 sierpnia 1993 roku zmarł nagle nasz ukochany Tataś, Brat i Dziadziś

4. + p.

BENEDYKT ŻUCHOWICZ

długoletni pracownik TOS i PP „Polmozyt”.

Msza św. i odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek 10 sierpnia o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRA, WNUCZKI i WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8. + p.

FRANCISZEK WIELGUS

kochany Mąż, Ojciec przeżywszy lat 72 zasnął w Panu 4 sierpnia 1993 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie w poniedziałek 9 sierpnia o godz. 11 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, CÓRKA, RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1993 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 63 lat nasza kochana Żona, Mama, Babcia

4. + p.

OLGA DOMINIK

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy cmentarnej w poniedziałek 9 sierpnia o godz. 13 na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w głębokim smutku

MAŻ, SYNOWIE i RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1993 r. zmarła nagle nasza serdeczna Koleżanka, długoletni pracownik Banku

4. + p.

JANINA KULIK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 sierpnia o godz. 14.00 na cmentarzu Rakowickim.

Matce Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
VI Oddziału Banku Przemysłowo-Handlowego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 3 sierpnia 1993 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami zmarła w wieku 78 lat

MARIA MROCZEK

z domu NOGIEC

Uroczystości żałobne odbędą się 6 sierpnia na cmentarzu w Grębałowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

CÓRKI, ZIĘCOWIE, WNUKI, PRAWNUCZKA i BRACIA i RODZINAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1993 roku w 90 roku życia zmarł nasz ukochany Ojciec, Brat, Teść, Dziadek i Pradziadek

4. + p.

BRONISŁAW LUBKOWSKI

emerytowany Sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie, Człowiek wielkiego serca i prawości. Uczestnik wojny 1920 roku, kombatan II wojny światowej, jeńiec Oflagu IIc w Woldenbergu, wychowawca, nauczyciel wielu cywilistów, były Sędzia i Kierownik Sądu Grodzkiego w Toruniu w latach 1932-1939, były Sędzia w Toruniu i Bydgoszczy w latach 1946-1956.

Odznaczony: Londyńskim Krzyżem Kampanii Wrześniowej 1939 roku, Krzyżem za udział w wojnie 1918-1921 oraz wieloma innymi odznaczeniami.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 10 sierpnia 1993 r. o godz. 11.45 w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie.

Odprowadzenie Zmarłego do grobowca rodzinnego nastąpi po mszy świętej.

Zawiadamiają nieutuleni w głębokim żalu

SYN, SYNOWE, RODZENSTWO, WNUKI, PRAWNUKI i RODZINA

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy w tych smutnych dla nas chwilach łączyli się z nami i tak licznie przybyli, aby uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych Zmarłego, najukochańszego Syna, Męża, Tatusia, Brata i Zięcia

4. + p.

JANUSZA KRZEMIŃSKIEGO

oddając Mu ostatnią posługę, odprowadzając Go na miejsce wiecznego spoczynku składamy z głębi serca gorące podziękowania.

RODZICE, ŻONA, CÓRECZKA, BRAT, TEŚCIOWA i RODZINA

BIZNES

ODDAM w dzierżawę restaurację hotelową w centrum Krakowa, o pow. 200 m², zaplecze magazynowe. Oferty tylko z propozycjami czynszu 4800 Kraków, Wiślna 2. 4800

PODATKOWA księga przychodów i rozchodów — prowadzenie, sporządzanie deklaracji. Tel. 44-21-77 wew. 876, (8-16). 4301

PROFESJONALNA obsługa księgowa firm. 22-18-36. jg-27650

POŻYCZKI

ABY pożyczyć pieniądze pod zastaw wszystkiego — specjalność nieruchomości. „Lombard”, Długa 5, 22-15-54. ag-24442

BAST — najkorzystniejsze pożyczki, komis, skup, sprzedaż złota, srebra, RTV, samochodów, innych. Kazimierza Wilk. 117, 36-86-00. 4616

BŁYSKAWICZNE pożyczki, skup złota, srebra. Lombard ul. Prądnicka 65, 34-49-47. 2429

KORZYSTNY lombard, Kalwaryjska 18, naprzeciw „Korony”. 56-51-50. jg-28376

LOMBARD — Rynek Gł., ul. Jana 13, pożyczamy pod zastaw. Skup, sprzedaż, komis. 22-14-95. 5001

NATYCHMIASTOWE pożyczki. Lombard, os. Teatralne 10 (budynek kina „Świt”). jg-27640

NATYCHMIASTOWE pożyczki. Lombard, Grottega 6, 34-22-12. jg-28435

UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie, skup elektroniki, samochodów. Lombard, Kościuszki 17, 21-80-59. g-2599

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie. Lombard, Szeroka 29, 21-19-37. D-355/R

UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie. Lombard, Szeroka 29, 21-19-37. D-355/R

RÓŻNE

AGENCJA towarzyska „Beata”. 11-00-68. jg-28414

P.P.P. „REALPROD” Sp. z o.o.

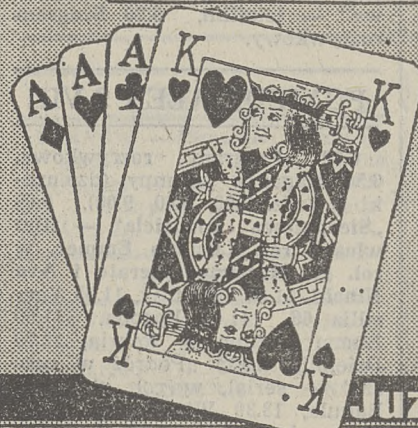
WYTWÓRNIĄ KOSTKI BRUKOWEJ

Kraków, Pleszów, ul. Igołomska 14, tel. 44-47-72

Produkujemy kostkę szarą i barwioną o grubości 6 cm, 8 cm, 10 cm, wg technologii niemieckiej.

brydż

NAJSTARSZE PISMO BRYDŻOWE



W najnowszym numerze między innymi:

- „Złoto dla Polaków” — relacja z przebiegu 41 Drużynowych Mistrzostw Europy w Menton
- Pojedynki mistrzów
- Konkurs z atrakcyjnymi nagrodami

Już w kioskach!

Na nowo budowanych stacjach benzynowych

W:

GORZKOWIE gmina Bochnia
BRZEZIU gmina Kłaj

zatrudnimy

pracowników posiadających legalnie broń krótką palną lub gazową na stanowiska:

- sprzedawców paliw z praktyką i ukończonymi kursami w NOT;
- obsługi baru z praktyką, kwalifikacjami zawodowymi i świadectwami zdrowia.

Podania wraz z kserokopiami pozwoleń na broń i świadectw potwierdzających kwalifikacje należy złożyć w dziale kadr PHU „Realbenz” w Krakowie, os. Kościuszkowskie 1, pokój 9, parter.

sg-28686

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

ZAMIEŃ dwa pokoje z kuchnią (38 m²) superkomfort, N. Huta, na pokój z kuchnią, Kraków, superkomfort. Oferty 028688, Kraków, Wiślna 2.

• Sułów k. Wieliczki: nowy dom, 45 arów działka — zamieni na mieszkanie z dopłatą • Mieszkanie 5-pokojowe, dwupoziomowe (100 m kw.), z garażem — sprzedaż Pośrednictwo mgr Krystyna Wałkowińska, Kalwaryjska 30, tel. 56-31-87, Dietla 111, tel. 21-17-05.

POSZUKUJĘ lokalu (komis). 55-64-70. sg-28624

WIELICZKA — piękny lokal, doskonały punkt, wynajmę lub współpraca. 78-36-42. sg-28649

KRYNICA, garsoniera superkomfortowa sprzedam. 78-36-42. sg-28649

POSZUKUJEMY mieszkania. 21-59-48 (9-18). sg-28673

DO WYNAJĘCIA segment domu w Śródmieściu na cele biurowe i magazynowe. Garaż i telefon. 12-29-77. jg-99/F/VIII

SPRZEDAM lokal handlowy wolnostojący wc., woda, siła, 46 m². Ściegiennego 81A. jg-28846

UCZCIWE małżeństwo poszukuje garsonieri do wynajęcia na rok, dwa, najchętniej Azory, Krowodrza. Tel. 22-19-45 (praca). ag-27411

MIESZKANIE do wynajęcia. — 43-07-33. C-2670

DO wynajęcia lokal 20 m kw. na parterze nadający się na gabinet, pracownię, biuro — okolica pl. Inwalidów, tel. 34-40-03. (5073)

MIESZKANIE w Michałowicach za pilnowanie domu. Tel. 33-58-32. (5194)

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkania 35-60 m², w Starym Mieście, z telefonem, umeblowanego. 22-37-48. (4997)

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia, rejon os. Kościuszkowskiego, tel. 37-72-88. (5079)

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego z telefonem, wiadomość — 11-67-84. (5110)

WOLA Justowska — dom do wynajęcia, 22-04-27. (5230)

WYNAJMĘ kuchnię w szkole. Tel. 33-36-99. (5243)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 80 arów pod niską zabudowę, działnica Krowodrza. 33-93-55. sg-28634

DO WYNAJĘCIA atrakcyjny dom Kraków os. Klina. (0-187) 639-88. jg-28831

SPRZEDAM dom jednorodzinny superkomfortowy. tel. 66-19-06 po g. 20.00. sg-28681

TANIO sprzedają działki budowlane, uzbrojone osmło- i dziesięcioarowe w Czchowie — Zaporą z dobrym dojazdem, pięknym widokiem, blisko lasu, świeże powietrze. Tel. 258 po 22.00. sg-28679

MYŚLENICE — Zarabie — atrakcyjnie widokową parcelę budowlaną — gaz, woda miejska, kanalizacja w sadzie owocowym — tanio sprzedam. Myślenice (0-115) 217-00. g-2655

DOM w stanie surowym sprzedam. 55-00-50. (5229)

KUPIĘ mały dom może być do remontu, przedmieście Krakowa, okolice. Oferty Zielińska, Warszawa 49, skrytka 44. (5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

(5186)

KUPIĘ działkę budowlaną (około 10 ar) w rejonie Bieżanowa, Prokocimia. 22-88-23 (10-14, oprócz sobót i niedziel). (5200)

SPRZEDAM dom na działce 20 arów w miejscowości Chrosna (20 km od Krakowa), tel. 21-00-23 — 11.00-18.00. (5224)

WYDZIERŻAWIĘ działkę 5 arów. Tel. 55-04-95. (5072)

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM: Opel Record 1,6 diesel 1985 r., Polonez 1987 r., Skoda 105L 1988. (0115) 220-96.

126P, 1986, sprzedam. Flaga, Rudnik 234, 32-440 Sułkowice. jg-28588

PRZEDPŁATĘ — kupię, 12-61-13. sg-28603

TOYOTA Corolla Comb 90 r. 143 mln. 43-57-37. jg-28841

ZACHODNI, może być po wypadku — kupię, 67-64-39. sg-28683

„MALUCHA” 89 r. lub nowszy kupię. 12-12-36. sg-28694

Wysoka nagroda!!!

za odnalezienie samochodu marki

FIAT TIPO-1400

koloru białego,

nr rej. włoskiej

Fi K 74 636

Miejsce kradzieży — parking przed Sądem Wojewódzkim. Informacje kierować:

tel.: 43-17-86, 11-87-70

sg-28696

126p kupię. Tel. 21-99-35. (5180)

FAVORITKĘ kupię. 55-47-45. (5223)

FSO 1500, 90 r., sprzedam. 37-71-88. (5205)

HONDA Civic 1.3 model 1991 z klimatyzacją — sprzedam. Tel. 33-90-24, po 18. (5203)

OKAZJA! Sprzedam Awia izoterma 1988, stan idealny, Peugeot 305 D combi 1985 r., tel. 36-06-18. (5096)

POLONEZA pilnie kupię 44-71-36. (5247)

PRZEDPŁATY pośrednictwo — 47-56-60.

SILNIK 1,6 diesel + skrzynia do Renault 5, 9, 11 — sprzedam, tel. 82-00-09. (5156)

SKODĘ Favorit sprzedam. 82-19-45. (5069)

SKODA Favorit 135 LS 1992, Polonez 1,6 GLE 1993 — zdecydowanie sprzedam. Tel. 22-66-87, 67-49-61. (5255)

PEUGEOT 205, 87, sprzedam. Centrum C 4/41.

SPRZEDAM Sierra Cosworth 2Ti, 1989. Tel. 47-40-56. KK1833

BIZNES

NOWO otwierany sklep z artykułami sportowymi i szkolnymi poszukuje dostawców. Tel. 22-22-96. sg-28660

LOKAL do wynajęcia 300 m² lub przyjmę współnika w branży spożywczej. 12-63-46.

SKLEP obuwniczy poszukuje dostawców, tel. 33-49-08, godz. od 17.00 do 21.00. (5239)

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Tuchowie k. Tarnowa

przyjmie w poczet członków Spółdzielni:

- osoby zainteresowane zakupem od zaraz nowo wybudowanych mieszkań własnościowych typu M-4 i M-3, lokalizacja — os. Centrum w Tuchowie, cena 1 m kw. pow. użytkowej 4,2-4,3 mln zł;
- osoby zainteresowane uczestnictwem w finansowaniu budowy 18 mieszkań typu własnościowego. Koszt realizacji 1 m kw. pow. użytkowej 5.000.000 zł; termin zakończenia budowy sierpień/wrzesień 1994 r.

Dokładne informacje:

Biuro SM w Tuchowie, os. Centrum 4/11, tel. (0-14) 525-63-00, pn, wt, śr, ptk 8-12.00, czw. 12-16.00.

Ta-025739

MEBLE

na zamówienie.
Ul. Żółkiewskiego 30.
Transport gratis.
☎ 21-66-93 M-271

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNA, amerykańska suknie ślubna na zgrabną, szczupłą — sprzedam. 47-30-30. jg-28571

COCKER spanielei rodowodowe, sprzedam. 12-95-77. jg-28533

JAMNIKI długowłose, rodowodowe sprzedam. ul. Radomska 15. 3893

KIOSK gastronomiczny na Placu Rybitwy z wyposażeniem lub bez tanio sprzedam. Tel. 22-77-04, wieczorem. 4430

KIOSK z lokalizacją. Tel. 12-33-14, godz. 19-21. 4663

KWIATY sztuczne — sprzedam. Warszawa, 36-98-59. 2920

KOMIS „INDEX”, 9-17 — telewizory, radia, komputery, video, pralki, lodówki, sprzęt sportowy. Al. Daszyńskiego 19, 21-30-14. jg-32/F/93

„MALUCH”, 26.000.000, 1988. 37-94-89. 4786

MALTAŃCZYKI, ogary polskie. Kraków, 47-92-06. 5029

ODSTĄPIĘ numer tel. „21”. Oferty 28534 Kraków, ul. Wiślna 2.

PARKIET, tania. 66-81-05. 4522

PIWO tanie beczkowe, butelkowe, napoje 0,33 l z dżozem. Wytwórnia Napojów i Rozlewnia Piwa, Bielany. 67-55-12.4882

POJEMNIKI, butelki 0,33, sprzedam. 78-54-59. 4538

POLSKIE owczarki nizinne, 37-42-80. 4662

PUSTAKI, kregi. 67-45-80. R-299

REGAŁY typu Ancora do sklepu, biura — tanio sprzedam. Librowszczyzna 4 „Fryzjer”. jg-28472

ROTTWEILERY. 36-45-01. 4913

SPRZEDAM fotel dentystyczny. Tel. 47-50-10. 4630

SPRZĘT muzyczny (Dynaord) oraz inny sprzedam. Tel. 203-12, Krzeszowice. 4635

SPRZEDAM parkiet bukowy, suchy 35 x 6, 125.000. Oferty 4935 Kraków, Wiślna 2. 4935

SPRZEDAM wyposażenie sklepu spożywczo-mięsnego. 56-05-54 (7-19). sg-28788

SZNAUCERY olbrzymi, doberman — rodowodowe. 43-50-67. C-2611

SPRZEDAM pawilon handlowy (sklep i bar piwny). Oświęcim, tel. 273-26. O-33629

SPRZEDAM kombajny do boazerii, grubościówki z wyrówniakami, frezarki do drewna. Czarny Dunajec, Kniotowice 205. Tel. 574-85. NT-9560

VOLVO 850, 940 combi, 460, 340 diesel, 740, sprzedam SAMAL, Kraków, ul. Nad Sudolem 6. Raty. Leasing. K-827

YORKSHIRE terrier, suczka. 47-08-18. C-2627

EKSKLUZYWNE NOWOCZESNE SCHODY BALUSTRADY

Firmy
KENNGOTT - RFN

Kraków

☎ 56-56-86

od 9.00 - 14.00

KENNGOTT

INTERNATIONAL

☎ 4158

MOTORYZACYJNE

AUTOALARMY, zamki centralne, znakovanie, radia. 11-74-10. jg-28537

AUTOALARMY. 44-45-17, Cienista 12. g-2591

AUTOALARMY — zniżki, zamki, radia. 47-63-65. C-2580

AUTOALARMY, zamki centralne, znakovanie, 11-68-29 (9.30-17). jg-27656

AAA przedpłat — pośrednictwo. 48-63-28. sg-28732

AA przedpłat — pośrednictwo. 12-61-13. jg-28455

AUTO-TAK odstąpię. 56-36-44. sg-28764

AUT z Holandii! Specjalistyczne wyjazdy po zakup samochodów osobowych i dostawczych. Aktualna oferta marek i cen. 012/36-49-13, 22-26-32, 37-81-48. a-66/93/V

AUTOALARMY, radia, MUL-T LOCK, znakovanie, zamki centralne, szyby elektryczne. Korbutovej 36, 36-58-90, Pachofskiego 9, 33-33-44 wew. 520. 2235

KUPIĘ Liaza, Warszawa. 46-19-85. 2169

LAWETY — wypożyczalnia „ABS”. 37-53-76. M-151

OKAZJAI Mercedes 300D, 1988, sprzedam. Tel. 67-21-70, 55-58-02. 5011

PILNIE sprzedam Ford Escort 1,4i, 1992, 67-21-70, 55-58-02. 5016

POLONEZA 90/91 r., sprzedam. Tel. 67-11-52. 4878

PRZEDPŁATY — pośrednictwo. Kraków, 21-06-62. jg-28489

SPRZEDAM tania Fiat Uno 45 S/5 (nowy). 12-70-92. jg-28565

SCANIA 141 + naczepe, Scania 81, Furgon Star 200, Mercedes 407 D, wózek widłowy Blugar 3,5 t — sprzedam. Tel. 56-20-72 do 17, 56-11-63 (17-22). jg-84/F/VII

SPRZEDAŻ ratalna w systemie PTS-u i Invest Banku S.A. Opel, Ford, VW, Renault, Volvo, Mercedes, Peugeot. Używane, osobowe, dostawcze. Kraków, ul. Opolska 12, 36-49-13. Komis samochodowy „Auto-Kontent”. a-65/93/V

SAMOCHÓD Nysa, diesel, rok 1990, sprzedam pilnie. 78-12-39. 4925

SKLEPOBUSY Mercedes profesjonalnie wyposażone (zamrażarki, chłodziarki) sprzeda firma za bardzo niską cenę. Tel. 56-19-93 wew. 33. Autokomis OLIMP AUTO-TRADE, Kraków Stoczniovców 3 9.00-17.00. 4594

STAR, Robur, Izotema sprzedam. Tel. 12-84-84. 4968

UWAGA! Sklepy motoryzacyjne oraz odbiorcy indywidualni. Wały pędne oraz przekładnie i wałki kierownicze do samochodów ciężarowych i osobowych produkcji „Polmo” Szczecin oferuje w cenach producenta Firma Suder & Suder, Kraków, ul. Bejeczna 2, tel. 11-37-28. jg-34/F/VII

VOLKSWAGEN Transporter 1600 TD, 1990 sprzedam. 44-89-92. C-2631

ZDECYDOWANIE kupię Fiat, Poloneza. 47-30-83. KK-809

ZAKUPY samochodów w Niemczech, Zabno k/Tarnowa. Tel. 61-01. 4794

LOKALE

3-POKOJOWE, 63 m², zamienię na dwa 2-pokojoye. Tel. 43-75-91. 5039

AGENCJA. 22-13-86. 3838

AGENCJA Dątkiewicz „Olśza” sprzedaż, wynajem, zamiana. 11-25-33, 11-80-22. mg-26257

AGENCJA. 44-46-11. 602/gB

AGENCJA — 47-94-07. 28120

AGENCJA, wynajmowania, sprzedaż. 43-37-54, 44-68-10. mg-26901

DWA nowe mieszkania w centrum Krakowa (101 m² i studio — 40 m²) sprzedam. Tel. 12-23-35, 36-54-36. 4692

DWUPOKOJOWE z telefonem do wynajęcia. 76-15-44. 4922

GARSONIERE na Azorach kupię. 55-25-09. jg-28536

KRAKÓW — Nowa Huta, pokój, kuchnia, superkomfortowa, kwaterekowa, zamienię na małe dwa pokoje w Nowym Sączu. Może być własnościowe, dopłata. Tel. Nowy Sącz 251-60. 4929

KUPIĘ mieszkanie. 12-39-18. jg-28406

KUPIĘ mieszkanie. 11-12-46. jg-27275

KUPIĘ mieszkanie. 22-81-67. 4499

LOKALE handlowe 20 i 40 m² do wynajęcia — Malborska 35, 55-18-36. 85

MIESZKANIE 51 m² z przeznaczeniem na lokal użytkowy (biura, stomatologia), ściany pod reklamę malowaną — centrum Podgórze wynajem. Tel. 66-95-22 wewn. 14-16 (8-12). D-404/R

M-4 sprzedam. 22-81-67. 4500

MIESZKANIE dla pań. Aleja Dygasińskiego 9. 4908

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Tel. 44-58-84. 4995

ODSTĄPIĘ duży sklep spożywczy. 55-46-00 wewn. 375. sg-28767

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia. 22-87-19. 4498

POKÓJ 26 m², magazyn 15 m² do wynajęcia. 37-49-09. 4519

POŚREDNICTWO. 67-24-13. jg-28452

POSZUKUJĘ mieszkań. 12-39-18. jg-28406

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. 11-12-46. jg-27275

POMIESZCZENIE przy zakładzie fryzjerskim oddam w najem kosmetyczce, masażystce lub innej. Librowszczyzna 4. jg-28472

POSREDNICTWO „Ontario”. 22-04-27. jg-28420

POSZUKUJĘ do wynajęcia samodzielne mieszkanie z telefonem, płatne miesiecznie. Tel. 22-50-02 w godz. 13-15. 4660

POSZUKUJĘ stoiska lub lokalu sklepowego do wynajęcia na sprzedaż obuwia sportowego. Tel. grzech. 44-80-13 w godz. 17.00-21.00. 4787

SPRZEDAM M-3, 22-87-19. 4497

SPRZEDAM mieszkanie M-3 w Bielsku-Białej. Telefon 269-64. 027453

SZUKASZ lokali zadzwoni, 22-32-01. M-256

SPRZEDAM M-4. 37-78-85. jg-28549

SAMODZIELNE mieszkanie do wynajęcia. Tel. 11-22-55. jg-28532

WYNAJME lokale. Tel. 21-26-54. jg-82/F/VII

MIESZKANIA NIERUCHOMOŚCI POŚREDNICTWO Mańkowski

ul. Karmelicka 46, tel. 33-26-93

FIRMA G.J. CHMURA P. Szczepański 8 tel. 21-23-62 w. 217 kupno — sprzedaż nieruchomości

WYNAJME 2-pokojowe mieszkanie. 66-58-60. sg-28755

WIELICZKA — spółdzielcze, 33 m² zamienię na większe. Dopłata. Tel. 78-38-35. jg-28551

WARSZAWA! Sprzedam mieszkanie 50 m². Kraków, 55-71-91. C-2510A

ZAMIENIĘ M-4, 57 m² na dwa mniejsze. Tel. 43-13-24. 4891

ZAMIENIĘ dom z ogrodem 13 a (Wola Justowska) na dwa mieszkania (jedno min. 100 m²). Nowa Huta, Podgórze wykluczone. Oferty 4947 Kraków, Wiślna 2 lub tel. 22-05-40 (18-19). 4947

ZAMIENIĘ mieszkanie 52 m² w Miechowie na Kraków. Tel. 37-96-76. 4955

NIERUCHOMOŚCI

2 murowane garaże do wynajęcia. N. Huta — Mistrzejowicka 33. C-2591

DZIAŁKĘ na terenie N. Huty przy głównej ulicy, około 30 a kupię. 48-95-33. C-2620

FIRMA handlowa poszukuje pomieszczeń magazynowych 500-1000 m², ogrzewanych oraz biurowych 100 m² z dobrym dojazdem i telefonem. Tel. 55-17-52. sg-8/F/VII

KUPIĘ działkę lub rozpoczętą budowę. 56-49-20. F-68

KOSCIÓŁKA — dom sprzedam pośrednictwo 22-04-27. 4916

KUPIĘ działkę uzbudowaną w Krakowie do 15 a, wykluczony Bieżanów, Huta, 12-72-65. 4752

PILNIE sprzedam dom jednorodzinny 17 a, Kąclowa 291 k/Grybowa. z-0223755

SPRZEDAM działki budowlane w okolicy Obserwatorium Astronomicznego (Wola Justowska). Oferty 4340 Kraków, Wiślna 2. 4340

SPRZEDAM dom w Podgórzu, stan surowy, przykryty, zamknięty, co, woda, gaz, telefon, 8 a, 300 m², garaż 90 m². Oferty 4711 Kraków, Wiślna 2. 4711

SPRZEDAM gospodarstwo, dom, zabudowania gospodarcze. Uniwersał, Leńcze 273 kolo Kalwarii. sg-28708

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 4,5 ha, 30 km od Krakowa. Prandocin 115. g-2651

SPRZEDAM część hipoteczną kamienicy 3-piętrowej, okolice Kazimierza Wielkiego, Galla. Oferty 28468 Kraków, ul. Wiślna 2.

WYCENY — biegi, ekspertyzy. 55-86-46. jg-27616

WIELICZKA — tanio sprzedam dom (woda, gaz, centralne) na działce 27 arów. Tel. 78-33-72. D-361/R

WOLA Justowska — atrakcyjne 8,5 ara, rozpoczęta budowa, materiały — sprzedam. 21-26-45. jg-28572

WOLA Justowska, 43 a, rozpoczęta budowa, sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Tel. 55-71-86. 4924

USŁUGI

ANTENY — naprawa, montaż. 44-53-92. sg-28765

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenia, tapicarka drzwi. 36-83-23. D-379/R

ABC — teienaprawa, Neptun, Helios. 33-51-17. jg-27693

ANTENY — Złotek. 33-88-30. M-210

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenia, zamki, tapicarka. „ZAMBO”. 56-40-94. D-368/R

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenia, zamki, tapicerowanie drzwi. 55-12-44. R-303/D

ANTYWLAMANIOWE zabezpieczenie drzwi, zamki, wyciszanie. „Tempo”. 22-54-30. M-189

ANTENY. 33-62-50. jg-27845

ANTENY. 47-55-05. jg-27859

ALARMY — 12-48-10. 2734

ALARMY — 11-51-44. 3698

ALARMY — solidnie. 47-03-20. 4627

CYKLINOWANIE, lakierowanie nieszkodliwe, rachunki — Wojcik. Tel. 34-25-97. 4347

CYKLINOWANIE. 55-20-99. 4633

CYKLINOWANIE, lakierowanie 37-04-55. 4732

CZYSZCZENIE dywanów. 37-17-84. 4289

CZYSZCZENIE dywanów WAP-em. 11-67-36. sg-28613

CZYSZCZENIE dywanów. 56-12-46. C-2578

CYKLINOWANIE. 48-03-76. 599/gB

CZYSZCZENIE dywanów. 21-00-89. 67-63-49. jg-28438

DOMOFONY, bramofony 67-42-27. 75

DOMOFONY. 12-35-82. jg-27820

DACHY — malowanie. 36-25-66. 4792

ELEKTROINSTALACJE, przyłącza, przerwki, ogrzewania, odgromy, pomiary taniol 48-83-83. a-62/93/u

„ELWID” — Dauna 63, naprawy RTV, video. 55-16-77. R-195/D

ELEKTROINSTALACJE. 67-65-51. jg-27847

FLIZOWANIE. 47-55-28. jg-27815

FLIZOWANIE. 36-46-11. sg-28763

FLIZOWANIE — tapetowanie. 44-08-23. 601/93

FLIZOWANIE. 43-05-24. C-2386

HYDRAULIK. 48-51-76. 4637

KRATY. 33-40-14. 4477

KRATY. 36-78-17. 4604

ŁODÓWKI-chłodzi. 21-95-30. 1070

ŁODÓWKI, zamrażarki. 47-51-22. sg-28737

ŁODÓWKI. 48-89-02. C-2535

MONTAŻ boazerii tradycyjnej oraz panełowej. 56-48-24. C-2541

MALOWANIE, tapetowanie. 12-82-27. sg-28707

MALOWANIE, tapetowanie. 48-75-24. jg-27677

MALOWANIE, tapetowanie. 48-56-91. jg-27861

MALOWANIE, tapetowanie, remonty, sprzątanie. 66-61-54, Pluszkiewicz. R-216/N

MALOWANIE, tapetowanie, remonty „Pigment”. 55-16-00 wewn. 185.

MALOWANIE, gładź gipsowa. 55-46-41. D-381/R

MALOWANIE, tapetowanie. tel. 37-83-70. 3751

MALOWANIE, tapetowanie. 48-87-47, 12-42-25. 4996

MONTAŻ boazerii, pawlarczy. szaf. 67-01-97. 4810

NAGROBKI granitowe. 34-06-05. jg-28539

NAPRAWA pieców łazienkowych. 21-09-97, 21-32-29. 76

NAPRAWA telewizorów. 11-95-70. jg-28517

NAPRAWA pieców łazienkowych. 48-50-99. C-2597

NAPRAWA, przestrajanie u klienta telewizorów, magnetowidów. 66-70-80

Zapiski KINOMANA

„Gracz“

W ten film trzeba „wejść”. Wprowadza w świat brawurowo rozegraną sekwencją wstępu, która trwa dokładnie 8 minut i 4 sekundy. Jak uvertura dzieła muzycznego, zapowiada ona wszystkie wątki tematyczne filmu, utkana z migawkowych obrazów, strzępów rozmów i mikrosceń. Trudno się potapać w ogólnym rosgardzie, jaki panuje w pomieszczeniach hollywoodzkiego studia filmowego, wyznaczone imionami, nazwiskami, funkcjami i wzajemnymi układami rozbieganych ludzi, w oświeconym światku, gdzie nikt nie ma na nic czasu, ani wolnej głowy. Projekt scenariusza trzeba umieć streścić w 25 zdaniach, po czym i tak okazuje

wych, jak „Trzy kobiety” i „Dzień weselny”, i potem znalazł się właściwie na marginesie. Realizował wciąż filmy, zresztą w różnych gatunkach, wykorzystując je zawsze do inteligentnej i złośliwej krytyki zjawisk w amerykańskiej kulturze — sukcesów jednak nie odnosił, aż owa hollywoodzka ruletka wygrała właśnie „Graczem” (nagrody w Cannes, Złote Globy, nominacja do Oscara), paradoksalnie wymierzonym w specyfikę środowiska filmowego. Zekranizowana powieść Michaela Tolкина stanowi jakby obronę pozycji scenarzysty — zawód to w USA wyodrębniony i ważny, stwarzający podstawy powodzenia filmu. Ale też nie słodki: reżyser poczynił sobie rozmaicie z pracą scenarzysty, a z kolei ze scenarzystą i reżyserem zrobić może co chce — producent!

I oto on, osobnik o nijakiej twarzy (Tim Robbins), który w roku ma do przeczytania 50.000 opowieści, a do wybrania z tego — 12. Jedną decyzją może dokonać egzekucji na dziele sztuki, a przy okazji na autorze. Jego recepta na scenariusz jest prosta: jak najwięcej napięcia w różnych przejawach i obowiązkowy happy end. A gdzie „reality”? — to nielotne. Mierny dyrektor studia produkcyjnego morduje pisarza, który go rzekomo szantażuje i wprowadzi jego chłodną w swojej amoralności żonę (Greta Scacchi). Ale zabija niewłaściwego człowieka I co? I nic, udaje mu się, bo takie przecież bywa szczęśliwe zakończenie hollywoodzkie. A cała afeta staje się w końcu kanwą scenariusza. Życie wpisane zostaje w konwencję — automat: film w filmie.

Szyderstwo Altmana znalazło ujście w formie thrilleru o charakterze niemal półdokumentalnym. Świadek przemysłu kinowego ukazany został jako zbiorowisko ludzi biznesu, w którym toczy się walka podjazdowa, w którym nie liczy się ani miłość, ani przyjaźń, ani jakiegokolwiek kryteria moralne, tylko produkt, towar i pieniądź. O to idzie gra. Mówi o niej książka Tolкина, a choć mówi także o uczuciach i morderstwie, dotyczy przede wszystkim etyki filmowców. Nic więc dziwnego, że kilka latnych lat jego scenariusz czekał na realizację, a kiedy wreszcie zdecydował się na to Altman, stał się przedmiotem ataków. Nie dąło się jednak pomniejszyć siły merytorycznej i artystycznej jego sarkastycznego dzieła.

Brodaty Altman wziął więc jak stary satyr odwet za 15 lat niepowodzeń, wyżywając się na środowisku kinowym, z którym jest na bakier. Ale nie przesadzamy — on też zrobił z tego film, on też należy do owego świata interesu i też uczestniczy w grze, sam zajmując się już produkcją. Zacziera teraz ręce i z satysfakcją oblicza szybkie i wielkie zyski z „Gracza”. Umożliwiły mu one nakręcenie „Shot Cuts” — kolejnego filmu, który ma stanowić „portret Ameryki zbliżającej się do moralnego milenium” a w najbliższych planach znajduje się ekranizacja dramatu scenicznego „Anioły w Ameryce”: żądza władzy, obłuda i plaga AIDS jako główne doświadczenia „naszych apokaliptycznych czasów”.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

DZIENNIK Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

złapani za język

„Wielodniowy strajk generalny „S” nie jest możliwy, bo nie ma na to pieniędzy”.

(Marian Krzaklewski)

„Zapewniłem brata, że nasz ruch (BBWR) przedstawia nieskazitelnych kandydatów do Sejmu. Sam nie kandyduję. Czy nie wystarczy, że jest jeden Waleśa? I po co tyle waleśizmu?”

(Stanisław Waleśa, brat Lecha)

„Jeśli nie można dać ludziom chleba, to trzeba zwrócić im poczucie godności”.

(Jan Olszewski, były premier)

„...postuluje, aby wyższe stanowiska państwowe obsadzać wyłącznie osobami posiadającymi narodowość polską co najmniej od trzech pokoleń”.

(z ulotki wyborczej gen. Mariana Wróblewskiego, kandydującego na senatora z ramienia BBWR)

„Nie odcinamy się od współpracy z BBWR, chociaż wyraźnie jest to baza poparcia dla prezydenta. Mam przy sobie 21 też BBWR i mógłbym spokojnie połowę z nich wyszy-

dzić. Jednak moja elegancja mi na to nie pozwala”.

(Józef Oleksy z SLD)

„Jeżeli co siódmy dorosły obywatel Polski jest zagrożony bezrobociem, to znaczy iż to już nie jest problem wyłącznie natury ekonomicznej”.

(Jerzy Kropiwnicki, szef CUP)

„Kukliński nie ma stopnia wojskowego i nie będę zajmował w tej sprawie stanowiska. Wyrok — moim zdaniem — nie był słuszny, ale nie jest to po-
stać do naśladowania”.

(Janusz Onyszkiewicz, minister obrony narodowej)

„Jeśli coś się w życiu uczyni, to wytrzeć gumką się nie da. Ponoszę konsekwencję swojego postępowania i nie miauczę z tego powodu”.

(Zdzisław Najder o swoich kontaktach z tajnymi służbami PRL)

„Czy biegle może określić, czy moje uczucia religijne zostały obrażone? To kpina”.

(Maciej Srebro, b. poseł ZChN, po umorzeniu dochodzenia w sprawie projekcji filmu „Ostatnie kuszenie Chrystusa”)

Kręcąc przełącznikiem TV

Wpadki na zamówienie

Owprawnego redaktora programu, czy realizatora równie trudno, jak o dobrego prezentera. Widać to jak na dłoni od dość długiego już czasu. Stale mylą się na ekranie plansze, podpisy, pani czyta właśnie coś o kulturze, a tu pojawia się nagle film o działkowiczach.

Coś podobnego zdarzyło się w miniony poniedziałek podczas głównego wydania „Wiadomości”. Małgorzata Szelewiczka zawiadamiała nas o czymś ważnym w kraju, ale nie mogła informacji dokończyć. Ekran zapełnił się obrazkami dotyczącymi sztucznego zapłodnienia. Pani Małgorzata dwukrotnie za tę realizatorską gafę przepraszała, lecz nie zdało się to na wiele. Lipa jest lipą.

Innym razem „Wiadomości” przekazywały korespondencję z Londynu i plansza informowała, że mówi do nas Rafał Brzeski. Kto jednak zna głos Marka Ostrowskiego, który również bywa wykorzystywany przez TVP, ten wiedział na pewno, że słyszy jego właśnie. Za ten wybrzyk dziennikarski nikt już nie przeproszał, licząc zapewne na to, że mało kto w pomyśle się zorientuje.

Aż strach pomyśleć, co by się działo, gdyby zdecydowana większość naszych programów odbywała się na żywo, tak jak w telewizjach krajów nie zmuszonych przeprowadzać u siebie dekomunikacji. Tymczasem na ul. Woronicza przepędzono — w ramach tych działań — większość sprawnych realizatorów, bo dlaczego na przykład nie przerywano niedługo emisji, gdy wkraczał do studia Olszowski, Urban lub Barcikowski? W efekcie spożywamy żabę, która jeszcze przez wiele miesięcy będzie mało strawną.

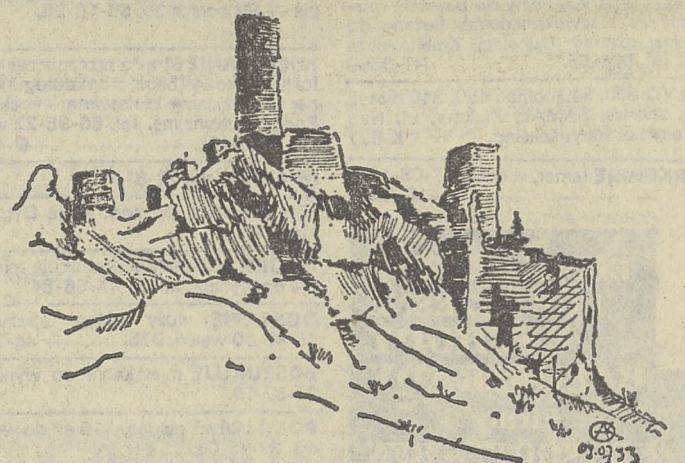
Hasło chciało, to móc — w telewizji prawie nigdy się nie sprawdza. Ileż to nowych osób, defilujących teraz przed naszymi oczami, bardzo chciałoby zostać w ciągu kilku tygodni gwiazdorama? Nie da się, bez talentu ani rusz. A w przypadku realizatora programu talent, to dużo, ale jeszcze nie wszystko. Prawdziwym fachmanem zostaje się tu naprawdę po latach pracy. Trzeba nie tylko znać elektroniczne aparaty, lecz również być zaprzyjaźnionym z kolegą znajdującym się na wizji. Wiedzieć, kiedy ma słabszy dzień itp.

Tymczasem jest na naszych ekranach tak, jakby realizatorzy nie cierpieli swych kolegów-prezenterów. Stale im coś robią na złość.

TOMASZ DOMALEWSKI

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Ruiny w Olsztynie



Zamek olsztyński wznosi się na jednym z wzniesień Jury Krakowsko-Częstochowskiej tak blisko Częstochowy, że z jego murów widać nie tylko wieżę klasztoru na Jasnej Górze, ale i mieszkalną zabudowę miast. Zamek wznosił około połowy XIV w. Kazimierz Wielki by zabezpieczyć zachodnie granice Małopolski przed atakiem od strony Śląska. W roku 1370 Ludwik Węgierski oddał budowlę w lenno Władysławowi Opolskiemu, ale Władysław Jagiełło zamek włączył do dóbr koronnych i oddał w dzierżawę Janowi Odrowążowi. Pod koniec XV wieku u stóp zamku założono miasteczko Olsztyn. W grudniu 1587 roku zamek obległ wojsko arcyksięcia Maksymiliana pretendującego do tronu polskiego. Jednak załoga dowodzona przez Kacpra Karlińskiego utrzymała twierdzę. Podczas oblężenia zamek został poważnie uszkodzony. Niedługo potem zaczęto rozbierać jego mury dla uzyskania materiału budowlanego, który posłużył do remontu spalonego kościoła w Olsztynie.

(ABK)

DOMNIEMANIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Ciebie podłuchiwać. Zapewne nie powinienem się do tego przyznawać, bo to przeciw brzydka cecha i rodzice już od kołyski uczą swoje dzieci, by tego nie robiły. (Nawiasem mówiąc, wielki już czas, by rodzicom uświadomić, iż źle uczą swoje potomstwo, bo podłuchiwanie nie jest niczym innym, jak zdobywaniem informacji, a informacja jest — zwłaszcza w gospodarce rynkowej — towarem, na którym można dobrze zarobić.) Dziś zresztą trudno właściwie mówić o podłuchiowaniu, bo ludzie mają zwyczaj bardzo głośno rozmawiania i człowiek, chcąc nie chcąc, dowiaduje się mnóstwa różnych szczegółów — czasem nawet bardzo intymnych — o życiu swoich bliznich. Nawet jeśli chodzi o całkiem obce osoby, zawsze wzbogaca to wiedzę o świecie i ludziach, dlatego lubię podłuchiwać...

Ostatnio na przystanku autobusowym wysłuchiwałem dość długiej i bardzo interesującej opowieści obyczajowej (jako że w okresie wakacji autobus kursują z mniejszą częstotliwością), ale jej Panu nie powtarzę, bo nie lubię plotkować. A wspominałem o tym, ponieważ jedna z rozmawiających pań skomentowała rzecz całą słowami: „Bo dziś proszę pani, wszystko jest możliwe”. Zacząłem się nad tą filozoficzną uwagą zastanawiać. Czy rzeczywiście żyjemy w czasach tak dziwnych, że nie ma rzeczy niemożliwych? Czy naprawdę wszystko jest możliwe? Bo jeżeli tak, to znaczy, że nie już nie jest pewne i wydarzyć się mogą sprawy nie tylko nieprawdopodobne, ale wręcz niewyobrażalne! I jak tu żyć w tak niestabilnym świecie?

Pewne symptomy wskazują, iż istotnie nie ma dziś nic pewnego. O ile np. nie zaskoczyła mnie (ani chyba żadnego bezstronnego obserwatora) cała heca z unieważnianiem starych rubli i wymiana na nowe, których jednak nie wydrukowano w dostatecznej ilości, o tyle nie spodziewałem się żadnej większej awantury z walutami w naszej ukończonej (bez wzajemności) Wspólnocie Europejskiej. W dodatku wciąż mi mówią o jakimś „węzu walutowym”. Dotychczas

BRUNO MIECUGOW

Wszystko jest możliwe?

O ile w ogóle wzię mi się w jakikolwiek sposób kojarzyć z pieniędzmi, to jedynie wówczas, gdy mi znajomy odmawiał drobnej pożyczki. Wiadomo było, że facet ma węża w kieszeni. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że cała Europa Zachodnia ma węża w kieszeni, jeśli chodzi o pomoc dla nas i w ogóle dla środkowo-wschodnich sąsiadów, ale nagle dowiaduję się, że ma jakiegoś wspólnego węża walutowego i atak spekulantów giełdowych na francuską walutę może doprowadzić do katastrofy w postaci — jak powiedziano — złamania tego węża.

Zawsze uważałem węża za wyjątkowo giętke stworzenia i trudno mi sobie wyobrazić złamanego węża. No, ale skoro wszystko jest dziś możliwe... Bankierzy zresztą coś tam w zachodnich bankach pokombinowali i na razie wąż się nie złamał, ale to przecież nie nasze zmartwienie. Nawet najzgorzalsi zwolennicy wchodzenia do EWG nie powinni się kłopotować, że te wężowo-walutowe perturbacje mogą opóźnić proces jednoczenia Europy, a co za tym idzie — nasz w tym interesie udział. Przeciwnie. Jeżeli członkowie EWG zaczynają się coraz ostrzej kłócić o pieniądze, to znaczy, że zachowują się już jak najbliżsi krewni, a nie tylko współnicy. Szkoda, że u nas nadal panuje zasada, że głośne kłótnie można wszczynać tylko o różne „wartości”, natomiast pieniądze należy sobie wyrwać cichaczem...

Wróćmy jednak do podstawowego tematu, czyli pytania: czy wszystko jest możliwe? Otóż nie! Są nadal wydarzenia, które choćby były teoretycznie możliwe — w praktyce nastąpić w najbliższym czasie nie mogą. Nie jest np. możliwe, żeby jutro lub pojutrze zadzwoniła do moich drzwi dozorczyń i przyniosła zawiadomienie, iż zarząd spółdzielni obniża czynsze i opłaty eksploatacyjne. Nie jest możliwe, by przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej poszukiwały pieniędzy drogą obniżania kosztów własnych, a nie podwyższania cen biletów. Nie jest możliwe, by samorządy przy podejmowaniu decyzji stawiali interes gminy i jej mieszkańców wyżej niż spory personalne lub ambicjonalne I tak dalej...

Czy zatem należałoby się zgodzić z twierdzeniem, że dziś wszystko jest możliwe? Otóż nie! Są nadal wydarzenia, które choćby były teoretycznie możliwe — w praktyce nastąpić w najbliższym czasie nie mogą. Nie jest np. możliwe, żeby jutro lub pojutrze zadzwoniła do moich drzwi dozorczyń i przyniosła zawiadomienie, iż zarząd spółdzielni obniża czynsze i opłaty eksploatacyjne. Nie jest możliwe, by przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej poszukiwały pieniędzy drogą obniżania kosztów własnych, a nie podwyższania cen biletów. Nie jest możliwe, by samorządy przy podejmowaniu decyzji stawiali interes gminy i jej mieszkańców wyżej niż spory personalne lub ambicjonalne I tak dalej...

Stwierdzić więc możemy z ulgą i zadowoleniem, że sporo jeszcze jest w naszej rzeczywistości elementów stabilnych, pewnych i niewzruszonych. Na nich opierać możemy nasze przewidywania i prognozy na bliższą — a zapewne także dalszą przyszłość. Są dziedziny, w których nic nas zaskoczyć nie może. Nie jestem jednak pewny, czy tą właśnie odmianą stabilności wszyscy potrafiać się cieszyć...